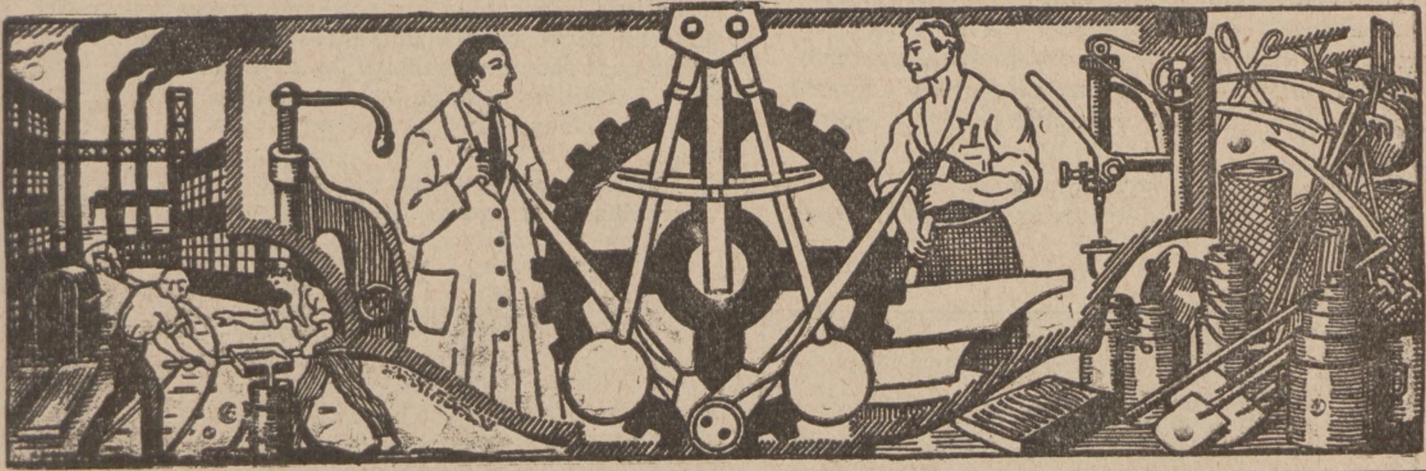
RYNEK METALOWY i MASZYNOWY

STAŁE DODATKI: „ELEKTRO- I RADJOTECHNIKA" ◆ „POSTĘPY W PRZEMYŚLE" ◆ „DZIAŁ SAMOCHODOWY" „DZIAŁ BUDOWLANY, DRZEWNY I CERAMICZNY" ◆ „DZIAŁ MASZYN ROLNICZYCH"



PRZEDPŁATA kwartalna 4½ zł + 40 gr za dostawę franko w dom.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA POZNAŃ, WIELKA 10. - TEL. 2277

Tygodnik abonować można na wszystkich pocztach w Państwie Polskiem.

Ceny ogłoszeń i inne warunki zamieszczone są na stronie ostatniej

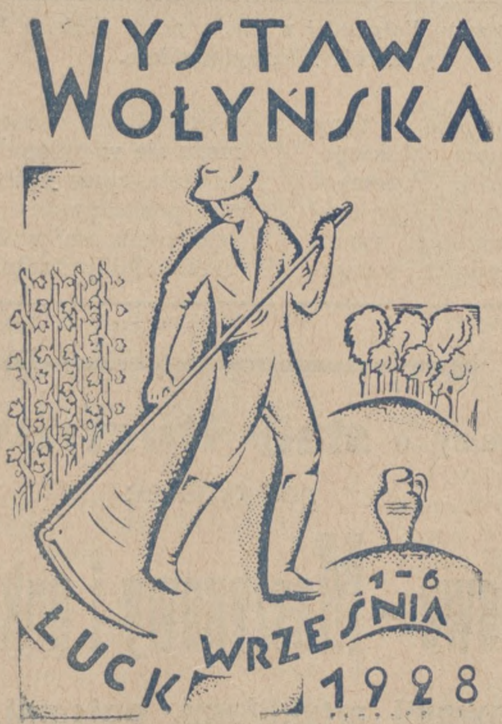
Nr. 16 | Poznań, 20 kwietnia 1929 | Rok IX

Na marginesie Wystawy Wołyńskiej

Za dni kilka, gdy otworzą się podwoje Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu i staną wszystkie dzielnice Zjednoczonej Polski do apelu, by we współzawodnictwie złożyć dowody rezultatów ze swego szafarstwa i pracy za pierwsze dziesięciolecie, zajmie i Wołyń należne sobie miejsce w całokształcie pokazu dorobku gospodarczego.

Wołyń, ta najbardziej w wiekowej niewoli przez zaborcę upośledzona, a w dodatku działaniem wojny wyniszczona kraina polska, zaświadczy wszem wobec, że wspólnie, z innemi dzielnicami kraju, łączy się w szeregu wiernych przy Macierzy, że zwalczywszy skutecznie przejawy powojennego chaosu, żmudną i wytrwałą pracą na zagrożonych kresach utrwala fundament bytu i państwowości polskiej.

I stanie Wołyń na P. W. K. odpowiednio przygotowany, przeprowadził bowiem uprzednio lokalny przegląd swych sił przez urządzenie w Łucku w r. z. we wrześniu regionalnej Wystawy Wołyńskiej, bez której udział tej ziemi w PWK. byłby niewyraźny, brak byłoby spoistości i podkładu organizacyjnego. Z uwagi więc na pośrednią łączność obu tych imprez, poświęcamy dziś — choć spóźnionej — nieco uwagi Wystawie Wołyńskiej i zilustrowanemu przez nią życiu gospodarczemu tej kresowej dzielnicy. Czynimy to dopiero dzisiaj, gdyż nawał prac kalendarzowych przy sześciu rocznikach oraz innych wydaniach, uniemożliwił nam wszelkie wcześniejsze w tym kierunku poczynania.



Omawiając organizację, zadania, przebieg i rezultaty Wystawy w kilku poszczególnych artykułach, pragniemy na wstępie przytoczyć dokonane spostrzeżenia w odniesieniu do Wołynia jako terenu zbytu dla wyrobów rodzimego przemysłu maszyn i narzędzi rolniczych.

Wołyń, dzielnica nawskroś rolnicza, poza przemysłem rolnym i drzewnym, nie posiada innych gałęzi przemysłowych, a nawet istniejące tam mniejszych rozmiarów lokalne fabryki maszyn rolniczych, w stosunku do pojemności rynku, są bez większego znaczenia. Istniejące na Wołyniu i przyległych terenach zapotrzebowanie na maszyny i sprzęt rolniczy, pokrywany bywa przeważnie przez przedsiębiorstwa handlowe, które też na Wystawie — za małemi wyjątkami — były wystawcami.

Już w okresie przedwojennym, w uwzględnieniu możliwości eksploatacji szerokich rynków wschodnich, placówki handlowe wołyńskie w zakresie maszyn rolniczych obsadzone były przez przemysł czeski, który do dziś rynkiem tym się interesuje. Dzisiejszy wprawdzie ustrój w Rosji Sowieckiej i anormalne stosunki uniemożliwiają żywszy ruch handlowy w tę stronę; z chwilą jednakże zmiany stosunków, spodziewane jest tem intensywniejsze rozwinięcie się ekspansji. W przewidywaniach tych, a i w uwzględnieniu pojemności rynku wołyńskiego, przemysł czeski trzyma rękę na pulsie rozwoju rolnictwa i życia gospodarczego.

W konsekwencji powyższego, podkreślić wypada ujemne dla wewnętrzno-krajowego i zachodnio-polskiego przemysłu maszyn rolniczych zjawisko, że typy maszyn i narzędzi rolniczych pochodzenia czeskiego, systematycznie opanowują rynek wołyński. Przemysł czeski wcześniej widocznie zrozumiał i docenił pojemność i przyszłą zdrowotność dość wchłonnego rynku wołyńskiego i przyznawaniem odpowiednich warunków w sprzedaży umiał rynek ten wyzyskać dla swoich celów.

Ostatnio, w miarę odbudowy rolnictwa, niektóre firmy zachodnio-polskie oraz województw centralnych poczęły się również interesować rynkiem wołyńskim, przekazując tamże przedstawicielstwa przedsiębiorstwom handlowym; są to jednakże niedostateczne usiłowania. Rozwinięcie akcji na szerszą skalę dla zapewnienia sobie zbytu i opanowania rynku wołyńskiego oraz bezpośrednie zainteresowanie się Wołyniem przez nasz rodzimy przemysł maszyn rolniczych łącznie z zachodnio-polskim byłyby nietylko wskazanemi, lecz pożądanemi dla dobra rozwoju wytwórstwa krajowego.

Wołyń, w łączności z dokonanemi tam ostatnio odkryciami pokładów miedzionośnych oraz innych wykopalin, a o czem piszemy na innem miejscu, stać może się w przyszłości terenem ważnych przeobrażeń na polu uprzemysłowienia kraju, co również było dla nas przyczynkiem, że łamy nasze poświęcamy dziś szerszemu omówieniu pomyślnych perspektyw gospodarczych tej dzielnicy kresowej.



Otwarcie Wystawy Wołyńskiej w Łucku przez Ministra Rolnictwa p. Karola Niezabytowskiego.

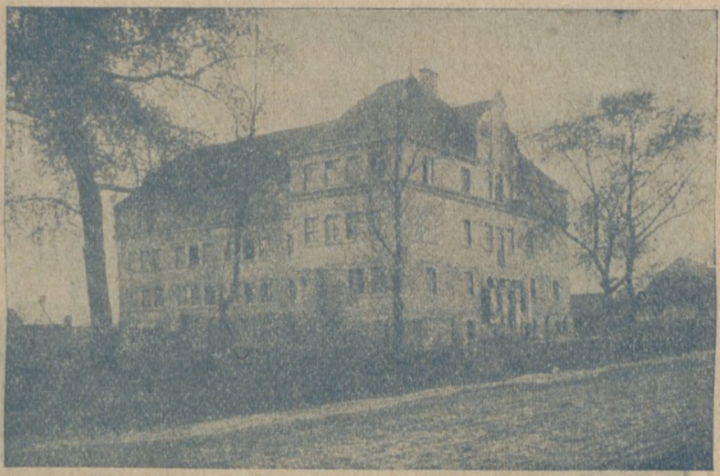
Szeroka akcja odbudowy Wołynia
i pożyteczny jej wpływ

Od kilku lat rozwija się na Wołyniu wytężoną i wszechstronną działalność odbudowy zarówno rolnictwa, przemysłu, jak własności miejskiej, a akcja ta prowadzona jest przez władze państwowe, czynniki samorządowe i społeczne. Szeroki ogół, a szczególnie w zachodnich dzielnicach kraju, uchronionych od nawały i groźnych skutków wojny, nie zdaje i nie może nawet zdać sobie sprawy z ogromu zniszczenia na Wołyniu.

Ziemia zorana granatami, poprzerzynana rowami, sieć komunikacyjna i drogowa zupełnie prawie nie istniejąca, osiedla spalone, miasta w ruinie, wszystko to razem tworzyło olbrzymie cmentarzysko.

Dla pobieżnego choćby zobrazowania intensywności i olbrzymich rozmiarów sięgającej akcji odbudowy Wołynia, przytoczymy poniżej kilka danych statystycznych:

W przeciągu ostatnich trzech lat odbudowano ok. 6.500 domów mieszkalnych, 16.500 budynków gospodarczych, 48 szkół i 53 świątyń. Pozostaje jeszcze do odbudowania około 10.000 domów mieszkalnych i 40.000 budynków gospodarskich. Ministerjum Robót Publ. wyasygnowało na cele odbudowy tej dzielnicy 4.953.555 zł. Odbudowę dróg bitych rozpoczęto właściwie dopiero od roku 1927, a czeka w tej dziedzinie bardzo wiele pracy, wziąwszy pod rozwagę, że trzeba będzie wybudować około 700 kilometrów dróg państwowych, które stanowią główną arterję komunikacyjną, wymagającą nałożenia twardej nawierzchni. — Zaznaczyć należy, że ożywił się również mieszkaniowy ruch budowlany w miastach powiatowych. Na budowę kolonij urzędniczych w ośmiu miastach powiatowych wydano około 3.500.000 zł. — Budowa strażnic wzdłuż granicy sowieckiej na trzech odcinkach wołyńskich pochłonęła około 7.500.000 zł.



Główny gmach Wystawy Wołyńskiej.

Przeprowadza się również regulację rzek, budowę zniszczonych mostów itd.

Dyrekcja robót publicznych wybudowała w roku ub. gimnazjum męskie i żeńskie w Łucku, Okręgowy Urząd Ziemski w Łucku, nowe starostwo w Kowlu, składy monopolu tytoniowego, gmach Kasy Chorych w Równem, szkołę mierniczo-drogową w Kowlu, dom urzędniczy w Kostopolu.

Dzieło odbudowy Wołynia prowadzone będzie w roku bieżącym z większą jeszcze intensywnością, z większym nakładem kapitału i pracy.

*

Wołyń jest terenem może najtrudniejszym, a napewno najciekawszym na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej. Tu bowiem — jak określił wojewoda wołyński, p. Henryk Józefski — musi znaleźć rozwiązanie problemat bratniego współżycia narodów polskiego i ukraińskiego.

Obok Ukraińców, na Wołyń przybyli za czasów cara Aleksandra II. również Czesi. Znajduje się ich obecnie około 29 000 i skupieni są szczególnie w powiatach: Dubieńskim, Rówieńskim, Zdołbunowskim, Włodzimierskim i Kowelskim. — Na Wołyniu mamy także i Niemców, w ilości 38.000. Tak Niemcy jak Czesi, mimo nikłego do ogółu ludności ich stosunku procentualnego, stanowili dobrze zorganizowany i zwarty obóz, subsydjowany z central swych ojczystych krajów. Wreszcie nie brak tu i obcoplemieńców wyznania mojżeszowego. Przy takim składzie ludności niepolskiej, władze administracyjne stały tutaj od zarania naszej niepodległości państwowej rzeczywiście przed niezmiernie trudnem zadaniem.

Nie ulękła się jednak zadania swego i oczekującej załatwienia roboty ani administracja rządowa, ani samorząd, ani społeczeństwo samo. Na wieś poszły kadry osadników, po miastach zakładano stowarzyszenia kulturalne, oświatowe, instytucje spółdzielcze i gospodarcze. Sejmiki powiatowe rozwinęły również energiczną działalność w kierunku gospodarczego podniesienia Wołynia.

Skoordynowano wszystkie żywotne siły w jednym kierunku wychowywania ludności na dobrych, świadomych swych obowiązków obywateli. I mimo wytężonej agitacji wywrotowej, zasobnej w środki dla osiągnięcia celu, dobra sprawa zwyciężyła. Ludność niepolska, widząc zbawienne skutki przyłączen. Wołynia do Polski, obserwując własnemi oczyma wytężoną pracę w kierunku gospodarczego podniesienia kraju, a tem samem podniesienia dobrobytu jednostki i ogółu, stała się odporną na demagogiczną i wywrotową akcję i z małemi już tylko wyjątkami zajęła przychylne stanowisko zarówno w pracy u siebie w domu, jak niemniej w pracach zarządów miejskich i gminnych, oraz sejmików powiatowych i instytucjach społecznych.

Systematycznie, w wyniku celowych dążeń zrósł się interes własny ludności z interesem ogólno-państwowym i dziś Wołyń spokojnie patrzy w dal. Jego społeczeństwo wychodzi zwycięsko z walki gospodarczej, a dzięki wytrawnym i świadomym swych dążeń kierownikom władz administracyjnych, samorządów powiatowych i miejskich, którzy umieli zaspokoić tak liczne potrzeby zniszczonego kraju, Wołyń, względnie Kresy Wschodnie przejęły dawną historyczną rolę — przedmurza Polski przed najazdem odwiecznych wrogów.

Jest to w pierwszem dziesięcioleciu istnienia Polski istotnie dorobek wielki, którego odzwierciedleniem i żywym dowodem osiągniętych rezultatów była Wystawa Wołyńska w Łucku.

Perspektywy rozwoju życia gospodarczego Wołynia i Lubelszczyzny

Tworzenie na całym terenie Rzeczypospolitej w myśl art. 68 Konstytucji, Izb Przemysłowo-Handlowych jako organów samorządu gospodarczego, posiada dla celowej rozbudowy organizacji państwowej niezmiernie doniosłe znaczenie. W niejednych bowiem ośrodkach przemysłowo-handlowych, a nawet całych obszarach dzielnicowych, tendencyjnie zaniedbywanych przez b. zaborców, brak tych instytucyj, powołanych z urzędu ku wytwarzaniu nowych i niezbędnych warunków dla dalszego kształtowania, oraz rozwoju życia gospodarczego, dawał się dotkliwie we znaki. Istnieją wprawdzie już dziś we wszystkich zakątkach kraju zrzeszenia gospodarcze, szczególnie organizacje kupieckie, jednoczące w swem łonie także licznych średnich i drobniejszych przemysłowców, jednakże dotychczasowy brak oparcia o odpowiednią rządową instytucję gospodarczą, stawiał dane okręgi kraju w województwa Lubelskiego i Wołyńskiego.

Poza wspólnemi wszystkim izbom celami, Izba lubelsko-wołyńska posiada specjalny i niezmiernie ważny zakres działania w rozwiązaniu zagadnienia wzmożenia naszej ekspansji handlowej na Wschód, która to sprawa z racji położ. naszego geograficznego była i pozostanie dla nas aktualną. Wprawdzie anormalności stosunków i panujący od długiego czasu u naszego sąsiada ze wschodu chaos, nie zachęcają narazie na polu wzajemnej wymiany dóbr do zaufania i stworzenia podłoża dla wdrożenia normalnego ruchu handlowego, względnie zawarcia stałego traktatu. Jednakże w przewidywaniu zmian i z chwilą ustania anormalności stosunków gospodarczych w dzisiejszej Rosji Sowieckiej, która w konsekwencji smutnych następstw rewolucji i ustroju dzisiejszego czyni na korzyść działania u siebie kapitału obcokrajowego coraz



Komitet Wystawy Wołyńskiej.

pewien rodzaj osamotnienia, utrudniał rozwinięcie żywszego tętna handlowo-produkcyjnego i był jedną z głównych przyczyn panującej tam martwoty.

Izby Przemysłowo-Handlowe, które, jak wiadomo, łącznie z Izbami Rzemieślniczemi, oraz Izbami Pracy w myśl jednolitej ustawy przemysłowej wytworzą Naczelną Izbę Gospodarczą Rzeczypospolitej Polskiej, powołane są do reprezentacji interesów przemysłu i handlu i z tego względu ujawniona ostatnio intensyfikacja tworzenia tych instytucyj na całym terenie kraju, zasługuje na uznanie. Ujęcie w karby spoistej organizacji wszystkich dziedzin życia gospodarczego, zdolnem będzie wytworzyć warunki, sprzyjające rozwojowi przemysłu i handlu, co zresztą jest jednem z naczelnych zadań Izb Przem.-Handlowych.

Do okręgów zaniedbanych gospodarczo w okresie niewoli zaborczej, jak to już na innem miejscu wykazaliśmy, zalicza się również Wołyń i przyległa Lubelszczyzna, które na tle samorządu gospodarczego złączone zostały w jeden okręg. Izba Przemysłowo-Handlowa w Lublinie obejmuje bowiem terytorjum Wojeto dalsze ustępstwa, zniewoleni będziemy śladem innych narodów do wdrożenia w odpowiednim momencie wytężonej organizacji dla zdobycia rynków wschodnich.

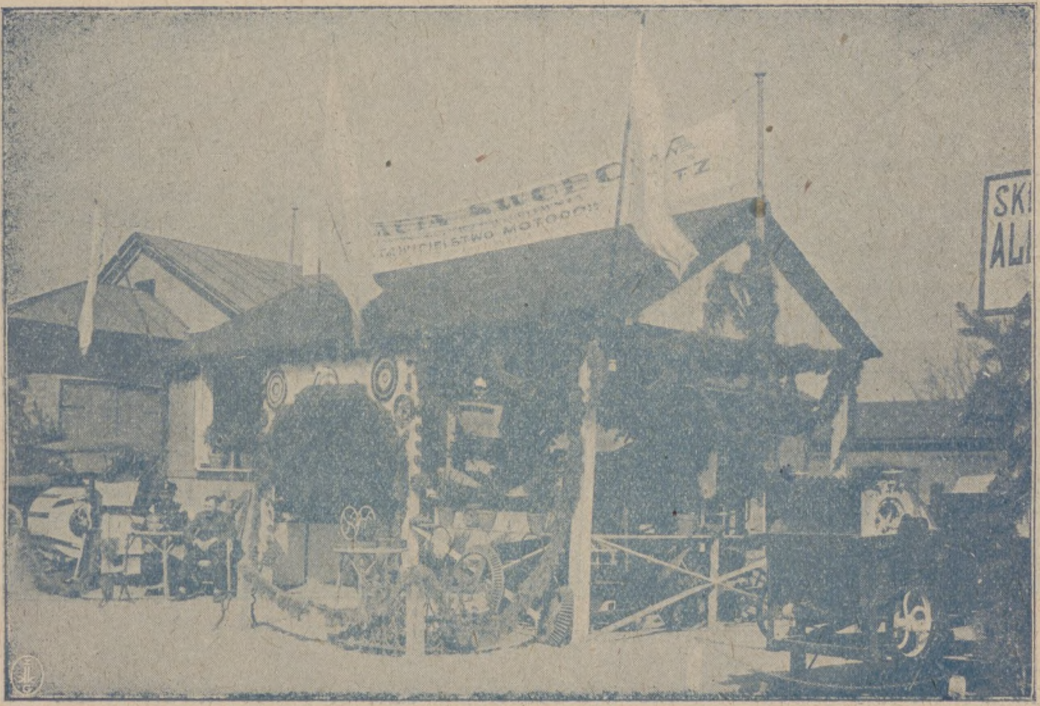
Już w okresie przedwojennym i za czasów okupacji zaborczej, dla terenów b. Kongresówki, oraz obecnego województwa wołyńskiego były rosyjskie rynki wschodnie naturalnem ujściem dla produkcji polskiej i są wytwory nasze na rynkach tamtejszych jaknajlepiej znane. Z tej przeto racji ponowne ich wprowadzenie, o ile nie pozwolimy się ubiec przez innych, z chwilą ustabilizowania się stosunków tamtejszych i nastania warunków normalniejszych, nie powinno natrafiać na trudności nie do przezwyciężenia. I tu uwypukla się rola i ważność zadania wszystkich Izb, położonych w częściach wschodnich kraju, a więc również, o ile nie w pierwszym rzędzie, Izby Lubelsko-Wołyńskiej.

Poza wyżej wykazanem, niezmiernie doniosłego znaczenia zadaniem, Izba Lubelsko-Wołyńska przyczyni się bezpośrednio do nawiązania stosunków orga-

nizacyjnych na polu gospodarczem między Lubelszczyzną a Wołyniem, pośrednio zaś jako z urzędu członek Naczelnej Izby Gospodarczej Rzeczypospolitej, stworzy pomost bliższego zapoznania się z jej terenami działania dla reszty sfer gospodarczych kraju. W tych warunkach, perspektywy rozwoju życia gospodarczego dla Wołynia i Lubelszczyzny są na przyszłość wielce pomyślne i utworzenie Izby Przemysłowo-Handlowej w Lublinie posiada znaczenie pierwszorzędne.

Wołyń i Lubelszczyzna zasilać będą mogły nadmiarem niejednych swych produktów rynek innych dzielnic, natomiast wytwórstwo krajowe w zróżnicowanej produkcji znajdzie tu ujście względnie w przyszłości punkt oparcia i pośrednictwa dla szerszej ekspansji nazewnątrz. Wymiana wzajemnych wartości wzmocni tężyznę i przyczyni się do rozmachu życia gospodarczego ziemi wołyńskiej i lubelskiej, w których pod naporem mniej pomyślnych warunków, związanych z odbudową kraju, nie można było dotychczas dostrzec cech żywotności. Pod umiejętnem i celowem kierownictwem wspólnego samorządu, kresowe i gospodarczo niewyzyskane ziemie te zapewnić będą mogły w najbliższej już przyszłości niejednej placówce przemysłu i handlu polskiego jaknajlepszy rozwój.

Wystawa Wołyńska była wstępnym krokiem do szczytnych tych zamierzeń.



Dział maszyn rolniczych na W. W. Stoisko Fabryki Swoboda w Łucku.

Wołyń w świetle cyfr i ogólna charakterystyka

Województwo Wołyńskie, położone w południowo-wschodniej części Rzeczypospolitej Polskiej, graniczy z Ukraińską Republiką Sowiecką. W roku 1795 został Wołyń okupowany przez Rosję, a w roku 1919, z chwilą odrodzenia i zjednoczenia Polski w wyniku stoczonych walk orężnych, wrócił do Macierzy Rzeczypospolitej, z którą aż do rozbioru od roku 1569 zespolił się był całkowicie.

Obszar Województwa Wołyńskiego wynosi 30 274 km.², przy gęstości zaludnienia 47,5 mieszkańców na 1 km² Wołyń liczy 1 780 000 mieszkańców, według następującego podziału narodowościowego: Polaków 220 000, Rusinów 1 200 000, Czechów 29 000, Rosjan 10 000, Niemców 38 000, Żydów 220 000 i Karaimów w Łucku 60.

W Ziemi Wołyńskiej mamy 19 miast, w tem wydzielonych z powiatu trzy: Łuck, Kowel i Równe, dalej 95 gmin wiejskich. Administracyjnie podzielone jest województwo na 10 powiatów: dubieński (3 314 km.²), horochowski (1 734 klm.²), kowelski (5 728 km.²), kostopolski (3 417 km.²), krzemieniecki (2 772 km.²), lubomelski (2 004 km.²), łucki (4 763 km.²), rówieński (2 945 km.²), włodzimierski (2 231 km.²), zdołbunowski (1366 km.²).

Liczba mieszkańców większych miast przedstawia się następująco: Łuck, siedziba urzędu wojewódzkiego 29 082, Dubno 9 146, Horochów 4 421, Kowel 20 818, Krzemieniec 16 068, Lubomel 3 328, Ostróg 12 975, Równe 57 283, Włodzimierz 21 465. Ważniejszym ośrodkiem kulturalnym obok Łucka jest Krzemieniec z pierwszorzędną uczelnią, liceum krzemienieckiem.

Ludność wołyńska trudni się przeważnie rolnictwem, a gleba jest nadzwyczaj urodzajna, szczególnie w południowej części województwa. Obszar gruntów użytkowych wynosi w tysiącach hektarów 2 985,5, w tem grunty orne 1 162,0 (39 proc.), łąki 356,3 (11,9 proc.), pastwiska 136,1 (4,6 proc.), lasy 888 (29,7 proc.), inne grunta i nieużytki 441,7 (14,8 proc.).

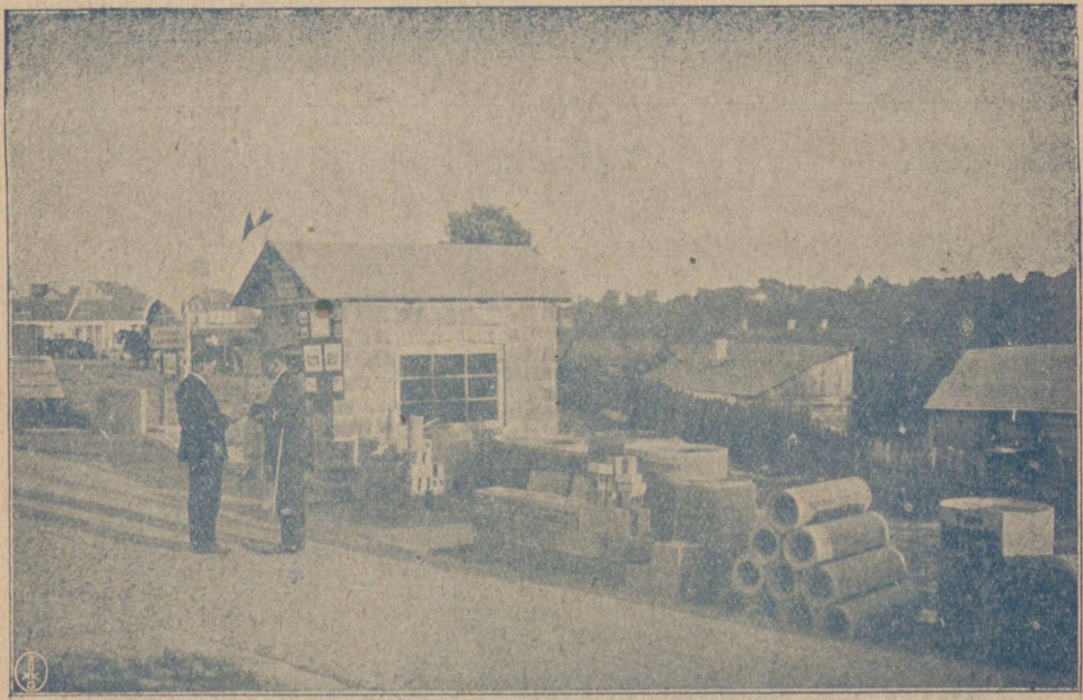
Wołyń zajmuje w sadownictwie naszem poważne miejsce, podczas bowiem gdy powierzchnia sadów obejmuje w Polsce 145 738 ha, największy obszar pod sadownictwo przypada na województwo wołyńskie, czyli 36 221 ha. Racjonalnie hodowane, udają się tu nawet najszlachetniejsze gatunki owoców. Sadownictwo wołyńskie zasila najróżniejszemi owocami małopolski, przedewszystkiem rozwinięty lwowski, przemysł przetworów owocowych.

W wykonaniu ustawy o reformie rolnej, rozparcelowano tu już kilkaset majątków o ogromnej po-

wierzchni gruntów i ruch osadniczy jest bardzo ożywiony.

Przemysł i handel, jak na Kresy Wschodnie, są dość rozwinięte. Przodujące miejsce zajmuje przemysł i handel drzewny, dalej cukrownictwo, wytwarzające rocznie przeszło 100 000 kwintali cukru białego, wreszcie młynarstwo i gorzelnictwo. Pozatem mieści się na Wołyniu kilka niewielkich hut szklanych.

W dziedzinie komunikacji, jak wszędzie, tak i tutaj czeka władze tamtejsze bardzo wielka praca, choć przyznać trzeba, że w ostatnich latach w rozwiązaniu zadania ulepszenia komunikacji zaznaczył się poważny krok naprzód. — Ważniejszy węzeł kolejowy stanowi tu Kowel, a doniosłego znaczenia ulepszeniem sieci komunikacyjnej, to nowa kolej z Łucka do Stojanowa, skąd już bezpośredni istnieje związek ze Lwowem. Nie zaniedbuje się tu również starań, by nie pominięto Łucka, jako stolicy Województwa Wołyńskiego, przy budowie projekto-

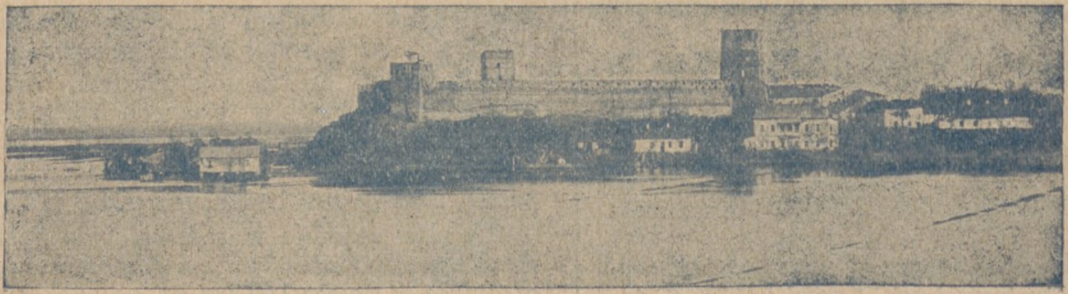


Przemysł wyrobów cementowych na W. W.

Ziemie wołyńskie posiadają bogate pokłady bazaltu. Ze względu na ogromne zapotrzebowanie kamienia na samym Wołyniu w akcji odbudowy dróg, a niemniej i w innych dzielnicach kraju, intensywność pracy produkcyjnej na tutejszych kamieniołomach rozwija się i wzrasta z każdym rokiem. Bazalt wołyński wyróżnia się jakością swoją wśród innych bazaltów krajowych.

Na polu komunikacji, niezbędnej dla rozwoju przemysłu i handlu pod względem odbudowy i rozbudowy dróg bitych, lub z nawierzchnią twardą, dróg rzecznych i kolejowych, czeka jeszcze władze tamwanej linji kolejowej Katowice — Zamość — Włodzimierz — Równe.

Wspomnieć tu jeszcze warto na koniec o charakterystycznych cechach krajobrazu, w jakie Wołyń wyposażyła natura. Cały Wołyń, szczególniej natomiast powiaty Krzemieniecki, Rówieński, Dubieński i Zdołbunowski wyróżniają się nadzwyczaj malowniczym krajobrazem, zawdzięczając to swej falistej powierzchni, bujnej roślinności, rozległemu sadownictwu i pięknym lasom. Wspaniałe są widoki Krzemieńca, Wiśniowca, Dubna, Ostroga i Poczajłowa, przepiękne brzegi Horynia, Styru i Ikwy.



Widok na zamek Ks. Lubarta w Łucku.

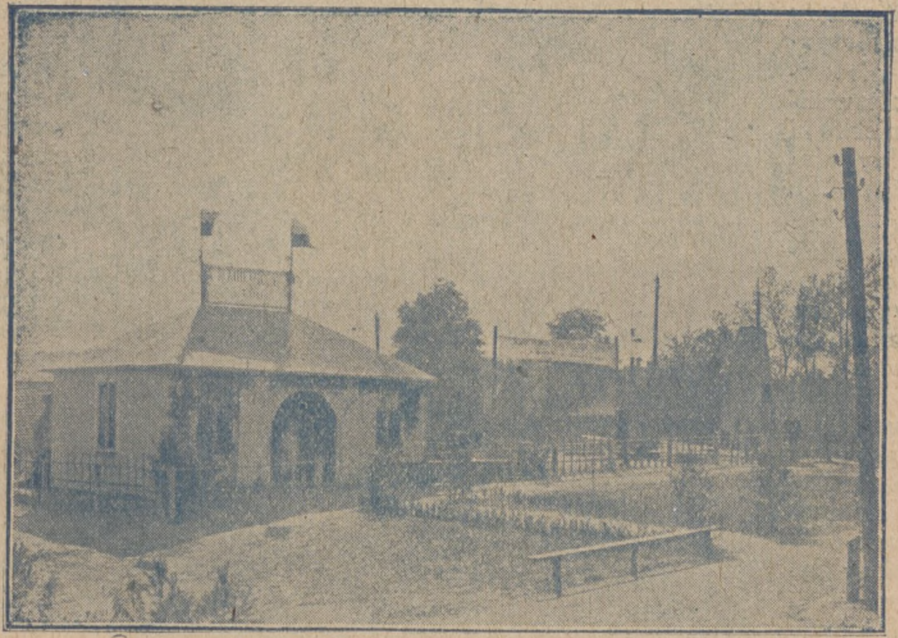
Z powodu obszernego opisu Wystawy i Ziemi Wołyńskiej w numerze niniejszym wypadły niektóre działy pisma naszego

Niewyzyskane skarby ziemi Wołyńskiej

Drzemiące w ziemi wołyńskiej skarby mineralne, poczęły od pewnego czasu więcej interesować nasz Instytut Geologiczny, aczkolwiek wszelkie dotychczas przeprowadzane badania miały raczej charakter ściśle naukowy, mniej zaś przemysłowy.

Wiadomość o odkryciu miedzi na Wołyniu na północ od Równego, którą niedawno temu zamieściliśmy, znajduje potwierdzenie. Współodkrywcą terenów miedzionośnych jest mecenas p. Józef Połchowski, niegdyś przewódca Polonji w Kijowie, zamieszkały obecnie w Warszawie.

Okazuje się, że wiadomość o odkryciu miedzi na Wołyniu nie jest bynajmniej kaczką dziennikarską. Miedź znaleziono istotnie i to nie w formie rudy, lecz w kawałkach miedzi rodzimej, bardzo pięknej, zawierającej małą domieszkę srebra i cynku. Odkrycie sprawdzone zostało na miejscu przez delegata Państwowego Instytutu Geologicznego, który jednak badań detalicznych nie prowadził, jedynie zabrał do Warszawy około centnara miedzi i innych minerałów w sąsiedztwie jej znajdujących się, a wykopanych przez niego osobiście. Wśród tych kopalin znajdują się takie, które mogą mieć znaczenie nietylko naukowe, lecz przemysłowe, o ile badania dalsze wykażą znaczniejsze ich złoża. Instytut Geologiczny, interesujący się sprawą raczej z punktu widzenia naukowego, niż przemysłowego, wstrzymuje się narazie od wysnuwania jakichkolwiek wniosków praktycznych przed zbadaniem dokładnem terenu, połączonem z głębokiemi wierceniami, które z wiosną przeprowadzać będzie firma Łempicki i Ska. w Warszawie. Z firmą tą w dn. 16 marca została zawarta, naskutek utrzymania się jej przy przetargu, szczegółowa umowa. Wiercenia, mające potrwać 2 do 3 miesięcy, odbywać się będą pod dozorem delegata Instytutu Geologicznego.



Kiosk tartaków i fabryki beczek B-ci Birarów na W. W.

Obawy, wyrażone w paru pismach, że eksploatacja terenów miedzionośnych może się dostać w ręce cudzoziemców, nie są uzasadnione, ponieważ miedź, którą znaleziono dotychczas, leży blisko powierzchni ziemi w sąsiedztwie bazaltu i innych kopalin, które płacą sowicie wydobywanie miedzi, przeto do eksploatacji nie będą potrzebne znaczne kapitały i łatwo je będzie można znaleźć w kraju.

Z drugiej strony donoszą znowu, że w Hucie Stepańskiej, w powiecie Kostopolskim, dokonał ks. Teodor Czaban odkrycia złoży miedzi. Napotkał on rzekomo pod pokładem niegrubej warstwy ziemi i bazaltu na gniazda miedzi rodzimej, o bardzo szlachetnej barwie. Przy wdrożonych natychmiast badaniach, położył p. prof. Małkowski, przedstawiciel Instytutu Geologicznego w Warszawie, poważne zasługi, pracując wytrwale nawet w czasie silnego mrozu.

Prace jego uwieńczone zostały bardzo pięknemi wynikami. Na całem obszernem wzgórzu, obejmującem kilkadziesiąt hektarów, stwierdzono istnienie bardzo obfitych gniazd miedzi, zbliżonej pochodzeniem do miedzi rosyjskiej. Ilości miedzi narazie nie zdołano jeszcze ustalić.

W trakcie dokonywanych badań, napotkano nadto na głębokości półtora metra na ślady *kwarcytu*, pod takąż warstwą pięknego, o doskonałej mocy bazaltu wołyńskiego.

Bogactwo powiatów rówieńskiego i kostopolskiego stanowią nietylko wspaniałe pokłady *bazaltu* i odkrytego obecnie *kwarcytu i miedzi.* Na terenach tych powiatów znajduje się również ruda manganowa, tereny solne, wapno, drobny kryształ górski oraz inne bogactwa naturalne.

Na Polesiu natrafiono na ślady węgla brunatnego, lecz terenów tych narazie zbadać nie zdołano.

Rząd nasz, za pośrednictwem Instytutu Geologicznego — jak to już wzmiankowaliśmy — zainteresował się pilnie dokonanemi na Wołyniu odkryciami pokładów miedzi i innych rud wartościowych, tembardziej, iż w okolicy nowoodkrytych pokładów miedzi leżą wielkie tereny rządowe.

Stwierdzić tu jeszcze należy, że tereny miedziane, położone są w dawnej szczelinie wulkanicznej, która przed dawnemi wiekami zamieszkana była przez ludy pierwotne, o czem świadczą bogate wykopaliska archeologiczne, dokonane na tych terenach przed wojną i w ostatnich latach.

W łączności z temi odkryciami niedaleka przyszłość spowodować może w tej dotychczas spokojnej, ściśle rolniczej i słabo uprzemysłowionej dzielnicy kraju gruntowny przewrót. Wołyń, o ile przeprowadzane badania wypadną nadal korzystnie, pokryć się może kominami dymiących fabryk, co da mu nowe podłoże rozwoju.

Już pojawienie się w prasie pierwszych notatek o drzemiących i niewyzyskanych skarbach mineralnych Wołynia, wznieciły zainteresowanie wśród świata finansistów zagranicznych, którzy czynią starania o objęcie eksploatacji. Wyrazić należy przekonanie, że sfery nasze przemysłowe i finansowe nie pozwolą się ubiec i że w danych pomyślnych rezultatach na Wołyniu powstanie przemysł rdzennie polski o polski oparty kapitał.

Wystawa Wołyńska, jej organizacja, zadanie i wynik

Zaprojektowana przez sfery gospodarcze, łącznie z przedstawicielami władz administracyjnych i samorządowych, Wystawa Rolniczo-Przemysł. w Łucku, pomyślana najsampierw w rozmiarach mniejszych, jak poprzednio odbyte tego rodzaju imprezy znaczenia lokalnego w Równem, Dubnie i Włodzimierzu, przetworzyła się stopniowo w toku prac organizacyjnych w wielką wystawę ogólno-wołyńską. A stało się to naskutek żądania samego społeczeństwa, które w organizacji jej bądź pośrednio, lub bezpośrednio żywy wzięło udział. To też Wołyń, tego rodzaju imprezę, jak ostatnia wrześniowa wystawa w Łucku, przeprowadzał po raz pierwszy.

Miasta Wołynia nie posiadają większych skupień inteligencji, wobec czego działalność przygotowawczą oprzeć trzeba było na chętnych do pracy jednostkach, na samorządzie, instytucjach państwowych i organizacjach społecznych. Na czele Głównego Komitetu Wystawy Wołyńskiej stanął z niespożytą wprost energją wicewojewoda, p. Dziewałtowski-Gintowt, a kierownictwo i Sekretarjat Generalny ujął wprawną dłonią inż. p. Wł. Nekrasz.

Do współpracy w Komitecie Organizacyjnym powołano wszystkich wybitniejszych przedstawicieli życia gospodarczego. Na twierdzenie, że wystawa w jej rozmiarach stała się udziałem społeczeństwa, wystarczy przytoczyć, że prócz ścisłego kierownictwa, w Komitecie Głównym pracowało około 100 osób, natomiast Samorządowe i Powiatowe Komitety Popierania Wystawy skupiały w sobie przeszło 200 osób. Zatem przeszło 300 osób i to najczynniejszych przedstawicieli ugrupowań społecznych, życia gospodarczego i kulturalnego na Wołyniu, zajętych było zrealizowaniem projektu urządzenia wystawy.



Inż. Wł. Nekrasz,
Kierownik i Sekretarz Generalny W. W.

Wspólna wytężona praca dla jednego celu i poznanie się wzajemne tak wielu ludzi, stało się elementem spajającym społeczeństwo i reprezentowane przezeń czynniki gospodarcze. Jak niezmiernie ważnem było postawienie prac organizacyjnych na tej platformie, tego dowodem, że gdy spodziewane dla poparcia wysiłków subsydjum ze strony władz centralnych nadchodziło w okruchach z opóźnieniem i w formie niedostatecznej, samorzutna i ofiarna pomoc społeczeństwa, oraz samorządów, stworzyła o własnych siłach podłoże finansowe, które zapewniło imprezie powodzenie i wielce pożyteczny wynik.

I w tem wszystkiem — wyżej wyłuszczonem — uwypukla się charakterystyczny dla Ziemi Wołyńskiej wielce pomyślny objaw przeobrażenia społecznego, który uwidocznia stabilizację nietylko gospodarczych, lecz również i polityczno-społecznych stosunków. Utrwalenie tej wspólnoty działań doniedawna silnie się jeszcze ścierających ugrupowań społecznych, to jedno z ważnych zadań wystawy, co jedynie i wyłącznie umożliwi dalszy rozwój życia gospodarczego na Wołyniu.

Co do zadań Wystawy, już w poprzednich rewelacjach naszych przytoczyliśmy niejedno pobieżnie, w niniejszym natomiast artykule podamy w uzupełnieniu kilka dalszych szczegółów. Wystawa w Łucku, poza przygotowaniem udziału Wołynia w Powszechnej Wystawie Krajowej, ułatwić miała nawiązanie bardziej unormowanych stosunków gospodarczych z sąsiedniemi i dalszemi województwami, przyczynić się nadto miała do wzmożenia miejscowej przedsiębiorczości gospodarczej, przyśpieszyć przyrost potencjonalnych zasobów gospodarczych i wpłynąć na ożywienie się stosunków handlowych. W miarę bowiem zacieśniania się stosunków gospodarczych z innemi dzielnicami, wzrastać będzie znaczenie Wołynia, jako części składowej ogólnego rynku krajowego, gdyż Wystawa ujawniła nietylko bogactwa, lecz jak to już podkreśliliśmy, odkryła również potrzeby gospodarcze, z któremi zapozna nas ogólny pogląd na tę imprezę.

Wystawa w Łucku, wypełniając swe przeznaczenie, otworzyła szerokie perspektywy na przyszłość i wykazała, co należy czynić i jak nadal pracować dla dobra Państwa i miejscowej ludności. Złożyła ona dowód, że Wołyń posiada doskonałe warunki, by utrzymywać swój bilans handlowy w stanie czynnym.

Wziąwszy pod rozwagę, że Wystawę zwiedziło przeszło 50 000 osób, w tem liczne szeregi obywateli narodowości niepolskiej, twierdzić można, że impreza ta zdołała utwierdzić wielu obywateli w świadomości gospodarczej i kulturalnej, oraz wznieciła wiarę we własne siły, zachęcając do dalszej i wytrwałej pracy.

Wystawa utorowała do reszty drogę do fuzyj organizacyj rolniczych, w dziedzinie zdobyczy kulturalnych zrealizowała dawne marzenie utworzenia własnego Muzeum Wołyńskiego, a sekcja wyrobów ludowych w dalszych swych pracach czyni przygotowania, by powołać do życia Towarzystwo Popierania Przemysłu Ludowego.

Ze wspomnień Wystawy Wołyńskiej

POGLĄD OGÓLNY.

Zakres wystawy był bardzo szeroki, a rozmaitość działów nie przypadkowa, lecz świadomie przez Komitet zorganizowana. Wystawa przekroczyła ramy charakteru ściśle gospodarczego; reprezentowane były bowiem Okręgowe Urzędy Ziemskie, samorząd, utworzono sekcję ludową, brało udział szkolnictwo, był dział lecznictwa i opieki społecznej, tworząc w ten sposób dość obszerny dział kultury, nauki i sztuki.

W dziale rolnictwa Wystawa dała pełny i wyczerpujący obraz postępu rolniczego na Wołyniu, w innych natomiast działach jak przemysłowym i t. d. wypełniła swe zadanie poglądowe i dydaktyczne.

Ogółem obesłało wystawę 666 wystawców, w tem z małej własności rolnej 304, co dla podniesienia kultury rolnej doniosłego jest znaczenia. Pożyteczny wpływ wdrożonych zabiegów około zainteresowania wystawą właśnie drobnego rolnika, dał się już odczuć we wzmożonym popycie na nawozy sztuczne, maszyny i narzędzia rolnicze bezpośrednio po wystawie słała wystawę Fabryka Związków Azotowych „Chorzów". Firmy te reprezentowane były przez swoje przedstawicielstwa w Warszawie lub na Wołyniu. Jak na silnie — zwłaszcza w dziedzinie maszyn rolniczych — rozwinięty przemysł zachodnio-polski, udział rzeczywiście więcej niż skromny.

Szczupłość miejsca zniewala nas do streszczenia się i dlatego przechodzimy do krótkiego omówienia niektórych tylko więcej nas interesujących grup:

PRZEMYSŁ MASZYN I NARZĘDZI ROLNICZYCH.

Dział maszyn i narzędzi rolniczych, jak na wystawę regjonalną, był dość licznie i dobrze reprezentowany. To też już zaraz po wejściu na Wystawę czuło się jakgdyby żywo bijące tętno tej pierwszej i wielkiej imprezy wołyńskiej, wyrażone stukotem i hukiem puszczonych w ruch motorów i maszyn. Nie był to więc martwy muzealny przegląd narzędzi, a żywy pokaz, jak należy ich użyć w gospodarstwie. A więc



Ogólny widok Wystawy.

podczas uprawy jesiennej, a także obecnie przy rozpoczęciu prac rolnych wiosennych.

Eksponaty rozmieszczone były w następujących 25-ciu działach (cyfry w nawiasach oznaczają ilość wystawców w odnośnym dziale): produkcja zbóż i nasiennictwa (152), hodowli koni (75), bydła (70), przemysłu ludowego (82), ogrodnictwa (53), hodowli drobiu (27), pszczelarstwa (27), rzemiosła i rękodzieła (20), zdrowia i higjeny (20), maszyn i narzędzi rolniczych (15), chmielarstwa (15), łowiectwa (15), działu historyczno-etnograficznego (14), leśnictwa (11), działu elektrotechnicznego i samochodowego (10), budownictwa (10), spółdzielczości (10), hodowli owiec (9), ryb (8), pożarnictwa i ubezpieczeń (5), jedwabnictwa (4), młynarstwa (4), cukrownictwa (4), tytoniarstwa (3), browarnictwa (3).

Wystawców z poza Wyłonia było: z b. Kongresówki 20, z Małopolski 16, z Lubelskiego 4, z Gdańska, Poznania i Śląska po 4, z Polesia 3, — czyli razem 47.

Wynika z powyższego, że udział wystawców z zachodnich i północnych ziem kraju był bardzo minimalny; a szkoda, gdyż Wołyń stanowić może dla niejednej gałęzi produkcyjnej dość pojemny i zdrowy rynek zbytu. Reprezentowana tam była „Stocznia Gdańska", wystawiająca motory Diesla oraz inne silniki i maszyny; z **Poznania** wystawiały dwie firmy **radjotechniczne „Batra" i „Centra", a pozatem ze Śląska obe-**

widziało się pracujące młocarnie, tryjery, wialnie, sieczkarnie na stoiskach poszczególnych wystawców.

Wystawcami maszyn były niemal wyłącznie firmy handlowe, reprezentujące różne wytwórnie maszyn, natomiast samych producentów prawie, że nie było. Nawet liczne, drobne warsztaty i fabryczki maszyn i narzędzi rolniczych na Wołyniu, w niezrozumieniu własnego interesu nie wystąpiły na Wystawie Wołyńskiej ze swemi eksponatami.

Na tem więc większe uznanie zasługuje przemysł maszynowy regionalny, reprezentowany przez firmę Braci Swoboda z Łucka, która przedstawiła produkowane przez siebie dobre młocarnie i sieczkarnie na szwedzkich łożyskach kulkowych, które zyskały uznanie komisji sędziowskiej.

Podobnież młocarnie solidnie wykończone, własnego wyrobu przedstawił p. Prokupek z Łucka-Gnidawy.

P. Ciałecki z Jarowicz, zaopatrujący okolicę w dobre brony żelazne własnego wyrobu, nieustępujące fabrycznym, a tańsze od nich, został nagrodzony listem pochwalnym.

Oto jedyni producenci maszyn na Wystawie Wołyńskiej.

Wyróżnić też należy świetnie zaopatrzone we wszelkie narzędzia i maszyny rolnicze stoisko „Woł. Syndykatu Handlowo-Rolniczego" w Łucku, tem więcej, że wszystkie niemal eksponaty były pochodzenia krajowego, specjalnie dostosowane do warunków **miejscowych, jak np. motory naftowe**

o różnej sile, tryjery, wialnie, pługi, sieczkarnie, kultywatory, walce, żniwiarki. Naogół maszyny wystawione były dobrane bardzo dobrze, a firmy reprezentowane, to znane firmy krajowe, jak: Ventzki, Wolski, Moritz itd.

Podobnież wystąpiły firmy spółdzielcze „Rolnik" i „Wołyńska Spółka Rolniczo-Handlowa" w Łucku, wystawiając eksponaty krajowego wyrobu.

Firma „Alfa-Laval" przedstawiła znane już i cenione w świecie wirówki szwedzkie.

Syndykat Rolniczy w Hrubieszowie (oddział we Włodzimierzu) reprezentował prócz maszyn rolniczych, nasiona, nawozy sztuczne, artykuły techniczno-budowlane, galanterję żelazną. Do działu maszyn i narzędzi rolniczych zaliczyć należy także wyrób wozów i wózków gospodarskich. Specjalnie w tym dziale podkreślić należy solidność i taniość eksponatów firmy „Gąsiorowski w Lublinie" i „Gechberg w Ostrogu".

Bardzo dobrze były reprezentowane firmy, sprzedające maszyny rolnicze. Na czoło wszystkich wybijała się „Spółka Józef" ze Zdołbunowa. Przedstawione maszyny wyrobu czeskiego tak solidnością wyrobu, jak i wyglądem zewnętrznym zyskały uznanie wszystkich, którzy zainteresowali się tym działem rolnictwa.

Świetnie wykonane wialnie, młocarnie, motory benzynowe firmy „Lorenc", kartoflarki, kultywatory i żniwiarki gromadziły liczne zastępy rolników.

Niemniej solidnie przedstawiał się dział maszyn rolniczych i młyńskich B-ci Pośpisil ze Zdołbunowa, reprezentujący f-ę Vichterlego i Kowarika z Czechosłowacji.

W nikłej i niedostat. formie reprezentowany był na Wystawie zach.-polski przem. maszyn i narzędzi roln., który znaleźć mógłby tu d. drogi zbytu.



Komitet Wystawy przy pracy.

PRZEMYSŁ BUDOWLANY.

Przemysł budowlany reprezentowany był na Wystawie przez kamieniołomy (w dziale drogowym), oraz cegielnie i betoniarnie, dachówczarnie, oraz pokrycia dachowe smołowcami w dziale budowlanym.

Cegielnie były licznie reprezentowane przez firmy miejscowe, jak Łuszczewski i „Łuczanin" i zamiejscowe, a mianowicie: Cegielnie p. Jezierskiego w Worotniowie, Sejmiku Horochowskiego, Sejmiku Łuckiego, oraz p. A. Birara w Maniewiczach.

Wyroby firm pierwszych, jako firm dużych i starych nie potrzebują specjalnej wzmianki, gdyż cegła łucka znana jest ze swej dobroci i firmy te posiadają liczne odznaczenia za swe wyroby.

Natomiast z małych nowozałożonych cegielni zasługuje na specjalne wyróżnienie cegła Worotniowska, Sejmiku Horochowskiego i Wł. A. Birara, które to cegielnie w krótkim czasie z pieców polowych potrafiły dać bardzo dobrą cegłę, czem przyczyniają się do podniesienia budownictwa na prowincji, a w szczególności do racjonalnego budowania pieców i kominów, które wskutek powszechnego braku cegły na prowincji z reguły budują się z materjałów łatwopalnych.

Betoniarnie Sejmików Horochowskiego, Włodzimierskiego i Łuckiego przedstawiły płyty chodnikowe, pustaki, dachówkę cementową, oraz kręgi studzienne. Płyty chodnikowe wszystkich betoniarni przedstawiały się najlepiej, następnie wyróżniała się dachówka pow. Horochowskiego swą mocą i dużą powierzchnią krycia przy stosunkowo małej wadze.

Maszynę do wyrobu dachówek i pustaków przedstawiła firma warszawska Rzewuski.

Oryginalność tej maszyny polega na możności produkowania dachówki o podwójnem kryciu, wyrabia ona bowiem odrazu dwie dachówki łączone w ten sposób, że jedna połowa podsuwa się pod lewą sąsiednią dachówkę, zaś druga połowa nakrywa sąsiednią z prawej strony. Przy takiem urządzeniu dachówkę wyrabia się cienką, co zmniejsza ciężar pokrycia dachowego, który zazwyczaj bywa najsłabszą stroną dachówek cementowych.

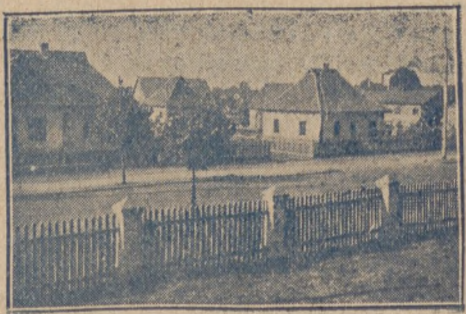
Oryginalną maszynę do pustaków różnego typu, a w szczególności do pustaków o wielu ściankach najbardziej polecenia godnych ze względu na izolację cieplną i oszczędność materjału przedstawił p. Aleksander Osoka, mieszkaniec miasta Łucka; maszyna ta jest jego własnym pomysłem.

Oryginalność i praktyczność tej maszyny polega na zastosowaniu sprężyn, podtrzymujących na prawidłach żelaznych rodzaj młota, który ubija mieszaninę betonową za przyciśnięciem ręki i odskakuje samoczynnie w górę zapomocą wspomnianych sprężyn. Takie ubijanie z powodzeniem zastępuje ubijanie ręcznemi młoteczkami, które musi być dokładne i zabiera dużo czasu.

Produkcja takiej maszyny jest bardzo wielka, bo dochodzi do tysiąca i przeszło sztuk dziennie.

Wyroby smołowcowe były reprezentowane przez dwie firmy: Kuźnickiego Serszy i firmy „Gospodarz z Sieradza", na specjalną wzmiankę zasługują eksponaty pierwszej firmy, tak zwany „Korjolit", jako mocne i trwałe i łatwe do wykonania krycie dachowe.

Firma „Szyferpol" z Równego przedstawiła w bardzo dobrym gatunku dachówkę „eternit", która bardzo się nadaje na krycie lekkich dachów domostw i domów gospodarczych; zaletą tej dachówki jest nadzwyczaj małą waga, taniość i łatwe krycie.



Zagroda wzorowa na Wystawie Wołyńskiej.

RUSTON & HORNSBY Ltd

LINCOLN (Anglja)

Fabryki w Lincoln, Grantham i Stockport.

SILNIKI bezkompresorowe „**Ruston**" na ropę, olej gazowy i gaz ziemny budowy poziomej i pionowej.

Silniki na gaz ssany.

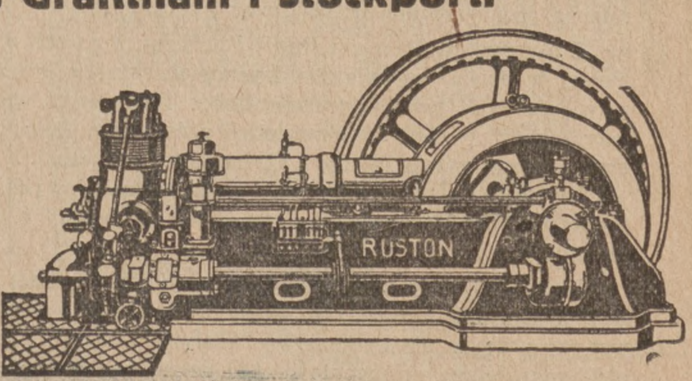
Gazogeneratory na koks, węgiel drzewny, drzewo, odpadki drzewne i trociny, torf i t. p.

Małe silniki benzynowo-naftowe o mocy $1\frac{1}{2}$—10 KM. do celów rolniczych i gospodarstwa wiejskiego, stałe i przenośne.

Agregaty benzynowo-naftowe do oświetlenia elektrycznego.

Motorowe walce drogowe

Ekskawatory (czerpaki motorowe) do wydobywania ziemi, gliny w cegielniach, równania poziomu itp. robót.



Wyłączne Przedstawicielstwo na Rzeczpospolitą Polską

Dom Handlowo-Przemysłowy

„SAIR" Sp. Akc.

Wydział Techniczny WARSZAWA, Plac Żelaznej Bramy 2

telef. 526-01, 526-02, 526-03, 526-04, 526-05. 7246

MOTORY SZWEDZKIE

ropowe syst. „Drott" **ulepszony „Diesel"**

Maszynki do ostrzenia i wyrównywania noży dyfuzyjnych

Ramki nożowe, noże dyfuzyjne, frezery, pilniki

Sita sztancowane: żelazne, mosiężne i miedziane

Łańcuchy Ewarta, stalowe i żelazne

Pasy: skórzane, z sierści wielbłądziej i łączniki do nich

Wszelkie narzędzia warsztatowe

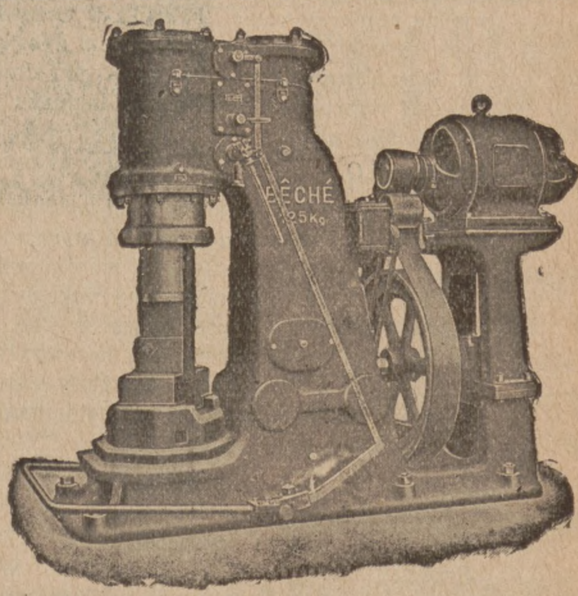
Piły do tartaków. Stal i żelazo. Tygle grafitowe, łopaty, szpadle Rury żelazne i wyciory do czyszczenia rur. Zawory, wodowskazy, szkła, manometry, oliwiarki, Fosforbabbit, metale, tarcze karborundowe. Szczeliwa, azbest, klingerit, masa izolacyjna i t. d. 7018

TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE

KAROL GLASS i S-ka

Tel. 93-69 Sp. z ogr. odp. Tel. 93-69

WARSZAWA, Żórawia nr. 8



„BE-TE-HA"

WARSZAWA - pl. Trzech Krzyży 3.

6343 TELEFON 7-48, 216-65.

OBRABIARKI DO METALI
NARZĘDZIA PRECYZYJNE

Reprezentacja pierwszorzędnych firm zagranicznych.

Z eksponatów, wystawionych przez Dyrekcję Robót Publicznych, w dziale budowlanym na pierwsze miejsce wysuwa się „Wzorowa zagroda włościańska", składająca się z domu mieszkalnego, obory, spichlerza, stodoły, studni i sztachetowego ogrodzenia, pobudowanych z materjałów zastępczych, a mianowicie: chata z cegły surowej, budynek gospodarski z drzewa opałowego z gliną, oraz spichlerz z gliny mieszanej ze słomą.

Zagroda ta przedstawia się bardzo ładnie, budowana bardzo solidnie z najlepszych materjałów: obecnie będzie przerobiona na mieszkanie urzędnicze.

Z eksponatów Dyrekcji Robót Publicznych na sali wystawowej w dziale bydowlanym wystawiono szereg projektów, zatwierdzonych przez Dyrekcję Robót Publicznych, podzielonych na trzy grupy: budownictwo państwowe, szkolnictwo, oraz budownictwo prywatne i użyteczności publicznej.

Wystawiono szereg fotografij z miast powiatowych, oraz projekty kopca pamiątkowego na „Polskiej Górze" z okazji uroczystości legjonowych.

Liczne wykresy z dziedziny statystyki budowlanej miast wołyńskich, uwypuklających akcję dokonanych i projektowanych prac w akcji odbudowy Wołynia uzupełniły całość obfitego i dobrze reprezentowanego działu budownictwa.

PRZEMYSŁ DRZEWNY.

W przemyśle drzewnym obfitował w okazy pawilon pp. Birarów z Maniewicz, który się przedstawiał okazale. Wystawione były tam wyroby tartaczne i beczkarni, która wytwarza klepki, beczki do cementu oraz dla innych celów.

Okazale wystąpiło w tym dziale Tow. Przemysłowo-Leśne, posiadające w Orżewie fabrykę wyrobów drzewnych, która już przed wojną cieszyła się renomą i za wyroby swoje uzyskała wysokie odznaczenia na wystawach w Paryżu, Moskwie, Kijowie i t. d. Wystawione wspaniałe wzory posadzek w rozmaitych deseniach, precyzyjnie wykonane w miniaturze modele budynków, placów i środków komunikacyjnych wzbudzały wielkie zainteresowanie. Fabryka w Orżewie już od lat dawnych trudniła się zbytem i eksportem dykt klejonych.

Wołyń, posiadający dla przemysłu drzewnego doskonałe warunki rozwojowe, jest w tym kierunku słabo wyzyskany.

RZEMIOSŁO.

Na Wystawie Wołyńskiej dział mebli przedstawiał się bardzo dobrze. Pod względem ilości wystawionych eksponatów wyglądał o wiele okazalej niż na Targach Wschodnich we Lwowie w r. ub. Również i pod względem jakościowym posiadały eksponaty wartość pierwszorzędną.

Eksponatów rzemieślniczych dostarczyły Wystawie szkoły rzemieślniczo-przemysłowe, warsztaty zarobkowe oraz osoby zajmujące się rzemiosłem z amatorstwa.

PRASA.

Wspomnieć jeszcze wypada, że i prasa wołyńska stanęła w szeregu eksponujących. „Ziemia Wołyńska", „Przegląd Wołyński", „Wołyńskie Wiadomości Techniczne", „Echo Rówieńskie" — były na wystawie reprezentowane i kolportowane, a dwa pierwsze czasopisma posiadały własne kioski.

WOŁYŃSKI LOKALNY KOMITET P. W. K.

W skład Prezydjum Lokalnego Komitetu P. W. K. wchodzą następujący pp.: honorowy przewodniczący p. wojewoda Józefski oraz członkowie pp.: wicewojewoda Dziewałtowski-Gintowt, dyrektor Szplindler, Sleszyński, Nekrasz, Sumowski, hr. Krasicki, dyrektor Troniewski, W. Gutowski, Ostafin, przedstawiciel Wołyńskiego Tow. Rolniczego, Suszyński, wizytator Poniatowski.

Fabryka maszyn rolniczych i odlewnia

Włodzimierz Swarowski w Kwasiłowie

na Wołyniu

Jednem z najpoważniejszych regionalnych przedsiębiorstw wytwórczo-handl. działu maszyn rolniczych i budowy różnych typów innych maszyn przemysłowych, jest fabryka Włodzimierza Swarowskiego w Kwasiłowie. Fabryka, założona w roku 1883 przez Jarosława Swarowskiego, zatrudnia obecnie około 100 robotników. Poza budową maszyn rolniczych, jak: kieraty, młocarnie trybowe, pasowe i z wytrząsaczem, sieczkarnie bębnowe, fabrykuje również cyrkularki trzech typów, postawy do kamieni młyńskich. pompy artezyjskie i zasilające dla lokomobili, nadające się do każdego typu lokomobili, dalej prasy dla chmielu i olejni, susznie chmielowe, szlifierki do pił, tokarnie, kompletne pędnie, turbiny wodne, walce dla olejni, wózki trakowe itd. — Wszystkie wymienione maszyny są o pełnej konstruktywnej wartości i śmiało konkurować mogą z pierwszorzędnemi fabrykatami kraju i zagranicy. Zakłady Kwasiłowskie wykonują również ryflowanie walców młyńskich, a w wyrobach odlewniczych posiadają stale na składzie tryby gryzowane itp. Firma omawiana trudni się również remontem cukrowni, młynów, tartaków, maszyn rolniczych, browarów, gorzelni i innych fabrykatów, a w czasokresie odbudowy Wołynia, względnie zniszczonego działaniem wojny przemysłu rolniczego, położyła poważne zasługi. To też nieobecność tak popularnej placówki i brak jej eksponatów na Wystawie Wołyńskiej wywoływał ogólne zainteresowanie i gubiono się w domysłach w wyszukiwaniu przyczyn.

Jak się dowiadujemy, firma omawiana nie mogła wystawy eksponatami obesłać, gdyż na krótko przed jej otwarciem został przeprowadzony na gotowych jej wyrobach sekwestr za niedopłacenie podatków, co uniemożliwiło firmie przewiezienie eksponatów na miejsce wystawy. Przykry fakt ten naraził tę zasłużoną placówkę przemysłu polskiego na bardzo poważne straty.

Firma reprezentowaną była jedynie przez ekspozycję Wołyńskiego Towarzystwa Chmielarskiego za pośrednictwem arkusza z planami wybudowanych w ubiegłym roku specjalnego swego typu ruszni chmielowych dla pierwszorzędnych chmielarni Wołynia, Lubelszczyzny, Małopolski i innych dzielnic kraju. Maszyny i urządzenia techniczne dla chmielarni, są wogóle specjalnemi i czołowemi fabrykatami firmy Swarowski.

Jak z powyższego krótkiego poglądu wynika, zdolność produkcji tej kresowej placówki wytwórczej jest wielce zróżnicowaną i jedynie brak odpowiednich kapitałów obrotowych hamuje ją w rozmachu do poważnych rozmiarów.

Przedsiębiorstwo to, zasługujące ze wszech miar na usilne poparcie, polecamy jako korzystne źródło dostaw szczególniejszej uwadze czytelników naszych sfer przemysłowych i kupieckich odnośnych branż.

Składy maszyn i narzędzi rolniczych

Braci Pospíšil w Zdołbunowie

Na Wystawie Wołyńskiej w Łucku z imponującym wprost pokazem maszyn rolniczych i młyńskich wystąpiła firma Braci Pospisil w Zdołbunowie, która rynek tamtejszy obsługuje już od długiego szeregu lat. W okresie przedwojennym siedzibą firmy był Rostów n. Donem, a oddziały sprzedaży mieściły się w Aleksandrowsku, Armawirze i Charkowie. Po wojnie placówka ta handlowa przeniosła siedzibę swoją do Zdołbunowa i otworzyła oddziały sprzedaży w Lublinie, oraz Łucku. Firma wymieniona trudni się sprzedażą hurtową i detaliczną maszyn rolniczych i młyńskich i posiada generalne przedstawicielstwo fabryk czeskich Wichterle i Kovarik, oraz Union Ska. Akc. W dziale handlowym, zakrojonym na szeroką skalę, utrzymuje stale na składzie: motory, młocarnie, bukowniki, kieraty, przystawki, żniwiarki, siewniki, Diesel-motory, motory ssąco-gazowe, oraz różnego innego typu maszyny rolnicze fabrykatu Wichterle i Kovarik. Oprócz wymienionych, dostarcza wszelkiego rodzaju maszyny młynarskie, jak walce, łuszczarki, planzichtry, turbiny itd. Składnica zaopatrzoną jest również stale we wszelkie części zapasowe do oferowanych przez siebie maszyn. Firma Pospisil dysponuje także własnemi warsztatami mechanicznemi, urządzonemi nowocześnie, w których pod kierownictwem wybitnych specjalizowanych sił zagranicznych wytwarza się niektóre typy maszyn rolniczych, oraz przeprowadza się naprawę maszyn rolniczych i przemysłowych.

Długoletnia działalność na wykazanej niwie, zdobyła tej placówce licznych zwolenników i odbiorców, których liczba pod wpływem sumiennej obsługi, oraz przyznawanych dogodnych warunków stale wzrasta.

Omawiana firma, jest na Wołyniu najpoważniejszem przedsiębiorstwem handlowo-wytwórczem działu maszyn rolniczych i młyńskich.

„WIEPOFANĄ“

Wielkopolska Odlewnia Fabryka Narzędzi i Maszyn

Towarzystwo Akcyjne

Telefon 61-56 **POZNAŃ** ul. Dąbrowskiego 81

1) **odlewy żeliwne** gatunkowe,

2) **ruszta** ze specjalnego stopu żeliwa, tak do palenisk stałych, jak i ruchomych.

6974



PALENISKA

do lokomobil i lokomotyw płużnych

ściany gardzielowe, **ściany** sitowe

oraz wszelkie prace

kotlarskie

wykonuje

Centrala Pługów Parowych T. z o. p.

FABRYKA MASZYN i KOTLARNIA

Poznań

św. Wawrzyńca 36

Telef.: 6117, 6950 Adr. telegr.: Centropług

7052

50

1878 — — 1928

Telegr. LINODRUT. Telefon 4007

A. ZWIERZCHOWSKI i S-ka

Biura: Poznań, Podgórna 10 a.

Fabryki: Poznań-Górczyn i Czerwonak

Polecamy wyroby własne jak:

ocynkowane siatki 4 i 6-kątne,
Tkaniny metalowe,
Druty kolczaste,
Liny stalowe i konopne,
Liny transmisyjne,
Wyroby powroźnicze,
Sznury, szpagaty, siecie.

7070



LINY KONOPNE i MANILOWE

Sznur konopny

do rur wodociągowych i kanalizacyjnych suchy i smołowcowany.

Konopie na pakunki

do maszyn.

Sznury na bieliznę

śnieżno-białe, kręcone i plecione.

Szpagat (Kordel) biały,

manilowy, do wiązania i pakowania

oraz **wszelkie wyroby powroźnicze** poleca po cenach przystępnych

FABRYKA WYROBÓW POWROŹNICZYCH

I. M. SZLEZYNGIERA w BĘDZINIE

Ul. Sielecka nr. 11. Telefony nr. 671 i 108

Rok założenia 1896.

7188

Dla informacji PP. Czytelników na Wołyniu



Już na wstępie niniejszego numeru wyłuszczyliśmy pokrótce tendencje, które zniewoliły, względnie zachęciły nas do wydania specjalnego zeszytu, poświęconego w przeważającej części wystawie w Łucku i życiu gospodarczemu Wołynia. I niezawodnie wszyscy Szan. Czytelnicy i obywatele Województwa Wołyńskiego, którym niniejszy numer posyłamy na okaz, zgodni będą w zapatrywaniach naszych i staną po naszej stronie usiłowań gospodarczego zjednoczenia. Ponieważ ważnym czynnikiem i jedynym łącznikiem między poszczególnemi dzielnicami kraju jest czasopismo fachowe, rozpowszechnione wśród sfer gospodarczych całej Rzplitej Polskiej, przeto wyrażamy nadzieję że pp. kupcy i przemysłowcy Wołynia, do których po raz pierwszy dojdzie „Rynek Metalowy i Maszynowy" do rąk, zaabonują tygodnik nasz. „Rynek Metalowy i Maszynowy" wykazać się rzeczywiście może wielką poczytnością w całym kraju i jest jednem z najtańszych, pod względem objętości największych i najbardziej wszechstronnie informujących czasopism branży metalowej, maszynowej, automobilowej, elektro- i radjotechnicznej, oraz wszelkich z dziedziną metalurgiczną spokrewnionych działów produkcji i handlu.

Zaznaczyć nam wypada, że utrzymywany zazwyczaj, wszechstronnie informujący program treści, z uwagi na specjalny charakter wołyński niniejszego wydania i zajęcie tym materjałem większej części objętości pisma, uległ z konieczności pewnej zmianie i ograniczeniu.

W zwykłych numerach ukazują się artykuły treści ogólno-gospodarczej pióra wybitniejszych sił ekonomicznych, dalej artykuły z dziedziny przemysłu i handlu w odniesieniu do najważniejszych branż metalowo-maszynowych. Pozatem utrzymujemy w treści informator podatkowy, kronikę przemysłowo-handlową, wiadomości z branży, dział automobilowy, maszyn i narzędzi rolniczych i dział budowlany. W odstępach dwutygodniowych na zmianę ukazują się dodatki „Elektro- i Radjotechnika", oraz „Postępy w Przemyśle" z wielce interesującą treścią.

Podczas trwania Wystawy, na której posiadamy również stoiska i pismo będziemy kolportować, wydawać będziemy przez ten czas osobny ilustrowany dodatek ze szczegółowo informującą treścią o przebiegu P. W. K., o wystawcach, eksponatach, dalej pomieszczać będziemy opisy firm, ich wytworów i poszczególnych stoisk, tak, że i ten, który dla braku środków materjalnych, lub ważnych innych przyczyn do Poznania przybyć nie będzie mógł, rozszerzona treść pisma naszego umożliwi mu pogląd.

Sądzimy, że w poparciu naszych usiłowań i pracy, pp. obywatele i czytelnicy na Wołyniu zaprenumerują „Rynek Metalowy i Maszynowy", który oddać im może niejedne cenne usługi.

Przed otwarciem P. W. K. w Poznaniu

Do naszych Czytelników na Wołyniu

Zacieśnić węzły gospodarczego współżycia wszystkich dzielnic kraju we wzajemnej wymianie dóbr wytwórczych, zapoznać ogół społeczeństwa z dorobkiem produkcji rodzimej pod względem zróżnicowania i jej wartości, pozyskać wszystkich, naród cały dla idei propagowania konsumcji wyrobów własnych, oto — z licznych dalszych — najważniejsze zadanie Powszechnej Wystawy Krajowej.

Wołyń, w zrozumieniu doniosłego znaczenia tych zamierzeń, przez zorganizowanie regionalnego przeglądu sił gospodarczych, od szeregu już miesięcy przygotowuje się, by w powszechnej gospodarczej imprezie krajowej wziąć również czynny udział. Wyrażamy przekonanie, że udział Wołynia w P. W. K. nie ograniczy się jedynie do jej obesłania eksponatami, lecz przybycie licznych wycieczek obywatelstwa wołyńskiego zadokumentuje żywym czynem swoją solidarność z resztą społeczeństwa polskiego.

Niechaj wszyscy, do których rąk dojdzie niniejszy numer poświęcony Wołyniowi, przybędą na Wystawę do naszego grodu Przemysława, niechaj własnemi oczyma obejmą rezultaty wysiłków na polu gospodarczem, niech za powrotem w swoje strony, staną się krzewicielami hasła: „Przez własną konsumcję własnych wytworów do potęgi własnego przemysłu".

Gdy hasło to obejmie kraj cały, staniemy u celu naszych dążeń.

Przybywajcie więc Wołyniacy na Wystawę w Poznaniu.

---

†

Dnia 4 bm. rozstał się z tym światem współwłaściciel Zakładów Przemysłowych F. Wichert junior w Starogardzie

Ernest Wichert

Zmarły przez 30-letnią wytrwałą pracę przyczynił się do rozwoju i rozrostu naszego przedsiębiorstwa.

Kierownictwo Zakładów Przemysłowych
F. Wichert jun. w Starogardzie

Przemysł hutniczy w obliczu kryzysu

Nasz przemysł hutniczy znajduje się obecnie w obliczu groźnego kryzysu, który może mieć fatalne następstwa dla równowagi naszego życia gospodarczego. Już w ostatnim numerze naszego pisma staraliśmy się przedstawić cyfrowo, jak w poszczególnych dziedzinach naszego życia gospodarczego to pogorszenie sytuacji w obecnej chwili się przedstawia. Dziś, dla uzupełnienia tych rozważań, zastanowimy się nad przyczynami, które kryzys ten wywołały.

Zanim jednak przystąpimy do właściwego tematu, niech nam wolno będzie zobrazować położenie naszego hutnictwa w przededniu wybuchu kryzysu.

Jak wiadomo, hutnictwo nasze w latach 1924 i 1925 znajdowało się, jak wogóle całe nasze życie gospodarcze, w sytuacji nader ciężkiej. Zmianę i to radykalną w tym względzie spowodował dopiero długotrwały strajk górników angielskich, który umożliwił naszemu hutnictwu dźwignięcie z upadku i podniesienie stanu produkcji prawie do poziomu przedwojennego. Niemniej i wzrost konsumcji żelaza wewnątrz kraju, naskutek podniesienia się dobrobytu ogólnego ludności, jak i pewne udogodnienia ze strony Rządu w formie zwrotu ceł, odegrały tu znaczną rolę. To też hutnictwo nasze rychło odzyskało swoją dawną zdolność konkurencyjną na rynkach zagranicznych i poszczycić się mogło w ostatnich latach wcale dobremi wynikami w eksporcie.

Niestety Rząd nasz, pomimo najlepszej woli przyjścia z pomocą naszemu hutnictwu — o czem świadczą dobitnie przyznane temu hutnictwu zwroty ceł — popełnił jeden bardzo poważny błąd, który w dużej mierze zadecydował o tem, że przemysł nasz hutniczy nie wytrzymuje już obecnie konkurencji na rynkach światowych. Błędem tym, nie do przebaczenia, było zmuszenie przemysłu hutniczego na Górnym Śląsku w 1928 r. do przejścia z 10-cio na 8-mio godzinny dzień pracy, co musiało mieć fatalne następstwa.

Nie dość na tem! W czasie od maja 1926 r. do dnia dzisiejszego Rząd narzucił przemysłowi hutniczemu cały szereg podwyżek zarobków robotniczych w sumie 48,5 proc., aczkolwiek wskaźnik kosztów utrzymania wzrósł w tym czasie zaledwie o 19,1 proc. Jeżeli uwzględnimy jeszcze skrócony o 2 godziny czas pracy, to okaże się, że zarobki w tym czasie podniosły się o 108 proc. Nadto wzrost wydajności pracy, dzięki postępującej ciągle racjonalizacji produkcji, zastosowaniu metod naukowej organizacji pracy i przeprowadzanym inwestycjom, podniósł przeciętny zarobek robotnika z 0,70 zł na 1,56 zł, t. j. o 122,8 proc. Jeżeli do tego dodamy jeszcze, że i ciężary socjalne wzrosły w tym czasie niepomiernie, to dopiero zrozumiemy należycie, z jakiemi trudnościami musiał walczyć nasz przemysł hutniczy w ostatnich czasach, ażeby produkcję swoją utrzymać na odpowiednim poziomie. Nie dziw tedy, że polityka taka Rządu naszego pogarszała z dnia na dzień sytuację i z konieczności wywołać musiała obecne przesilenie w naszym przemyśle hutniczym.

Przejdźmy teraz do właściwego tematu naszych rozważań.

Jak wynika z niedawno ogłoszonego sprawozdania Syndykatu Polskich Hut Żelaznych, spadły w ciągu lutego zamówienia na zsyndykalizowane wyroby hutnicze z 67 768 ton na 35 623 ton, a więc o 32 145 ton, t. j. 47,43 proc. Oczywiście, że tak znaczny spadek zamówień krajowych pociągnąć musiał za sobą ograniczenie produkcji; spadek ten możnaby powetować tylko zwiększeniem eksportu, ale, jak wykazuje statystyka i eksport zmniejszył się b. poważnie, mianowicie o 43,31 proc.

Tak poważny spadek eksportu tłumaczyć należy anormalnemi warunkami, w jakich pracuje nasz przemysł hutniczy. Albowiem wskutek b. szerokiej ingerencji czynników rządowych przemysł ten pozbawiony został zupełnie swobody kalkulacji — tego podstawowego postulatu każdego przedsiębiorstwa przemysłowego — będąc w tej mierze całkowicie zależnym od czynników miarodajnych, które, jak wiadomo, niezawsze posiadają w tym względzie potrzebną elastyczność kupiecką i niezawsze znają dostatecznie technikę kalkulacyjną.

Zdanie to potwierdzają najzupełniej wyniki, osiągnięte dzięki stosowaniu takiego systemu w naszym przemyśle hutniczym. Kiedy bowiem w maju 1927 r. cena zasadnicza żelaza została przez Syndykat Polskich Hut Żelaznych w porozumieniu z Min. Przemysłu i Handlu ustalona na zł 350 za tonę, to wzięte tu zostały pod uwagę wszystkie możliwe czynniki kalkulacyjne, jak surowce i materjały pomocnicze, robocizna i koszty handlowe, podatki i daniny, taryfy kolejowe i celne, ciężary socjalne itd. Każdy z tych czynników przedstawiał wówczas pewną ściśle określoną wartość, a cena ustalona była wypadkową tych wszystkich czynników.

Przemysł hutniczy wierzył przytem, że w razie, gdyby równowaga tych czynników kalkulacyjnych została zachwiana, p. Minister Przemysłu i Handlu zgodzi się bezzwłocznie na odpowiednią zmianę ceny żelaza, stosownie do zmienionych czynników kalkulacyjnych i warunków konkurencyjnych.

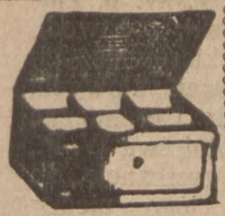
Jak się jednak okazało, było to tylko złudzenie. Albowiem od czasu ustalenia ceny żelaza wszystkie te czynniki uległy znacznym zmianom na niekorzyść przemysłu hutniczego. Przedewszystkiem podrożał b. znacznie główny surowiec, t. j. złom, podrożał węgiel i koks, wzrosły znacznie koszty robocizny, zwiększyły się podatki i daniny, jak również świadczenia socjalne, a w najbliższym czasie zanosi się na większą podwyżkę taryf kolejowych. Zdawałoby się, że to wszystko otworzy naszym czynnikom rządowym oczy na grozę sytuacji i skłoni je do przedsięwzięcia kroków zaradczych.

Tak się jednak nie stało! Przeciwnie, Rząd nasz, ze względu na stale pogarszający się bilans handlowy, wywiera nacisk na przemysł hutniczy w kierunku forsowania eksportu, który w dzisiejszych warunkach, wobec baissy cen żelaza na rynku światowym, jest nie do pomyślenia, gdyż zrealizowanie go naraziłoby nasz przemysł hutniczy na nieobliczalne straty.

Skoro więc równowaga czynników kalkulacyjnych, jak o tem się przekonaliśmy, jest zachwiana, to kardynalnym obowiązkiem Rządu, który do takiego obrotu rzeczy dopuścił, jest jaknajrychlejsze przyjście z pomocą naszemu przemysłowi hutniczemu. Jeżeli Rząd już chce ustalać ceny żelaza i warunki pracy, to niechaj to czyni racjonalnie, bacząc zawsze na to, by całość interesów naszego państwa nie poniosła uszczerbku naskutek nieudolnej polityki handlowej swego Rządu.

K. Ś.

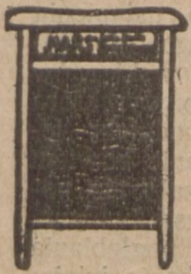
KORZYSTNE HURTOWNE ŹRÓDŁA ZAKUPU



F. i R. KALESSE
6494 KATOWICE, ul. Plebiscytowa 8.
FABRYKA KAS PANCERNYCH
Specjalność: kasy betonowo-pancerne, kasetki tylko dla odsprzedawcy

Amerykańskie wylęgarnie „Buckeyé"
Młynki do mielenia kości. Obrączki dla drobiu celuloidowe i aluminjowe. Wszelkie przybory hodowlane poleca Biuro Rolniczo-Techniczne 5568
Inż. St. Nawakowski Sp. z o. o. w Warszawie, ul. Kredytowa 4
Telefon 291-34 Prosimy żądać ofert i katalogów

ARMATURĘ do instalacji ogrzewania centralnego:
krany-regulatory, zasuwy Peeta, odwadniacze i t. p.
oraz
armaturę przeciwpożarową, wodociągową i kąpielową
w wytwornem wykonaniu polecają
2925a
Janczewski i Freymark, Warszawa, Mokotowska 49



TARKI DO PRANIA
najlepsze wykonanie 6220
„MARS"
FABRYKA WYROBÓW DRZEWNYCH
Tel. 32. LUBLINIEC (G. Śl.) Tel. 32.
BIURO SPRZEDAŻY: Katowice, ul. Słowackiego nr. 16, tel. 536 & 1074.

Wolne miejsce



Sprężyny samochodowe
„ do wozów
„ spiralne 6551
„ buforowe i resory mostowe
„ wszelkiego rodzaju
do kultywatorów
Katowicka Fabryka Sprężyn i Fabryka Maszyn
właść. Inż. Fritz Grützmacher, Katowice III., ul. Marcina 7.

Płyty fibrowe amerykańskie
i pręty we wszystkich wymiarach, jak również preszpan w arkuszach, mika, taśma izolacyjna, taśma gumowa (paraguma) etc. etc. najkorzystniej do nabycia w Hurtowni artykułów techn. i elektrotechnicznych
S. Szajer, Kraków, ul. Wiślna, telefon 4154
7131



ŚRUBY
toczone i części fasonowe z mosiądzu, stali i żelaza podług wzoru lub rysunków, po cenach konkurencyjnych.
Precyzyjne wykonanie. 7223
W. GIERCZYŃSKI i Ska, Poznań, Św. Marcin 13

Hurt. rowerów 4313 oraz wszelkich części rezerwowych, wirówki, butelki termosowe
HURTOWNIA PNEUMATYKÓW T. z o. p. OSTRÓW (Wlkp.)

LINY stalowe i konopne
poleca 6604
B. Muszyński, fabryka lin, LUBAWA

VULKAN rozczyn gumowy (Gummilösung)
fabrykuje w tubkach i puszkach 7058 w najlepszym gatunku
„GUMY"
Poznań, ul. 27 Grudnia 15

Trzcinę sufitową
pierwszorzędnej jakości własnego wyrobu dostarcza korzystnie
Gustaw Glaetzner
Centr. Materjałów Budowlanych i Dachówek
Poznań 3, Mickiewicza 36.
Telefon 65-80. 4308 Założona 1907 r.

Armatury dla cukrowni, papierni i fabryk chemicznych według nadesłanych wzorów lub rysunków
dostarcza:
A. KRAWCZYK - POZNAŃ
Łazarska 1 7233

Maszyny młynarskie
wyrabia pod gwarancją
ZAKŁAD STOLARSKI BUDOWY MŁYNÓW
JANA BACHNIAKA
w St. Żywcu - Małopolska 7203

Nieustająca Wystawa Maszyn
7265 LWÓW, Leona Sapiehy 8.
Sprzedaż motorów „Diesla", „Junkersa", elektrycznych, wszelkich maszyn nowych i używanych, pędni.
Przyjmujemy zgłoszenia do sprzedaży maszyn i motorów.





Specjalny Skład Narzędzi
7213 **W. Gierczyński i S-ka**
Poznań, św. Marcin 13

Nowy dyrektor Targów Wschodnich

Donosiliśmy już, że w kerownictwie Targów Wschodnich nastąpiła zmiana, spowodowana ustąpieniem dotychczasowego dyrektora p. Puchalskiego. Od czasu powołania do życia Targów Wschodnich, dyrektor p. Puchalski przez szereg lat wkładał w organizację, istnienie i rozwój tej instytucji doniosłego znaczenia gospodarczego swoją wiedzę i niestrudzone zabiegi. Praca ta nie pozostała bez pozytywnych rezultatów, gdyż Targi Wschodnie, pomyślane najsampierw jako impreza krajowa, przeobraziły się niebawem na instytucję o charakterze międzynarodowym, która dorocznie ściągała poza wytwórstwem rodzimem, również przedstawicieli przemysłu zagranicznego, interesujących się rynkiem polskim lub pragnących geograficznie pomyślnie położony Lwów wyzyskać jako punkt wypadowy dla szerszej ekspansji na Wschód.



Zbigniew Orzechowski

Dotychczasowy dyrektor Targów Wschodnich p. Puchalski, przeprowadzał tę imprezę perjodycz. poprzez fazy niezbyt pomyślnych przejawów życia gospodarczego, które niejednokrotnie hamowały rozmach lwowskiej instytucji targowej, do jakiego w warunkach normalnych mogła byłaby się rozwinąć. Mimo wszystko, Targi Wschodnie wykazywały stały postęp, choć ich tempo rozwojowe pod parciem warunków natury ogólnej, ograniczanem bywało.

P. dyr. Puchalski ustępuje z zajmowanego dotychczas wielce odpowiedzialnego stanowiska z tem wewnętrznem przekonaniem, że oddał na usługi rozwoju Targów Wschodnich tyle, na ile wysiłek człowieka obowiązkowego i ze wszech miar sumiennego, mógł był się zdobyć. I w tem spoczywa żmudnej jego pracy zasługa.

Po p. Puchalskim objął dyrekcję T. W. p. **Zbigniew Orzechowski.** Pan Orzechowski, z zawodu prawnik, o długoletniej praktyce na kierowniczych stanowiskach różnych zakładów przemysłowych, jako to firmy „Pozet“ S. A., Zakłady Ceramiczne w Stanisławowie, Spółki „Stayer“ azotnictwa W. P., daje pełną gwarancję, że powierzoną jego pieczy instytucję rozwinie do należnych jej rozmiarów.

Zresztą p. Orzechwski nie jest osobistością nieznaną w historji rozwoju tej instytucji; pełnił już bowiem funkcję dyrekt. Targów Wschodnich w roku 1921, będąc jednak jednocześnie dyrektorem firmy przemysłowej, pozostał na stanowisku dyrektora Targów Wschodnich tylko do czasu zaznajomienia p. Puchalskiego z techniczną stroną targowej imprezy.

Obecnie, po ustąpieniu p. Puchalskiego, powrócił p. Orzechowski znów na stanowisko dyrektora Targów Wschodnich; jego doświadczenie bowiem i energja okazały się potrzebne do usprawnienia administracji i pogłębiania tej roli, jaką sobie inicjatorzy Targów Wschodnich zakreślili.

Nowemu dyrektorowi Targów Wschodnich p. Orzechowskiemu przesyłamy na tej drodze nasze szczere życzenia, by wszelkie jego z tą imprezą gospodarczą związane dalsze poczynania uwieńczone były jaknajpomyślniejszym wynikiem dla dobra tej instytucji, dla pożytku i handlu polskiego oraz utrwalenia dobrobytu w kraju.

Podwójny jubileusz wodzisławskiego kupca

Nie często się zdarza, że w jednym czasokresie obchodzić można dwa jubileusze a jednak byliśmy świadkami tego w dniu 3 bm. w Wodzisławiu na Górnym Śląsku. W dniu tym, jedno z najstarszych i bodaj największych **polskich** przedsiębiorstw handlowych branży żelaza w województwie śląskiem, firma **H. J. Klockiewicz** w Wodzisławiu, obchodziła 25-lecie swego istnienia.

Założyciel tejże handlowej placówki polskiej p. **Jerzy Klockiewicz**, w tym samym dniu obchodził półwiekową rocznicę swych urodzin. Srebrny jubileusz firmy, ze złotym jubileuszem życia jej założyciela, złączyły się w piękną uroczystość w obrębie tegoż zakładu, w której prócz personelu, uczestniczyli przedstawiciele różnych organizacyj gospodarczych i władz miejscowych.

Jubilat p. Klockiewicz wniósł do swego przed 25 laty założonego przedsiębiorstwa wprawdzie nikłe środki materjalne, lecz bardzo obszerne i wybitne wiadomości fachowe, zdobyte podczas swej praktyki w największych

przedsiębiorstwach w kraju i zagranicą, rzutkość, dużo energji, silną wolę i najprzedniejszy obowiązek kupiecki — rzetelność.

Dzięki tym zaletom i wybitnym zdolnościom kupieckim, już w okresie przedwojennym, mimo przewagi i potęgi konkurencji obcej i wrogo nam usposobionej, zaś w ostatnich latach powojennych ogólnie krytycznych warunków, Jubilat przeprowadzić zdołał przedsiębiorstwo swoje poprzez wszystkie trudności i rozszerzał je stale z roku na rok. Dziś rdzennie polska placówka ta handlowa stoi w rzędzie najpoważniejszych przedsiębiorstw swego zakresu i branży w Województwie Śląskiem i wogóle zachodnich ziem kraju.



Firma H. J. Klockiewicz zatrudnia obecnie około 40 urzędników, posiada wzorową administrację i cieszy się wielkiem zaufaniem tak odbiorców jak dostawców.

Jubilat, pracując wytrwale na swym posterunku zawodowym, bierze również czynny udział w życiu organizacyj kupieckich i społecznych.

W pamiętnym dniu tak ważnych rocznic, przyłączamy się i my do licznych oznak życzliwości doznanych w dniu obchodu i życzymy Jubilatowi, by przy czerstwem zdrowiu mógł jeszcze w jaknajdłuższe lata pracować z pożytkiem dla zamiłowanego przez siebie warsztatu oraz dla dobra społecznego.

Z życia placówek przemysłowo-handlowych

„Strzała", Poznań

Założone przed kilku laty przez inż., p. **EWARYSTA NAMYSŁA** przedsiębiorstwo wytwórczo-handlowe pod firmą **ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE „STRZAŁA" W POZNANIU, PRZY ALEJACH MARCINKOWSKIEGO,** dzięki umiejętnemu i celowemu kierownictwu, oraz niestrudzonym zabiegom właściciela, rozrosło się w stosunkowo krótkim okresie czasu do bardzo poważnych rozmiarów. Jak wynika z zamieszczonego w dzisiejszym numerze ogłoszenia, organizacja wewnętrzna tej placówki podzieloną jest na cztery poszczególne działy. Dział instalacyjny trudni się budową kompletnych elektrowni lokalnych i okręgowych, oraz wszelkiego rodzaju instalacją siły i światła. Dział radjowy urządza radjostacje i dostarcza sprzęt radjowy. W dziale wytwórczym fabrykuje się najnowszego stylu oświetlenia elektryczne, materjał instalacyjny, konstrukcje żelazne dla tablic rozdzielczych itp. Dział handlowy dostarcza wszelkiego rodzaju maszyny elektryczne, transformatory, materjały instalacyjne, przyrządy miernicze, dźwigi, grzejniki elektryczne, masę izolacyjną, silniki pierwszorzędnych typów, szczotki węglowe i różne inne w elektrotechnice zachodzące artykuły. Na szereg maszyn i artykułów posiada firma reprezentacje renomą słynących fabryk zagranicznych.

Nadmieniając, że działalność firmy „Strzała" rozciąga się na bardzo szerokie tereny rynku krajowego, polecamy przedsiębiorstwo to rdzennie polskie poparciu, na które w zupełności zasługuje.

Dostawa maneży pałąkowych

Prowincjonalne przedsiębiorstwo, jakiem jest od długich lat istniejąca w Śremie w Woj. Pozn. **FABRYKA MASZYN, WOZÓW I ODLEWNIA ŻELAZA ST. MALINOWSKI,** wybiła się ostatnio do rzędu przodujących zakładów krajowych swej dziedziny. Poza maszynami rolniczemi i narzędziami produkcji własnej, firma **MALINOWSKI** rozszerzyła znacznie swój dział handlowy, utrzymując na składzie najróżniejsze typy maszyn. Posiada ona stale wielki wybór w maneżach pałąkowych, które oddaje po cenach rzeczywiście konkurencyjnych. Specjalnością firmy jest dział budowy wozów, w którym prócz wozów rolniczych każdego typu, wytwarza się wozy mieszkalne, beczkowozy do walców i pługów parowych itd. Przyznawane przez firmę Malinowski odsprzedawcom dogodne warunki przy niskich cenach, zjednały omawianej fabryce liczniejsze grono stałych odbiorców. Maszyny dostarczane przez tę fabrykę śremską, znajdują szerokie zastosowanie w gospodarstwie rolnem i dlatego typy tych maszyn cieszą się ożywionym popytem, zwiększając obroty danej firmy.

Dbały o sprężystość obsługi właściciel fabryki, p. Malinowski, urządził w Poznaniu, przy ul. Pocztowej 30 oddział sprzedaży, który rozwija bardzo żywotną czynność.

Silniki typu angielskiego

Kilkoletnia wojna celna z Niemcami, które w zakresie potrzeb naszych na maszyny przemysłowe i popędowe były głównymi dostawcami, zniewoliła nas do zapewnienia sobie innych źródeł dostawy w krajach więcej nam przychylnych. Aczkolwiek twierdzenia tego nie można w zupełności zastosować także do Anglji, to jednakże, o ile chodzi o rynek Polski, angielskie sfery przemysłowe poczynają się nami coraz b[illegible]dziej interesować. Wiele już maszyn typu angielskiego pracuje w Polsce w przemyśle graficznym, włókienniczym i innych dziedzinach wytwórczych, a także i maszyny popędowe znajdują u nas coraz częstsze zastosowanie. Na maszyny popędowe fabryki **RUSTON & HORNSBY LTD. W LINCOLN** posiada wyłączne przedstawicielstwo na Polskę **DOM HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY „SAIR", SP. AKC. W WARSZAWIE, PLAC ŻELAZNEJ BRAMY 2.** Firma ta dostarcza ze składnicy swej silniki bezkompresorowe **„BURTON"** na ropę, olej gazowy i gaz ziemny, budowy poziomej i pionowej, silniki na gaz ssany, gazogeneratory, małe silniki benzynowo-naftowe, agregaty benzynowo-naftowe, motorowe walce drogowe, czerpaki motorowe t. zw. ekskawatory do wydobywania ziemi, gliny w cegielniach, równania poziomu itp. robót. — Punktualna dostawa przy bardzo dogodnych warunkach przyczyniają się, że z obsługi firmy „Sair" korzysta coraz liczniejsze grono osób ze sfer przemysłowych, którym przedsiębiorstwo to polecamy szczególniejszej uwadze z zaznaczeniem, że bliższe szczegóły odnośnie dostaw tej firmy znajdą czytelnicy w ogłoszeniu, zamieszcz. w dzisiejsz. n-rze.

Bydgoska Fabryka Maszyn, H. Loehnert, Sp. Akc. w Bydgoszczy, ul. Generała Bema 10.

Sferom gospodarczym i władzom samorządowym, a szczególnie odbudowującemu się przemysłowi rolniczemu różnych gałęzi wytwórczych, polecamy uwadze i poparciu w nagłówku wymienione przedsiębiorstwo produkcyjne. Poważnych rozmiarów bydgoska fabryka firmy Loehnert buduje w oparciu o długoletnie doświadczenie kompletne urządzenia dla cukrowni i cementowni, oraz kotły parowe o niskiej i wysokiej prężności, konstrukcje żelazne dla budynków, mosty żelazne, zbiorniki do gazu i płynów, urządzenia transportowe i przeładunkowe, oraz maszyny cegielniane i ceramiczne. Wysoka zdolność produkcji w wyluszczonych konstrukcjach jest najlepszem zapewnieniem, że w powierzonem firmie tej zaufaniu, nie dozna żaden z odbiorców zawodu. — Przedstawicielstwo fabryki spoczywa w rękach firmy **A. KRYSIEWICZ W POZNANIU, PRZY UL. ŚW. MARCINA 16-17,** oddziały sprzedaży mieszczą się w Warszawie przy ul. Kruczej 14, oraz w Katowicach, przy ul. św. Stanisława 4.

Patenty, wzory, znaki towarowe

Szan. Czytelnikom naszym zwracamy uwagę na ogłoszenie przysięgłego rzecznika patentowego, inż. dypl. **P. JANUSZA WYGANOWSKIEGO W WARSZAWIE, PRZY UL. ORDYNACKIEJ 6,** który jako były radca Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej, załatwia we własnem biurze wszelkie formalności w zakresie patentów, wzorów i znaków towarowych. Wymieniony przeprowadza w terminie możliwie najkrótszym uzyskanie patentów, ochronę wzorów i znaków towarowych w kraju, oraz zagranicą, również w sposób fachowy i ze znajomością prawa prowadzi obronę spraw spornych, unieważnienia itp. sprawy. Ścisła znajomość prawa i wartości technicznych zgłaszanych do opatentowania objektów, wzorów i znaków jest najlepszem zapewnieniem, że placówka omawiana zasługuje na zaufanie i poparcie sfer interesowanych. Przy przedkładaniu modeli do opatentowania, gwarantowaną jest najściślejsza dyskrecja.

Wyłupiona z rąk obcych przed kilku laty fabryka maszyn i narzędzi rolniczych w Kutnie, przeistoczona została na popularną dziś we wszystkich dzielnicach Zjednoczonej Polski firmę „KRAJ". Wytrawne i z działem maszyn rolniczych gruntownie obeznane kierownictwo fabryki, przez dokonane inwestycje, oraz zracjonalizowanie produkcji, w stosunkowo krótkim czasie doprowadziło przedsiębiorstwo do rozkwitu i poważnego rozrostu. Zwiększona zdolność konkurencyjna i produkcji otworzyła firmie „Kraj" szerokie drogi zbytu dla jej fabrykatów. „Kraj" wykazuje dziś największą produkcję w Polsce młocarń szerokomłotnych. Fabryka buduje młocarnie cepowe i sztyftowe, młocarnie szeroko młotne, maneże pałąkowe i ochronne, przystawki uniwersalne, sieczkarnie toporowe i bębnowe, oraz międlice do obróbki lnu. — Zarząd fabryki mieści się w Warszawie, przy Krakowskiem Przedmieściu 27, Centralne Biuro Sprzedaży również w Warszawie, przy Chmielnej 26. Generalne przedstawicielstwo spoczywa w rękach firmy **PIOTR BISSENIK**, na co interesowanemu kupiectwu zwracamy szczególniejszą uwagę.

Wyżymaczki krajowego wyrobu

Z dniem 18 kwietnia r. b. przejął dotychczasową firmę „Laura", American Wringer Manufacture w Sosnowcu na wyłączną własność p. **B. Rosman**, współzałożyciel i dotychczasowy współwłaściciel tego przedsiębiorstwa. Nowy właściciel prowadzi odtąd firmę na własny rachunek i pod następująco zmienioną nazwą: **Pierwsza Krajowa Fabryka Wyżymaczek „Laura" w Sosnowcu, przy ul. Dekerta 13.** Po przeprowadzeniu pewnej reorganizacji w produkcji i zbycie, firma „Laura" posunęła się znów o dalszy krok naprzód. Wyżymaczki „Laura" pod względem budowy, trwałości i ich wykończenia konkurują śmiało z wyrobami zagranicznemi, któremi nas dotychczas na rynku obsługiwano. Dla poparcia twierdzenia o jakości tych maszyn domowych wspomnieć wypada, że uzyskały one w Paryżu na wystawie w roku 1927 najwyższe odznaczenie, złoty medal Grand Prix: Popierajmy więc wyrób własny, zaniechajmy sprowadzania tych maszyn z zagranicy.

Ochrona przed wilgocią

Najlepszym środkiem nowoczesnym, zabezpieczającym od wilgoci, jest **Hydrofuge „Castor"**. Chroni on przed przeciekaniem, wstrzymuje ciśnienie wody we wszystkich przypadkach jak: izolacji rezerwuarów, murów, kanałów, basenów, tuneli, tarasów, fasad szczytów i fundamentów. Preparat ten — dla jego wysokich zalet — nagrodzony został na Wystawie Budowlanej VI Targów Wschodnich we Lwowie **złotym medalem**. Hydrofuge „Castor" dodaje się do zaprawy cementowej i działanie jego jest stałe i trwałe i dla przytoczonych właściwości, zaprowadza się on w szybkiem tempie w budownictwie najróżniejszych krajów. Hydrofuge „Castor" posiada na składzie **Przedsiębiorstwo Budowlane Maurycy Karstens w Warszawie, ul. Koszykowa 7**, w **Poznaniu** natomiast dostarcza preparat ten firma **„Materjał Budowlany", ul. Sew. Mielżyńskiego 23.** Pozatem dalsze miejsca sprzedaży mieszczą się: w Krakowie: Biuro „Castor", ul. Kleparz 5 oraz w Katowicach, ul. Gen. Zajączka 19.

Żnińskie maszyny rolnicze

Racjonalizacja produkcji już niejednemu przedsiębiorstwu dopomogła do rozmachu, ułatwiając przebycie kryzysów. Fakt ten przemawia wyraźnie za sobą w rozwoju prowincjonalnej **Fabryki maszyn i odlewni żelaza Braci Malak w Żninie**, Woj. Poznańskiego. Firma wymieniona wyrabia udoskonalone w konstrukcji kopaczki **„Gwiazda B"**, najpraktyczniejsze z wszelkich istniejących typów do kopania kartofli; dalej młocarnie cepowe **„Ideal"** na łożyskach kulkowych z hamulcem bębnowym, nadające się znakomicie dla średnich i małych gospodarstw, oraz wreszcie przodki do żniwiarek **„Naprzód"**, całe z żelaza kutego, o wysokich kołach biegowych. Wszystkie maszyny te są konstruktywnie doskonałym sprzętem, a ze względu na masową produkcję, cena ich jest stosunkowo niska. Odsprzedającym udziela firma dogodnych warunków, stanowiąc dla kupiectwa branży maszyn rolniczych korzystne źródło zakupu.

Patentowane pompy uniwersalne inż. Dominika

Niezrównane w działaniu, wydajności i pewności funkcjonowania są opatentowane pompy uniwersalne inż. Dominika, które we własnych zakładach buduje **Przedsiębiorstwo Wiercenia Studzien Fr. Dominik we Lwowie, przy ul. 29 Listopada l. 37** Najlepszem zapewnieniem ich trwałości jest udzielana przez firmę pięcioletnia gwarancja. Wydajność do 11.000 litrów na godzinę. Pompy wspomniane budowane są do dowolnego poruszania, bądźto ręcznie, silnikiem, kieratem lub wiatrakiem. Niezbędny przyrząd dla gospodarstw wiejskich. Firma posiada za dostawę tych pomp liczne podziękowania i pierwszorzędne referencje. Interesowani, którym pla ówkę tę lwowską polecamy uwadze i poparciu, zechcą przy zapotrzebowaniu zażądać prospektów lub porady fachowej, czem firma Dominik służy bezinteresownie.

Piece przemysłowe i instalacje hartownicze

Inż. B. Rudziński w Warszawie, przy ul. Wilczej 39-40 dostarcza piece przemysłowe wyrobu krajowego do wszelkich robót i dla różnych celów przemysłowych jak: piece kuzienne, do topienia, do grzania, do odpuszczania i t. d. Pozatem dostarcza instalacje hartownicze na gaz, ropę i elektryczność oraz jako reprezentant światowej firmy Huth & Roettger w Dortmundzie najnowszego typu generatory gazu, których konstrukcja oparta na przeszło 30-letniem doświadczeniu i stałem ulepszaniu, dziś posiada w całej Europie jak najlepsze referencje. Wymieniona na wstępie firma służy swym interesentom chętnie poradą fachową, projektami oraz najściślej wykalkulowaną ceną przy przyznawaniu dogodnych warunków regulacji Firmę inż. B. Rudziński polecamy więc uwadze i poparciu Szan. Czytelników z odnośnych działów przemysłowych.

„Sena", Polskie Tow. Handlowe Lwów, ul. Kopernika 9.

Szan. Czytelnikom naszym zwracamy uwagę na ogłoszenie wymienionej w nagłówku firmy „Sena" we Lwowie, która dostarcza jako specjalność haki do izolatorów, trzony do izolatorów z podkładkami i bez oraz wszelkie inne wyroby śrubowe. Ze względu na to, że firma „Sena" wszystkie wymienione artykuły posiada na składnicy, przeto zdolną jest przyjmować zlecenia na najkrótszy termin dostawy. P. p. Kupcom i Przemysłowcom danej branży, którzy chcą się przekonać o wysokiej zdolności konkurencyjnej tegoż przedsiębiorstwa, zalecamy przy zapotrzebowaniach zasięgnąć bezpośrednio oferty, którą firma „Sena" dostarcza odwrotnie bez wszelkich dla zapytującego się zobowiązań.

Dostawa pieców i wanien kąpielowych

Od szeregu już lat firma **A. Stanek w Poznaniu** (Małe Garbary 7a), jako jedyna na miejscu specjalizuje się w budowie piecy i wanien kąpielowych, które pod względem dobranego materjału i wykonania są pierwszorzędnemi fabrykatami. Fabryka wytwarza wanny kąpielowe wszelkiego rodzaju i rozmiarów, dostarczając również kompletne urządzenia łazienkowe. Piece tej firmy, zaopatrzone w urządzenie natryskowe, są bardzo praktyczne i przytem niedrogie, a wykonane z blachy emaljowanej; obudowanie kotła stanowi ozdobę każdej łazienki. P. p. Kupcom z branży, zwracając na powyższą firmę uwagę, polecamy ją usilnie poparciu, na które zasługuje.

Wałki do cyrkularek

Biuro Techniczne **Inż. Tobias i Schirn w Białej** (Małopolska), przy ul. Głównej 11 dostarcza wypróbowanego i doskonałego fabrykatu **wałki do cyrkularek** na łożyskach kulkowych F. & H. Wałki sierowane, wyróżniające się niezrównaną wprost precyzyjnością, nadają maszynie bardzo lekki i spokojny bieg, przez co zaoszczędza się około 50% siły, przy bardzo wielkiej oszczędności smarów. Wałki te nadają się do każdego typu cyrkularek, opłaca się przeto sowicie dla podanych właściwości ich nabycie i wbudowanie. Wszelkiemi informacjami fachowemi i szczegółowemi ofertami służy **na życzenie podana wyżej firma, do której interesentów odsyłamy.**



ORGAN ZWIĄZKU PRZEDSIĘBIORSTW ELEKTROTECHNICZNYCH NA POLSKĘ ZACHODNIĄ
ORGAN ZRZESZENIA PRZEDSIĘBIORSTW RADJOTECHNICZNYCH W WIELKOPOLSCE.
POD REDAKCJĄ DYPL. INŻ.-EL. M. RZĘCKIEGO.

Fantastyczne zdobycze elektrotechniczne

Linje elektryczne o olbrzymich napięciach. — Badania nad uderzeniem pioruna.

Energję elektryczną przesyła się obecnie po drutach na duże odległości ze źródeł swego powstania, jakiemi są wielkie centrale elektryczne. Napięcie, pod jakiem odbywa się przesyłanie prądu, stale wzrasta, ze względu na korzyści, jakie przedstawiają wysokie woltaże. Podczas gdy kilka lat temu uważano napięcie 60.000 woltów za coś bardzo śmiałego, obecnie łatwo przekracza się 100.000 woltów, a 110 000 zdaje się ustalać, jako napięcie dla linji dużej odległości. Więcej jeszcze: projektowane obecnie urządzenia elektryczne dla kolei orleańskiej przewidują napięcie na głównych linjach do 150.000 woltów. Wreszcie w Ameryce istnieje kilka linij posługujących się prądem o 220.000 woltów. Należy jednak dodać, że są to linje przeprowadzone przeważnie w Kalifornji, gdzie suchy klimat sprzyja dobremu utrzymaniu izolacji.

Zrozumiałą jest rzeczą, że użycie tak wysokiego woltażu wymaga specjalnego materjału instalacyjnego, który otrzymuje się jako rezultat długich studjów, rachunków i kosztownych prób. Chcąc np. przekonać się, iż dany izolator wytrzyma napięcie 220.000 woltów, należy wypróbować go na napięcie znacznie wyższe, dochodzące nawet do 880.000 woltów. Podobnego napięcia nie ma się, naturalnie, pod ręką na zawołanie. Wielkie towarzystwa przemysłowe wydały też ogromne sumy, aby urządzić bogato zaopatrzone laboratorja, w których można otrzymać prąd o napięciu, dochodzącem nawet do miljona woltów. W Europie np. Kompanja Elektro-Ceramiczna była pierwszą, która otrzymała podobny prąd w swem laboratorjum do próby różnych artykułów swej produkcji. Od tego czasu rekord został pobity przez towarzystwa amerykańskie General Eletric Co, Westinghouse Electric Co i Manufacturing Trafford Co, które przekroczyły w ten sposób napięcie jednego miljona woltów. Jednakże i próby, robione z tym prądem, nie wyczerpują w zupełności sprawy.

*

Linje elektryczne mogą być poddane nadwyżce napięcia (przepięciom), szczególnie w krajach górzystych — nadwyżce pochodzącej od uderzenia pioruna. Dotychczas mieliśmy bardzo niedokładne wiadomości o rozmiarze napięcia elektrycznego, wywołanego w tym ostatnim wypadku. Różni badacze różne pod tym względem wypowiadali poglądy; zresztą jest rzeczą bardzo możliwą, że napięcie to jest różne przy różnych uderzeniach pioruna. Niezmiernie ciekawe i pouczające doświadczenie zostało wykonane niedawno przez fizyków amerykańskich. Postanowili oni zmusić niejako wyładowanie elektryczne podczas uderzenia pioruna do automatycznego zapisania swego napięcia. Dla obserwacji został wybrany odcinek linji elektrycznej o sile 220.000 woltów, należący do Pensylvania Power Co i przechodzący okolicę górską. W tem to miejscu inżynierowie ustawili przyrządy służące do ustawicznego mierzenia i rejestracji napięcia linji elektrycznej, bez względu na krótkość czasu i wysokość napięcia. Aparat ich, zwany oscylografem katodowym, chwytał zmiany napięcia, choćby trwające miljonowe zaledwie części sekundy. Wszystkie przyrządy były zamknięte w niewielkiej kabinie metalowej, tworzącej t. zw. „klatkę Faraday'a", zabezpieczającą obserwatorów od porażenia prądem podczas uderzenia pioruna. Bez względu na to trzeba było mieć pewień stopień odwagi, aby, zamknąw-

sąy się w kabinie, oczekiwać groźnego wyładowania potężnych zasobów naturalnej elektryczności atmosfery.

Dnia 27 lipca r. ub., podczas silnej burzy z grzmotami, błyskawicami i piorunami, odważnym badaczom udało się otrzymać cenne wyniki. Oscylograf w istocie zarejestrował uderzenie pioruna, zapisując na taśmie napięcie i czas trwania odpowiedniego wyładowania. Ślad pozostawiony na taśmie jest formy zygzakowatej; oznacza to zmienny charakter napięcia, którego maksymalna wartość dochodzi do 2.500 tys. woltów.

Poza naukowym dorobkiem, doświadczenie to daje świadectwo sprawności współczesnej techniki, która pozwoliła na instalację linji elektrycznej, wytrzymującej tak gigantyczne napięcie.

Radjo na szerokim świecie

RADJO JEST OBECNIE ŚWIATOWĄ INSTYTUCJĄ.

Radjo, które liczy zaledwie dziesięć lat, tak zdołało podziałać na wyobraźnię ludzkości, iż obecnie stało się światową instytucją w całem tego słowa znaczeniu. Radjo używane jest teraz dla celów rozrywkowych, naukowych i dla udzielania wszelkiego rodzaju praktycznych informacyj. Miljony ludzi przysłuchują się obecnie orkiestrom symfonicznym, śpiewakom i śpiewaczkom operowym, słuchają odczytów na różnego rodzaju tematy, przepowiednie proroków pogody itd., itd. Czasami ktoś słuchać musi przemówienia ogłoszeniowego, ale to jest wprost rzeczą nieuniknioną, gdy przemówienia takie poprzedza koncert, przygotowany przez jakąś prywatną korporację. Przeszło miljon farmerów w Stanach Zjednoczonych korzysta z radja co do cennych informacyj w zakresie warunków zbytu i cen na różne artykuły rolnicze. Rolnicze stacje doświadczalne wygłaszają zapomocą radjo odczyty i pogadanki naukowe na tematy rolnicze różnego rodzaju itd., itd.

PRZESZŁO 20.000.000 APARATÓW ODBIORCZYCH.

Radjowe aparaty odbiorcze są dziś w użyciu prawie w każdym kraju. Do jakiego stopnia radjo rozpowszechniło się na całym świecie, wskazują na to dane, zebrane przez Departament Handlu w Washingtonie w sprawie zapotrzebowania na aparaty i różne części we wszystkich niemal krajach. Stacje nadawcze, jak czytamy w owym raporcie, prowadzone są w pobliżu bieguna północnego, nad równikiem i daleko na południowej półkuli. Od Grenlandji do Ceylonu i od Jugosławji do Chin aparaty odbiorcze używane są wszędzie i ciekawi starają się przysłuchiwać się koncertom amerykańskim, a także koncertom, nadawanym w innych krajach. Radjo stało się obecnie powszechną, światową instytucją.

Obecnie na całym świecie jest w użyciu przeszło 20 miljonów aparatów odbiorczych, z czego blisko połowa znajduje się w Stanach Zjednoczonych. W Anglji i w Niemczech jest mniejwięcej po dwa i pół miljona aparatów, we Francji 1 250 000, w Japonji 550 000, w Argentynie 630 000. Inne kraje idą w następującym porządku: Szwecja 371 000, Austrja 325 000, Czechosłowacja 250 000 i Włochy 250 000.

Przeszło 95 procent wszystkich aparatów odbiorczych na kontynencie amerykańskim znajduje się w Stanach Zjednoczonych. Japonja zajmuje to samo stanowisko w stosunku do Azji. Argentyna posiada przeszło połowę wszystkich aparatów w Południowej Ameryce, podczas gdy w Europie Anglja, Francja i Niemcy mają przeszło 75 procent wszystkich aparatów. Angielskie kolonje afrykańskie mają przeszło 90 procent wszystkich aparatów w całej Afryce.

RZĄDY KONTROLUJĄ STACJE NADAWCZE.

Tysiące amatorów pobudowało sobie małe stacje nadawcze, ale potężne stacje, których jest stosunkowo niewiele, kontrolowane są przez rządy.

W wielkich krajach europejskich stacje nadawcze kontrolowane są przez rządy. W Szwecji wielkie stacje wydzierżawiane są przez rząd jednej wielkiej kompanji, a mniejsze stacje są w posiadaniu klubów radjowych. W Północnej i Południowej Ameryce stacje nadawcze są w posiadaniu kompanij prywatnych.

Postępy elektryfikacji kraju

Elektryfikacja Okręgu Łódzkiego. — Elektryfikacja Śląska Cieszyńskiego. — Budowa elektrowni w Jaworznie. — Wyzyskanie siły wodnej Dunajca.

Elektryfikacja okręgu łódzkiego wchodzi powoli na tory realne. W roku 1914 było na terenie obecnego województwa łódzkiego 7 elektrowni; w roku 1927 ilość ich doszła do 41. Elektryfikacja postępuje szybko naprzód, według zgóry ułożonego planu. Łódź projektuje jeszcze budowę trzech elektrowni o wysokiem napięciu.

*

Miasto Cieszyn zaciągnęło w ubiegłym roku większą pożyczkę na rozszerzenie miejskiej elektrowni celem elektryfikacji Śląska Cieszyńskiego. Prace około rozszerzenia sieci elektrycznej rozpoczęto w maju ubiegłego roku i w przeciągu pięciu miesięcy zelektryfikowano następujące miejscowości: Skoczów, Kisielów, Międzyświeć, Ogrodzona i Dzięgielów. W Ustroniu prace około zaprowadzenia światła elektrycznego są jeszcze w toku i będą wkrótce ukończone, zaś z gminą Puńcowem prowadzi się jeszcze rokowania. Sieć kablowa elektrowni cieszyńskiej wynosi obecnie około 30 km. długości. Zauważyć należy, że wszelkie roboty przeprowadziła elektrownia we własnym zarządzie.

*

W marcu r. b. zapadła decyzja zarządu komunalnych kopalni węgla w Jaworznie, akceptująca ofertę banków wiedeńskich, umożliwiającą budowę wielkiej centrali elektrycznej w Jaworznie. Jak wiadomo, centrala ta dostarczać ma w najbliższej przyszłości prąd dla Krakowa.

*

Ministerstwo Robót Publicznych wykończyło wielkie plany elektryfikacji kraju, a rząd prowadzi obecnie rokowania, dotyczące sfinalizowania tego planu z kapitalistami zagranicznymi. Jak słychać, Min. Robót Publicznych w planie elektryfikacji kraju uwzględniło także wyzyskanie siły wodnej Dunajca w Rożnowie.

Postępy elektryfikacji zagranicą

Postępy elektryfikacji Francji. — Olbrzymia elektrownia w Kanadzie. — Budowa tamy na rzece Colorado.

Jak się rozwinęła w latach ostatnich elektryfikacja Francji, świadczy nast. porównanie: gdy w r. 1918 na 37 981 gmin było zaopatrzonych w prąd 7 000, — w r. 1927 posiadało energję elektryczną już 21 234 gmin, obejmujących około 80 proc. ludności kraju. (VDI — Nachr., 30 stycznia 1929).

*

Największa na świecie elektrownia budowana jest obecnie w miejscowości Paugan koło Quebec'u w Kanadzie. Będzie ona mogła dostarczać 1 190 000 000 kilowat godzin rocznie, będzie więc silniejszą od słynnej elektrowni na Niagarze.

*

Prezydent Coolidge podpisał bil, przepisujący zbudowanie tamy, elektrowni i kanału na rzece Colorado. Według bilu, rząd wyasygnuje dol. 165 000 000 na te roboty. Suma ta zostanie zwrócona z dochodów elektrowni.

Tama Boulder będzie najwyższą na świecie. Zbiornik wody, który przez nią powstanie, będzie mieć pojemność 26 miljonów stóp kubicznych, a elektrownia rozwinie siłę miljona koni parowych. Obliczono, że dochód z elektrowni pokryje koszt budowy w ciągu 50 lat.

KRONIKA BIEŻĄCA

ELEKTROTECHNIKA NA P. W. K.

W początkach kwietnia rb. odbyło się w Warszawie posiedzenie plenarne przedstawicieli przedsiębiorstw elektrotechnicznych, biorących udział w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu, na którem zarząd przedstawił do zaaprobowania projekty dekoracji sali. Z trzech przedstawionych sobie projektów zebrani wybrali projekt arch. Klimontowicza z Warszawy, któremu też powierzono dekorację całej hali elektrotechnicznej. Projekt arch. Klimontowicza stoi niewątpliwie na dużym poziomie artystycznym i odznacza się swym spokojnym umiarem. Doprowadzenie prac do końca zostało powierzone prezydjum zarządu grupy oraz członkowi zarządu inż. Piotrowi Januszewskiemu.

PRZEMYSŁ ELEKTROTECHN. INSTALATORSKI W POZNAŃSKIEM.

W r. 1928 można było zauważyć polepszenie się konjunktury w dziale elektrotechnicznym. Szczególnie przemysł przeprowadził szereg inwestycyj, elektryfikując wzgl. rozszerzając swoje warsztaty pracy. Również samorządy przeprowadzają w r. bież. intensywną elektryfikację. Kilka elektrowni powstało w miastach prowincjonalnych. Majątki ziemskie także zakładają u siebie instalacje elektryczne względnie rozszerzają posiadane.

Zatrudnienie personelu monterskiego było zadowalające, a w sezonie odczuwało się nawet brak wykwalifikowanych sił. W ostatnich czasach zauważyć można również wzrost reklamy świetlnej, nawet instylacyj nowoczesnej reklamy światłem „neon" głównie w Poznaniu, częściowo w związku z przygotowaniem się firm do okresu Powszechnej Wystawy Krajowej.

Z podanych powodów wzmógł się także popyt na materjały elektrotechniczne przez poszczególnych instalatorów w porównaniu do r. ub. Wypłacalność klientów w ciągu roku dobra, pogorszyła się przy końcu roku. Zapotrzebowanie na przyrządy dla gospodarstwa domowego nie powiększyło się, a raczej zmniejszyło się. Publiczność nie docenia jeszcze wygód i zalet tych aparatów w gospodarstwie domowem.

Specjalną uwagę należy zwrócić na rozwój, jaki wykazują w ostatnich czasach fabryki bateryj i anodówek w Poznańskiem, które przy solidnych wyrobach swoje obroty powiększają. Największe fabryki tego rodzaju są „Centra" i „Batra".

POLSKI PRZEMYSŁ RADJOWY NA WYSTAWIE W BUKARESZCIE W OCZEKIWANIU NA ZAMÓWIENIA EKSPORTOWE.

W Bukareszcie odbędzie się od 1 maja do 15 czerwca międzynarodowa wystawa radjowa. Równocześnie z otwarciem wystawy uruchomiona będzie w stolicy Rumunji pierwsza stacja nadawcza.

W związku z temi faktami rumuńskie sfery gospodarcze coraz silniej interesują się importem radjoodbiorników, w pierwszym rzędzie małych aparatów odbiorczych.

Niemieccy i czechosłowaccy przemysłowcy radjowi przywiązują dożą wagę do wystawy bukareszteńskiej.

Polscy fabrykanci radjoodbiorników zamierzają również wziąć czynny udział w wystawie, w związku z czem czynią już obecnie przygotowania do kampanji eksportowej w zakresie radjoodbiorników.

Z PRZEMYSŁU RADJOWEGO.

Wskutek inicjatywy kilku firm krajowych, wytwarzających artykuły radjotechniczne, przeprowadzono ankietę, co do możliwości zbytu tych wyrobów na rynkach zagranicznych. Ze wszystkich krajów najwięcej widoków przedstawiają państwa bałkańskie, w szczególności zaś Rumunja i Jugosławja. Rozwój radjofonji wśród tamtejszych społeczeństw stoi jeszcze na względnie niskim poziomie i przy stale wzrastających potrzebach w tym względzie, należy się liczyć z dużem zapotrzebowaniem na najbliższą przyszłość. W zrozumieniu znaczenia popularyzacji radjofonji, rząd rumuński poczynił ostatnie ułatwienia importowe dla radjosprzętu, co przyczyni się niewątpliwie do wzmożenia eksportu tych artykułów również z Polski. Dotychczasowe stawki celne na aparaty radjowe i ich części mają być obniżone o jedną szóstą dotychczasowej wysokości. Spodziewany szybki rozwój radjoamatorstwa w Rumunji winien być wyzyskany w całej rozciągłości przez polskie sfery eksportowe, tembardziej, że przemysł radjowy w Rumunji prawie nie istnieje.

NOWE WYDAWNICTWA

„TYDZIEŃ RADJOWY“ NR. 16.

Najnowszy numer „Tygodnia Radjowego“ zawiera następujące artykuły: Trzylecie radjofonji polskiej; Radjofonja w Finlandji; W cieniu anteny wileńskiej; Słowo Radjowe; Muzyka radjowa; Radjowizja: Nadawanie telewizji przy pomocy światła słonecznego; Na falach eteru, czyli co słyszeliśmy przez radjo w ubiegłym tygodniu. Kronika radjowa; Komunikaty i dział rozrywek umysłowych. Numer zdobią liczne ilustracje. Cena pojedyńczego numeru 75 groszy. Abonament miesięczny tylko 2 zł. Adres Redakcji i Administracji: Poznań, plac Wolności 11. — Czytajcie, abonujcie i rozpowszechniajcie „Tydzień Radjowy“.

Wystawcy

płaćcie za metraż punktualnie, gdyż to zadecyduje o materjalnem i moralnem udaniu się

Powszechnej Wystawy Krajowej

Przy zakupach prosimy powoływać się na
„RYNEK METALOWY I MASZYNOWY"

Dział Samochodowy

Karol Benz i jego dzieło

W nocy z 3 na 4 kwietnia bieżącego roku zmarł w Ladenburg (Baden) w wieku 85 lat dr. h. c. Karol Benz, twórca dziś tak potężnie rozwijającego się na całym świecie automobilizmu.

Karol Benz przechodził ciężkie koleje życia. Urodzony 25 listopada 1844 r. w Karlsruhe jako syn maszynisty kolejowego, w drugim już roku życia stracił ojca. Wychowaniem i wykształceniem syna zajęła się matka. Karol jednak, mimo najlepszych chęci, nie zdołał ukończyć nauk uniwersyteckich, gdyż, z powodu braków środków do życia, opuścił wszechnicę, na którą się był zapisał, i zaczął jako ślusarz-tokarz pracować w fabryce maszyn na własne i swojej matki utrzymanie. W międzyczasie nie zaniedbywał jednak kształcenia się teoretycznego. W ciągu 2 i pół lat praktyki zaznajomił się tak dalece z pracami i techniką budowy maszyn, że mógł zająć nowe miejsce w fabryce żórawi i centryfug Braci Schweitzer w Mannheim. Tu w r. 1907 poznał po raz pierwszy kołowiec (welocyped), jaki sobie sprawił jeden z jego towarzyszy pracy. Niebawem Benz nabył od swego przyjaciela wspomniany kołowiec, nie tyle dla własnej dogodności, ile raczej dla dokładnego studjum tego środka lokomocyjnego, i wyzyskania go dla urzeczywistnienia własnych pomysłów. Już bowiem w czasie swych nauk uniwersyteckich Benz pracował nad projektem stworzenia pojazdu, poruszającego się samodzielnie mechanicznie, bez szyn na zwykłych drogach. Poznawszy dobrze strukturę kołowca, zaczął tem usilniej pracować nad własnemi planami. Po roku pobytu w Mannheim, usamodzielnił się tamże i otwarł własny warsztat reparacyjny maszyn wszelkiego rodzaju. Nowy warsztat, mimo wielkich trudności, utrzymał się i rozwinął znacznie, tak, że po niedługim czasie właściciel jego Benz zaczął myśleć o założeniu fabryki motorów gazowych. Z tych planów wyrósł późniejszy samochód Benza.

Motory Benza, przeznaczone do napędu maszyn roboczych, okazały się bardzo praktyczne i znalazły licznych zwolenników i nabywców, a mała pracownia reparacyjna przekształcała się coraz więcej w fabrykę, produkującą coraz większą ilość motorów gazowych dwutaktowych o sile od 1 do 4 PS.

Mimo to stan finansowy Benza nie pozwalał mu na podjęcie na własną rękę budowy swego w planach całkowicie opracowanego pojazdu mechanicznego, a wspólnik Benza kapitalista, finansujący jego dotychczasowe przedsiębiorstwo, uważał przedstawione mu plany za mrzonki i wymysły fantastyczne i nie godził się na ich wykonanie. Nastąpiło więc nieporozumienie między Benzem a jego wspólnikiem kapitalistą, które doprowadziło do zerwania wzajemnych stosunków. Benz jednak znalazł nowych wspólników zasobniejszych w środki pieniężne i powstała nowa spółka mianowicie: „Rheinische Gasmotoren Fabrik Benz & Co“. Nowi wspólnicy zgodzili się wprawdzie na budowę pojazdu mechanicznego Benza, ale postawili jako warunek, że budować go będzie Benz jedynie z nadwyżkowych dochodów budowy motorów. Specjalnych własnych kapitałów na ten cel odmówili. Nowe przedsiębiorstwo jednak dawało takie zyski, że Benz mógł wkrótce rozpocząć budowę swego pojazdu motorowego.

Pracy swej oddał się Benz ciałem i duszą. Praktyczne jednak wykonanie planów sprawiało wiele trudności. Niejedno bowiem, co w teorji wydawało się jaknajlepsze, w praktyce było niedobre, a nawet niewykonalne.

Trzeba więc było wstrzymywać pracę i szukać innych sposobów rozwiązania tych zawiłych zagadnień.



Po długiej i uciążliwej pracy Benz stworzył swoje wiekopomne dzieło:

Pierwszy Benza samochód stanął gotowy, jako trzykołowy pojazd motorowy.

Podwozie nowego pojazdu motorowego nie było jeszcze zbyt masywne. Składało się ono z opłomek i płomieniówek odpowiednio opracowanych i powyginanych. Na tem podwoziu przymocowany śrubami spoczywał leżący czterotaktowy motor pchający. Motor dawał 250 obrotów na minutę.

Pierwsza jazda próbna urządzona późną jesienią w r. 1885 była prawdziwą sensacją dla całego świata. Próba wprawdzie się udała, motor bowiem wprawiony w ruch przez robotników jechał dalej sam kierowany własną ręką twórcy Benza; zakończyła się jednak niepowodzeniem, bo motor wjechał na mur i poważnie się uszkodził. Karol Benz jednak nie dał za wygraną, odreparował pojazd i na drugiej próbie przejechał już bez wypadku przestrzeń 100 metrów. Trzecia jazda próbna odbyła się na długości jednego kilometra z szybkością jazdy 12 kilometrów na godzinę. W następnych latach samochód przechodził różne fazy doskonalenia, aż wreszcie ukazał się w formie czterokołowego pojazdu motorowego z kołami na gumach i resorach. Nawet patent został zgłoszony do urzędu państwowego.

Wszystko zatem szło jak najlepiej; jednej tylko rzeczy nie mógł Benz dokonać: nie mógł w Niemczech znaleźć żadnego kupca na swój samochód, mimo, że sam jeżdżąc swoim powozem motorowym demonstrował praktycznie jego sprawność. Ale i to się skończyło. Przybył do Mannheim pewien Francuz, który zobaczywszy samojadący powóz motorowy, tak się nim zachwycił, że natychmiast nabył jeden model i sprowadził do Paryża.

Lód był przełamany. W Paryżu samochód Benza wzbudził najwyższy podziw i zainteresowanie, a przedewszystkiem chęć posiadania go. Zaczęły zatem do fabryki napływać zamówienia na jego pojazdy motorowe. Za przykładem Francji poszły Niemcy i inne kraje. Największy popyt miały czterokołowe modele Benz-Victoria. W maju r. 1893 firma „Benz & Co" przekształciła się w spółkę akcyjną, a na jej czele stał Karol Benz, jako dyrektor naczelny.

Dziwnym zbiegiem okoliczności w niedalekiem od Mannheim Cannstadt inny inżynier Daimler również pracował nad budową własnego systemu pojazdu motorowego. Benz i Daimler jednak nigdy nie znali się osobiście i dopiero znacznie później oba przedsiębiorstwa fabryk samochodów połączyły się w jedno, biorąc nazwę swą od nazwisk wynalazców samochodu. Nazwa wspólnego przedsiębiorstwa brzmiała: „Daimler-Benz Werke".

Wielki ten człowiek zachował aż do ostatku swoich dni pełnię swych władz umysłowych i fizycznych i aż do końca swego życia brał jaknajżywszy udział w rozwoju stworzonego przez siebie przemysłu automobilowego. Dożył on wprawdzie niebywałego rozwoju automobilizmu. Pod koniec jednak swego życia patrzeć jeszcze musiał na fakt, jak amerykański przemysł samochodowy bierze górę nad przemysłem samochodowym niemieckim i powoli zaczyna go pochłaniać.

Karol Benz zaszczycony tytułem doktora honorowego za położone na polu teorji i techniki środków lokomocji motorowych, umarł tak jak żył zawsze skromny, zdala od zgiełku świata, prawie zapomniany od wszystkich. Dopiero śmierć tego wielkiego wynalazcy przypomniała go światu i wyniosła na ten piedestał chwały, jaki słusznie mu się należy za jego czyny epokowe na polu techniki i ogólnej gospodarki światowej. P. W.

Na tle ustawy celnej

Prasa codzienna coraz częściej powraca do spraw związanych z projektami nowej taryfy celnej odnośnie do importu samochodów.

Niewątpliwie jest to zagadnienie nader ważne ze względu na znany ogólnie wpływ automobilizmu na rozwój życia gospodarczego oraz — z punktu widzenia ochrony rodzimego przemysłu samochodowego.

Jest rzeczą ważną, że sfery rządowe winny otoczyć opieką zaczątki tego przemysłu, chociażby przez wzgląd na bilans i ułatwić mu konkurencję z zagranicą na rynku krajowym.

Dotyczy to szczególnie nadwozi, bowiem krajowy przemysł karoseryjny znakomicie pokrywać może zapotrzebowanie wewnętrzne.

Pod tym względem obecna taryfa, która teoretycznie ma za zadanie tamować import towarów konkurencyjnych, w praktyce działa hamująco w niektórych przypadkach na rozwój przemysłu krajowego.

Dotyczy to głównie nadwozi samochodów ciężarowych, bowiem taryfa celna całkowicie uniemożliwia konkurencję z zagranicą. Przyczyną tego jest wadliwa stawka celna w stosunku do podwozi, wysokość tej stawki całkowicie pochłania koszta nadwozia.

Stawka celna np. na samochód ciężarowy 5-cio tonnowy wagi 2 900 kg. przy wadze podwozia 2 500 kg. wynosi zł 3.990.40; natomiast cło od podwozia tego samochodu pod karoserję krajową wynosi zł 6.235 — a więc prawie dwukrotnie więcej. W kalkulacji różnicę wysokości ceł — zł 2.244.60 — należy dodać do ceny karoserji krajowej, aby obliczyć, czy lepiej sprowadzić z zagranicy samochód kompletny, czy też nadwozie budować w kraju.

Oczywiście taki stan obciąża jakoby podatkiem krajowe nadwozie ciężarowe wpływając na powiększenie importu.

Również niekorzystnie dla naszego przemysłu akcesoryjnego brzmi interpretacja rozporządzenia Pana Prezydenta z d. 7 grudnia 1928. (Dziennik Ustaw § 880 p. 4).

Najwyższą stawką obciąża to rozporządzenie samochód sprowadzony z zagranicy — bez tych części, które przemysł krajowy produkuje. A więc bez akumulatorów, drzwiczek, szyb, zderzaków i t. p.

Ponieważ samochód sprowadzony z temi częściami jest tańszy, przeto nabywcy lepiej kalkuluje się nabycie samochodu wyposażonego w zderzaki, akumulatory i t. p. zagranicą.

Cło w tym przypadku nie spełnia swego zadania, a przeciwnie hamuje rozwój przemysłu krajowego.

Nie mniej ważne jest postanowienie dotyczące opon, a mianowicie, że samochód ma być ogumowany zagranicą. Godzi to w interes krajowych reprezentacyj zagranicznych fabryk opon, które muszą oczekiwać, aż na nowej maszynie zużyją się opony założone zagranicą. W tym przypadku niejedna fabryka np. w Berlinie powiększy swój personel, pracujący nad ogumieniem wozów dla Polski, a zredukuje personel pracujący w Warszawie, (czy w innych miastach polskich) i sprzedający opony do samochodów przywiezionych z zagranicy bez opon.

Jasnem jest, że sprawy te bezwzględnie wymagają jaknajszybszej modernizacji, gdyż skutki ich ponosi obywatel — płatnik podatków, mający wszelkie prawo bronienia swej egzystencji i kieszeni. S. G.

Jak należy kupować samochód?

Światowy przemysł samochodowy w dobie obecnej daje nam tak wielką — zwłaszcza na rynku polskim — różnorodność marek i typów, że zagadnienie: „jaki kupić samochód" sprawia nabywcy wiele kłopotu, a często wybór nieodpowiedniego wozu naraża właściciela na straty i zniechęca raz na zawsze do automobilizmu.

W okresie dzisiejszych zdobyczy technicznych wszystkie marki są dobre, tylko stopień dobroci zależny jest od ceny. Dlatego przed kupnem samochodu należy w pierwszym rzędzie ustalić do jakiego celu służyć ma wóz i jaką zdrowa kalkulacja pozwala inwestować w samochód dla danego celu, aby nastąpić mogła odpowiednia amortyzacja.

Te dwie koncepcje należy potraktować najpoważniej, bowiem w razie nieumiejętnie zastosowanej oszczędności wóz nieodpowiedni do zakresu pracy nietylko, że się nie zamortyzuje, lecz narazi nabywcę na szereg wydatków, nie licząc już słabych wyników pracy.

Z drugiej zaś strony samochód zbyt kosztowny, a będący mało w użyciu może niejednokrotnie zaciążyć na budżecie przedsiębiorstwa.

Błędy na tem tle są u nas bardzo rozpowszechnione, nic więc dziwnego, że słyszy się niejednokrotnie narzekania na daną markę, chociaż winę ponosi nie konstrukcja wozu, ani marka, lecz nieumiejętnie dokonany wybór typu samochodu lub zła obsługa. Należy bowiem pamiętać, że do pracy w ciężkich warunkach drogowych nadają się lepiej samochody sześcio i więcej cylindrowe o większej sile motoru, zastosowane w tonażu ściśle do rodzaju pracy, natomiast do rozwożenia po mieście, względnie po dobrych szosach wystarcza wóz mniejszy, jednak o sile motoru uzależnionej od tonażu. To ostatnie zagadnienie rozwiązuje fabryka, nabywca natomiasst winien zwracać uwagę na wykonanie karoserji, ogólne wyposażenie, dobre hamulce itp.

Nabywca, mając już wyraźnie określony plan eksploatacji samochodu oraz warunki, w jakich wóz będzie pracował wybiera markę; winien jednak jeszcze kierować się ilością sprzedanych samochodów tego typu w danym okręgu oraz organizacją sprzedaży, która daje gwarancję należytej obsługi samochodu.

Na tle nieumiejętnego kupna samochodu najczęściej powstają niezadowolenia i zatargi między zawiedzionym, — z własnej z resztą winy — nabywcą a sprzedawcą.

Kupujący winien w wyborze marki kierować się własnemi wymaganiami, natomiast katogorję i model można uzależnić od fachowych rad sprzedawcy. S. G.

Zgon wybitnego przemysłowca samochodowego

Zmarł w Detroit w podeszłym wieku David Buick, ongiś założyciel fabryki samochodów, noszących jego imię. Przedsiębiorstwu nieszczególnie się wiodło i firma została sprzedana. Dziś właścicielem tej marki jest „General Motors Corporation".

Buick — mimo swego niepowodzenia — nie skarżył się na swój los. Doniedawna jeszcze pracował jako nauczyciel w tamtejszej szkole handlowej .

DZIAŁ MASZYN ROLNICZYCH

Celowe i wydatne umaszynowienie średnich i małych gospodarstw rolnych

Podstawa podniesienia produkcji rolniczej. — Potrzeba zachęty słowem — przekonywania demonstracjami i pokazami praktycznemi, pouczania praktycznego używania maszyn. — Co robią i robić mogą w tym celu zakłady i stacje doświadczalne i szkołyrolnicze, a co Izby Rolnicze, instruktorzy i kontrolerzy powiatowi?

Od chwili odzyskania niepodległości politycznej, a szczególnie w chwilach krytycznych naszej gospodarki krajowej, mówi się stale o podniesieniu rolnictwa i wzmożeniu produkcji rolniczej, jako o głównym środku naprawy. Tak było w czasach krytycznych poinflacyjnych, kryzysu stabilizacyjnego, tak jest i obecnie w okresie chronicznego deficytu bilansu handlowego. Jak jednak doprowadzić nasze średnie i drobne rolnictwo do tego, by ekonomiczniej pracowało, tańszych, więcej i lepszych dostarczało produktów?

Zagadnienie to omawiał na łamach „Kurjera Poznańskiego" inż. dr. Tadeusz Świeżawski w dwóch artykułach, mianowicie: „O wzmożenie produkcji rolnej" i „Maszyny w gospodarstwach rolnych". Jakkolwiek oba te artykuły są pod kątem widzenia gospodarki krajowej bardzo cenne i aktualne, ograniczymy się do przytoczenia tylko drugiego. Na wstępie autor konstatuje, że wiele czyni się dla podniesienia rolnictwa, ale starania te idą przeważnie w kierunku intensywnego stosowania nawozów sztucznych, podniesienia hodowli bydła i nierogacizny, popierania i rozszerzania spółdzielczości rolniczej, nauczania rolnictwa we wszystkich jego przejawach, wyjąwszy poznawania i właściwej używalności maszyn i narzędzi rolniczych, aniżeli starania o wydatniejsze i celowsze umaszynowienie gospodarstw rolnych.

Przyczyną tej dysproporcji jest wzajemna obcość rolnictwa i maszynowości. (Celowo unikam wyrażenia mechaniki, aby nie wywołać wrażenia niejasności względnie możliwej dwuznaczności). Wszelka myśl maszynowa trudna jest do ujęcia rolnikowi, a przeciwnie maszynowiec nie tylko mało wie o roli, ale nie ma odczucia rolnictwa i potrzeb gospodarstwa rolnego. Bardzo nieliczni są fachowcy, ujmujący i kojarzący odpowiednio obie dziedziny. I dlatego prawie niema nikogo, ktoby należycie sprawę poprowadził, podał wskazówki, zainicjował odpowiednie działanie.

Jednym z takich wyjątków jest prof. inż. St. Biedrzycki, który nietylko kieruje z bardzo wielką korzyścią Zakładem Maszynoznawstwa Rolniczego przy Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, ale po całej Polsce udziela swych cennych rad i wskazówek i zasilając wybitnie fachową literaturą z zakresu maszynoznawstwa. Zakład wymieniony nie jest jednak w stanie przeprowadzać prób doświadczalnych na polu, w tem właściwem laboratorjum do badania użyteczności maszyn rolniczych. Żadna organizacja rolnicza takich doświadczeń — poza pokazami i powierzchownemi konkursami, które trudno określić mianem badań szczegółowych i wyczerpujących — także nie przeprowadza, bo nie ma środków i ludzi ku temu.

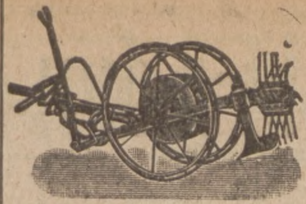
Katedra maszynoznawstwa rolniczego na wydziale rolno-leśnym we Lwowie jest niezajęta od szeregu lat, a podobną katedrę w Krakowie osierocił niedawno ś. p. prof. dr. inż. T. M. Gołogurski. Na wydziale rolniczo-leśnym Uniwersytetu Poznańskiego ciągle brak kredytów na katedrę tego rodzaju. Instytut Puławski nie zajmuje się maszynami rolniczemi. W szkołach rolniczych średnich i niższych uczą maszynoznawstwa rolniczego w bardzo ograniczonej mierze.

Któż więc wskaże i udowodni, że dawne Sack'i samoory są cięższe w pociągu i mniej doskonałe, niż późniejsze samoory Ventzki'ego, których prawie nie widać na polskich rolach, kto powstrzyma przed niepotrzebnem rozpowszechnianiem nieodpowiednich nowości w postaci np. „sprawnego" (?) pługa Burmestra, pouczy o poprawnych nastawianiach pługa i t. d.? Mnóstwo przykładów z praktyki rolniczej możnaby przytoczyć, świadczących o braku elementarnych wiadomości w użyciu maszyn i narzędzi rolniczych.

To jedna strona medalu. A druga: właściwy wyrób naprawdę odpowiednich na glebę polską maszyn. Pod tym względem panują wprost rozpaczliwe stosunki. Tylko podpisany ma zlecone dzierżyć jedyną niezależną placówkę do nauczania budowy maszyn rolniczych w Państw. Szkole Budowy Maszyn w Poznaniu, gdzie ją — dzięki inicjatywie Ministerstwa Oświaty — stworzono. Niestety niema tam dotychczas odnośnego laboratorjum i tak potrzebnego ośrodka, jakim byłaby stacja do badania konstrukcyj i celowości szczegółów budowy maszyn rolniczych. W szkole tej (średniej, wyższego typu) przy szczególnem nacisku na wychowanie technologów-mechaników w stosowalności obrabiarek i w sposobach obróbki fabrycznej, maszyny rolnicze tworzą doskonały przykład seryjności i masowości wyrobów maszynowych. Co pół roku wychodzi kilkunastu techników, mających przynajmniej pojęcie o dziale maszyn rolniczych, ale prawie nie znajdują oni pola do rozbudowy tego działu w Polsce rolniczej, ponieważ bardzo nieliczne przedsiębiorstwa zajmują się produkcją maszyn rolniczych. Nawet z tych nielicznych niektóre bankrutują lub zmieniają produkcję na inne wyroby, a tymczasem do kraju masami wchodzą obce maszyny rolnicze (bo rolników jest dużo i przecież z konieczności coraz więcej maszynami się posiłkują), przyczem najwyżej pośrednicy trochę zarabiają.

Przyczyna takiego stanu rzeczy leży w tem, że poza trudną do zdobycia wiedzą, wskazującą, jak w różnych warunkach ta sama maszyna rolnicza sprawnie ma się zachowywać, brak naogół umiejętności masowego wyrobu i kapitałów inwestycyjnych i obrotowych w większym rozmiarze wobec sezonowości tych maszyn, oraz trudności handlowe z klientelą, wyma-

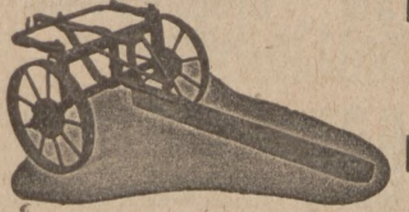
Najkorzystniejsze źródło zakupu dla odsprzedających



Wyrabiamy masowo jako specjalność:

kopaczki „Gwiazda B“

do kopania ziemniaków bezsprzecznie najpraktyczniejsze z wszelkich istniejących kopaczek



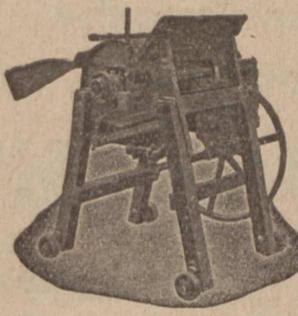
przodki „Naprzód“

do żniwiarek, całe z żelaza kutego, o wysokich kołach biegowych

młocarnie cepowe „Ideał”

na łożach kulkowych z hamulcem bębnowym, nadające się znakomicie dla średnich i mniejszych gospodarstw.

Prosimy zażądać ofert



BRACIA MALAK

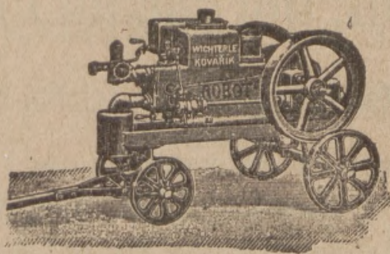
Fabryka maszyn i odlewnia żelaza

Telegr.: Bramafa. **ŻNIN (Wlkp.)** Telefon nr. 30.

Wystawiamy na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu w r. 1929.

7030

Najkorzystniejsze źródło zakupu dla odsprzedających



Maszyny Rolnicze i Młynarskie

BRACIA POSPÍŠIL

ZDOŁBUNÓW, telefon 19 i 66

Lublin, ul. Zamojska 20 :: tel. 15-95 **Łuck,** ul. Jagiellońska 49 :: tel. 231

GENERALNI PRZEDSTAWICIELE FABRYK:

1) WICHTERLE & KOVÁŘÍK

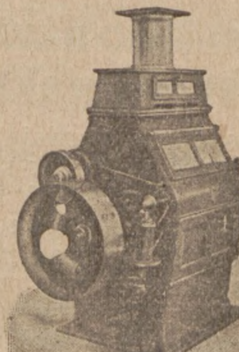
w Prościejowie (Czechosłowacja)

Motory, młocarnie, bukowniki, kieraty, przystawki, żniwiarki, siewniki, Diesel-motory, motory ssąco-gazowe i etc. maszyny rolnicze

2) UNION, S-ka Akc.

w Czeskich Budziejowicach

Maszyny młynarskie, walce, łuszczarki, planzichtry, turbiny i etc.



WŁASNE WARSZTATY MECHANICZNE

7298/99

KOSZTORYSY i PROSPEKTY NA ŻĄDANIE BEZPŁATNIE.

gającą kredytów i dość często nie rozumiejącą konieczności terminowych spłat, należnych za maszyny.

Poprawa sytuacji jest przedewszystkiem uzależniona od wyleczenia się z fałszywych przesłanek, że maszyny rolnicze potrzebne są tylko w wielkich gospodarstwach rolnych.

Tymczasem najbardziej pilną jest potrzeba propagandy za użyciem maszyn w średnich i drobnych gospodarstwach rolniczych.

Na początek winny istniejące i powstające izby rolnicze zyskać kredyty i dobrać dzielnych urzędników fachowców na referaty maszynowe. Rząd winien na każdem wyższem studjum rolniczem fundować katedry maszynoznawstwa rolniczego i nie żałować dotacyj na stacje doświadczalne, przy których musieliby praktykować przez określony czas nauczyciele maszynoznawstwa w rolniczych szkołach średnich i niższych. Izby rolnicze winny urządzać kursy pouczające i dokształcające dla rolników wszelkiej kategorji co do używalności maszyn rolniczych. Organizacje rolnicze winny zachęcać i przeprowadzać zawiązywanie się kół maszynowych z pomocą inspektorów-techników, dozorujących nienaganną obsługę i w czas przygotowujących odnośne maszyny w swoim okręgu. Bank Rolny winien przy pomocy kontroli referentów maszynowych w izbach rolniczych udzielać kredytów na zakup maszyn. Odpowiednią propagandą słowem, drukiem, tablicami poglądowemi, pokazami rzeczywistemi w ruchu, na polu, oraz wolnemi konkursami według wskazówek stacyj doświadczalnych, winny się zająć intensywnie czynniki, które wyznaczy Ministerstwo Rolnictwa i Ministerstwo Reform Rolnych.

Wtedy samorzutnie rozwijać się będą polskie fabryki maszyn rolniczych, ponieważ zyskają w poprzednio wymienionych staraniach wyraźniejszą orjentację, co produkować, na jaki zbyt liczyć mogą, znajdą się przecież kapitały na potrzebne w tym kierunku inwestycje wobec ogólnego nastawienia opinji na umaszynowienie rolnictwa.

Naszkicowane tu wysiłki, skoordynowane i celowe, wydałyby z pewnością ogromne wyniki, wydatki państwowe w tym kierunku wróciłyby się dziesięciokrotnie w postaci podatków od wzrostu produkcji i zamożności nietylko rolniczej, nareszcie zacząłby się normalny obrót pieniądza, wywozilibyśmy nadmiar zboża zagranicę, osiągnęlibyśmy niezależność gospodarczą i utrwalili ją dla przyszłych pokoleń!

Jaki siewnik do nawozów sztucznych jest najpraktyczniejszy?

Pytanie powyższe stawiają rolnicy i gospodarze wiejscy bardzo często firmom sprzedającym maszyny rolnicze, oraz administracjom czy redakcjom fachowych pism branży maszyn rolniczych. Powoduje je przedewszystkiem wielka ilość modeli siewników do nawozów sztucznych przez różne firmy na rynek wypuszczonych oraz smutne doświadczenie rolników o niezbyt wielkiej praktyczności użytkowej, łatwem psuciu się, niedokładnem funkcjonowaniu i szybkiem zużywaniu się wielu z tych modeli.

Odpowiedź tymczasem jest bardzo trudna, tem więcej, że polecający jakiś model nad inne, bierze poniekąd pewnego rodzaju odpowiedzialność za dobroć funkcjonowania, sprawność użytkową i trwałość poleconego przez siebie siewnika. Tego ciężaru zaś nikt chętnie na siebie nie bierze, tembardziej,

7273

NOŻE do opełaczy

wszelkich systemów

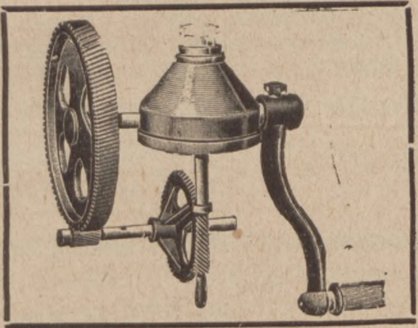
na korzystnych warunkach poleca

INOWROCŁAWSKA FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH TOW. AKC.

TELEFON: 111 i 114 **INOWROCŁAW** Adres telegr. „INOFAMA“

Wszelkie części zapasowe wirówek do mleka do fabrykatów:

Alfa - Viola - Colibri - Daisy
Diabolo - Viking - Svecia - Roth
Perfekt 1—3, Pionir
Milena
Baltic
Gloria
Diadem
Minora-Oba
Göricke
Flott
Westfalia



poleca po znanych niskich cenach z natychmiastową dostawą.

Cenniki wysyła się na żądanie bezpłatnie!

6684

„CENTRYFUGA“

Fabryka przyborów do wirówek

GNIEZNO



WIELKI WYBÓR

maneży pałąkowych, maszyn i narzędzi rolniczych

Wozy mieszkalne, beczkowozy do walców i pługów parowych, wozy robocze, aparaty do toczenia cylindrów, maszynki do nitowania kół

DOGODNE WARUNKI! CENY NISKIE!

Fabryka maszyn, wozów i odlewnia żelaza

St. MALINOWSKI ŚREM TEL. 17

ODDZIAŁ POZNAŃ, Pocztowa 30
TELEFON 2826

7006

R. Dratt i Sp.

Sp. Akc. Fabryki maszyn rolniczych i odlewnia żelaza

Adr. telegr.: „DRATT“ - Telefon 1-15

Chełm.

Wyrabia: **Maszyny rolnicze: maneże, młocarnie, sieczkarnie. Odlewy żeliwne.**

7293 w

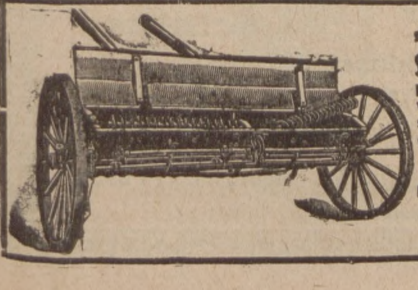
/295 w

Drewitz E.

Fabryka Maszyn Rolniczych i Odlewnia Żelaza, Tow. z o. o.

TORUŃ, tel.: 30, 6-53. Adres telegr.: „Drewitzrol“

Maszyny rolnicze: maneże, młocarnie sztyftowe i cepowe, sieczkarnie, siewniki do traw i sosny.



„Claas Patent“ siewnik nawozowy

przewyższa znacznie siewniki nawozu innych systemów. Bardzo dokładna czynność roztrząsania nawozów.

STALE NA SKŁADZIE
DOSTAWA NATYCHMIAST

Dyr. Inż. Kuna - Krotoszyn
Mickiewicza 7.

6719

Prosimy powoływać się na „Rynek Metalowy i Maszynowy“

że właśnie zachowanie tych zalet, które — nawiasem mówiąc, wszystkie nowe maszyny posiadają w dobrym i więcej niż dostatecznym stopniu, zależy więcej od sposobu używania ich i opieki, jaką te maszyny użytkujący je otacza.

Co do sądu absolutnego o większej lub mniejszej praktyczności i sprawności użytkowej tego lub owego modelu siewników do nawozów sztucznych, to oświadczyć musimy, że obecnie nie możemy jeszcze takiego sądu wydać na korzyść żadnego ze znanych modeli, gdyż badania porównawcze, jakie dotychczas w tym kierunku przeprowadzono, nie dały jeszcze takich rezultatów, któreby kogokolwiek do takiego sądu upoważniły. Doświadczenia te porównawcze w praktyce rolniczej utrudnia jeszcze fakt, że fabryki maszyn rolniczych wypuszczają na rynek rocznie niby to nowe modele, a w rzeczywistości tylko nieco zmienione czy ulepszone modele znane. Jednak dla wydania sądu o ich praktyczności i sprawności, trzeba bezwzględnie przeprowadzić praktyczne porównawcze badanie doświadczalne.

W końcu sąd ten utrudnia pojęcie o **„praktyczności“** maszyny, jakie powszechnie mają rolnicy i gospodarze wiejscy. Stawiają oni bowiem na pierwszem miejscu nie sprawność użytkową maszyny, jej trwałość i wydajność pracy, ale jej taniość. Znaleźć maszynę tak praktyczną, by była absolutnie tanią i przytem wysoko sprawną, trwałą i wydajną i to na długi czas, bez względu na opiekę i wymogi pracy, jest nietylko trudno, ale wprost niemożliwe. Maszyna bowiem wysoko- sprawna, trwała i wydajna, może w stanie nowym być tylko **względnie tania**, to znaczy droższa od innych, posiadających te zalety w niższym stopniu, ale właśnie wskutek tych zalet prędzej i łatwiej się opłaca.

Mimo to wszystko „Rolnik“ nr. 14/29 na podobne pytanie stawione redakcji tego tygodnika, odpowiada, że tylko z zastrzeżeniami można twierdzić, iż siewnik do nawozów sztucznych „M. Cornick“ zdaje się najlepiej odpowiadać połączeniu dwóch tak sprzecznych wymagań, jakiemi są taniość i dobroć! takie przynajmniej opinje ich dotychczas dochodzą. Ale i jego dobroci i praktyczności stawia S. B. w „Rolniku“ warunek „starannego i czystego utrzymywania“.

P. W.

Traktory dla majątków średnich

Coraz większe obciążanie własności średnich i większych podatkami i świadczeniami socjalnemi i społecznemi, zmusza je do szukania nowych dróg i sposobów dla powiększenia ich dochodowości czyli dla podniesienia ich wydajności. Jedyną drogą do tego celu to racjonalizacja gospodarki rolnej drogą mechanizacji uprawy roli i redukcją zbyt kosztownej obsługi pociągowej zwierzęcej i pracy rąk ludzkich. Ludzi i robotników nie da się wszędzie zastąpić maszyną — jednak w wielu wypadkach maszyny podnoszą wydajność pracy ludzkiej i pozwalają na redukcję ilości osób pracujących. To samo powiedzieć można o zwierzęcej sile pociągowej.

Najwięcej jednak opłaca się mechanizacja uprawy roli. Nietylko umożliwia ona poważną oszczędność w wydatkach na utrzymanie w wielkiej ilości potrzebnych do obróbki roli koni i ludzi, ale przedewszystkiem wykonuje sprawniej tę pracę i podnosi sprawność fizyczną roli; prace wykonywane prędzej dają zawsze w porę uprawioną rolę pod

zasiewy. To też podnosi ich wydajność i rentowność gospodarstwa.

Do mechanizacji uprawy roli, zwłaszcza na majątkach średnich, potrzebne są przedewszystkiem traktory. Jakiej siły traktor potrzebny na majątek zależy to nie tyle od wielkości obszaru uprawnego, ile raczej od jakości gleby. Wiadomo, że zbyt lekkich ziem traktorami obrabiać się nie opłaci, gdyż traktory pracują na nich niesprawnie, ciężko chodzą, bo się zarzynają, motor zasypuje się piaskiem i pyłem, co znów wymaga częstego czyszczenia, oliwienia i częstych napraw, zwłaszcza łożysk.

Naogół majątki od 100—120 ha począwszy już z pożytkiem trzymać mogą motory, zwłaszcza jeżeli majątki te prowadzą intensywną uprawę roli. Przy wyborze typu, mówię co do wielkości i siły, motoru uwzględniać trzeba — jak już powiedziano — nie wielkość obszaru uprawnego, ile raczej jakość gleby i rodzaj pracy, jaka motor czy traktor będzie musiał wykonywać.

Modele traktorów, ze względu na ich siłę, odróżniamy trzy: małe o sile 10—20 koni mechanicznych, średnie o sile 15—30 i wielkie o sile ponad 15 do 30 koni mechanicznych. Zależnie więc od tego, czy traktor ma wykonywać zwykłe podorówki czyli pokładanie na gruntach lżejszych i średnich, wystarczy już mały traktor. Do średniej orki na gruntach lekkich i średnio-spoistych jak również zwykłego pokładania na gruntach spoistych potrzebny jest przynajmniej traktor średni. Dokładniejsza i głębsza obróbka ziem średnich i ciężkich, zwłaszcza pod głęboko idące okopowe, wymaga już zazwyczaj traktora większego.

Opłacalność traktora w majątku średnim już powiększa możliwość używania go do napędu młocarni, sieczkarni i śrutowników. Co do młocarni, to dla napędu modelu 42" i 48" wystarcza traktor mały, a do pędzenia młocarni 54" i 60" traktor średni.

Jakiej firmy traktory są najlepsze? Każdy traktor, z jakiejkolwiek pochodzi fabryki, ma swoje zalety i wady. W praktyce jednak o prawidłowościach ich funkcjonowania i trwałości, decydują nie tyle szczegóły techniczne i konstrukcyjne, a raczej dokładność obsługi technicznej i opieka nad motorem. Nabycie traktora, jako rzeczy wysokowartościowej, zależy od zaufania kupującego do firmy sprzedającej tak w kierunku jej solidności, jak również w kierunku, że każdej chwili firma stawi nabywcy motoru do dyspozycji zdolnego i sumiennego montera, oraz dostarczy na każde zawołanie części zapasowych, potrzebnych do ponownego usprawnienia nadwerężonego, czy niefunkcjonującego traktora.

(Wep.)

Apel do krajowego przemysłu budowlanego

Fabryki krajowe upraszamy, aby nam donosiły o wszystkich nowościach w zakresie ich produkcji. Chętnie stawiamy łamy nasze bezinteresownie do usług przemysłu krajowego. Przy tej sposobności musimy podnieść ten smutny fakt, że podczas gdy zagraniczne firmy bardzo skwapliwie korzystają z reklamy w naszem piśmie i często donoszą nam o ostatnich zdobyczach w fabrykacji materjałów budowlanych, to nasz przemysł krajowy nie ma w tym względzie — zdawałoby się — nic do powiedzenia, a przecież wiadomo, że i u nas ta gałąź przemysłu stale się podnosi i wypuszcza na rynek coraz nowe wyroby lub też ulepsza dotychczasowe. W interesie rozwoju przemysłu krajowego prosimy fabryki krajowe, by o wszystkich swoich nowościach nas w pierwszym rzędzie informowały.

WYDAWN. „RYNKU METALOWEGO I MASZYNOWEGO".

Architektura i budownictwo na P. W. K.

Wiele już pisano o gospodarczem znaczeniu Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, mało jednak zwracano dotychczas uwagi na jej znaczenie z punktu widzenia architektury. Tymczasem wystawa jest ogromnym, używając wyrazu sportowego, wyczynem architektonicznym, jeżeli się zważy choćby na to, że pociągnęła ona za sobą budowę ponad 60 budowli stałych i kilkadziesiąt pawilonów sezonowych, wykonywanych w krótkim przeciągu czasu na terenie zamkniętym. Dlatego też warto się już teraz zapoznać z architektoniczną stroną PWK., bowiem w chwili zwiedzania jej uwaga nasza zmuszona do rozpraszania się na tysiące eksponatów może nie uchwycić zasadniczych i wartościowych cech architektonicznych Wystawy.

Naturalnie podstawą do architektonicznego rozwiązania problemu budownictwa wystawy jest teren. Teren PWK. obejmuje przestrzeń 600 000 m² i chociaż jest zamknięty, to przecież niejednolity. Dzieli się on zasadniczo na 5 kompleksów, z których 4 nazwano Terenami Wschodniemi, a 5-ty Terenem Zachodnim. Tereny Wschodnie zaprojektował przeważnie arch. R. Sławski, zaś Teren Zachodni arch. J. Müller.

Tereny Wschodnie o powierzchni ok. 257 000 m² odznaczają się silnem zabudowaniem, wynoszącem około 36 proc. Podstawę ich tworzą zabudowania Targu Poznańskiego uzupełnione szeregiem nowych budynków, jak hala ciężkiego przemysłu, westibul reprezentacyjny itp. Z tego kompleksu ulicą Wystawową przechodzi się do kompleksu zabudowań poświęconych głównie pokazowi Rządu i instytucyj państw. W tym zespole wybijają się na pierwszy plan monumentalne budowle: pałac sztuki i pałac Rządu: które po zamknięciu PWK. służyć będą Uniwersytetowi Poznańskiemu. Kompleks trzeci mieści się w Parku Wilsona i ma charakter wypoczynkowy. Tutaj obok pięknych pawilonów wystawowych napotyka zwiedzający Wystawę „Centralną Restaurację". niejako wpół drogi między Terenem Wschodnim, a Terenem Zachodnim. Kompleks czwarty stanowi ulica Handlowa z bazarami oraz pawilon rzemiosł.

Teren Zachodni jest zabudowany o wiele słabiej niż Tereny Wschodnie, bowiem przy powierzchni 343 000 m² posiada zaledwie 12 proc. przestrzeni zabudowanej. Pawilony rolnictwa, przemysłu rolniczego, pola doświadczalne, arena sportowa i plac „Wesołego miasteczka" nadają temu terenowi specjalne i oryginalne piętno.

Wystawa posiadać będzie 8 wejść dla ułatwienia cyrkulacji publiczności.

Zasadniczy wyraz architektury Wystawy powstał pod znakiem dwóch indywidualności artystycznych: R. Sławskiego (Tereny Wschodnie) i J. Müllera (Teren Zachodni).

Architekt Sławski przyjął za podstawę swych kompozycyj tradycję klasyczną, zbliżoną do uproszczonych elementów architektury „empirowej", (Empirowa attyka westybulu, empirowy fronton w hali ciężkiego przemysłu). W hali ciężkiego przemysłu po raz pierwszy zastosowana została konstrukcja mostowa do konstrukcji halowej, jako wiązanie dachu stwarzając oryginalny typ w budownictwie. Na terenie uniwersyteckim dominują swym „renesansem polskim" 2 olbrzymie gmachy uniwersytetu.

Na terenie Parku Wilsona ogólną zwróci uwagę „kryształowa" architektura pawilonu Związku Hut Szklanych dzieło architekta J. Golińskiego.

Architekt Müller nadał Terenowi Zachodniemu charakter modernizmu, odznaczającego się oryginalnem ujęciem proporcyj oraz gamą barw, która zastępuje wszelkie dekoracje. W takiej np. wieży obserwacyjnej na Terenie Zachodnim szeregi szybek koloru tęczy są jedyną ozdobą. Nowoczesna ta architektura nęci wzrok, zmusza do milczenia nasze dawne pojęcie o harmonji i w sumie wrażeń daje uczucie wybitnej współczesności.

Do pewnego stopnia fenomenem architektonicznym na Terenie Zachodnim będzie konstrukcja kopulastego budynku dancingowego.

Zaznaczyć trzeba, że wnętrza hal i pawilonów odznaczają się celowością, spokojem i prostotą, stwarzając idealne warunki praktyczne.

Jak widzimy zatem PWK. pod względem arhitektonicznym przedstawia się bardzo oryginalnie, wnosząc nowe wartości w dziedzinę sztuki i inżynierji.

Dla zobrazowania prac związanych z budownictwem na PWK. zamieszczamy na zakończenie kilka cyfr, które ilustrują ich ogrom:

Na terenach budowy zatrudnionych jest przeciętnie dziennie 1 200 osób, zaś poza terenami pracuje około 3 000 ludzi.

Na cele budowlane zużyto: 8 000 m³ drzewa, 10 000 000 sztuk cegły, 200 wagonów cementu, 20 wagonów żelaza i 728 m³ wapna białego, 4 000m³ żwiru, około 305 wagonów żwila, 80 000 m² tektury smołowcow., 6750 kg. farby 7 700 kg. fiksatury, 2 320 m² szkła, 10 306 mb. juty.

Przeprowadzono 8 klm. dróg dla pieszych, 15 klm. kabla, 13 klm. sieci wodociągowej, 2 750 parkanów i 350 bm. przewodów gazowych.

Cyfry te, nie są jeszcze ostateczne, wystarczająco jednak mówią o amerykańskim rozmachu z jakim jest budowana Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu.

Sytuacja w przemyśle drzewnym

Syndykat Interesentów Drzewnych we Lwowie stwierdza, że jakkolwiek zawarcie prowizorjum drzewnego między Polską a Niemcami, wywołało pewne odprężenie na targu drewna, to jednak nie wywarło oczekiwanego wpływu na sytuację w polskim przemyśle drzewnym, którą cechuje w dalszym ciągu wyraźna depresja i to zarówno w obrotach surowcem, jako też materjałami tartemi.

Przy tranzakcjach drewnem okrągłem należy przyczyny szukać w tem, że właściciele lasów i Dyrekcje Lasów Państwowych żądają stale wysokich cen, w sprzedaży zaś drewna tartego ożywienie dlatego jest małe ponieważ ogólne położenie na rynku niemieckim, wytworzone nagromadzeniem wielkich zapasów materjałów tartych z poprzedniej kampanji, spowodowało u importerów niemieckich rezerwę w zakupach. Ogólna tendencja na rynku drzewnym niemieckim jest znacznie słabsza, niż w roku ubiegłym. Niemieccy importerzy oferują na pokrycie faktur tylko weksle i to długoterminowe, opiewające na 4 do 6 miesięcy, co utrudnia, zwłaszcza mniejszym producentom i kupcom, sprzedaż materjałów drzewnych do Niemiec.

Manipulacja leśna w kampanji 1928/29 przedstawiała się początkowo korzystnie, gdyż śnieżna zima dobrze wpłynęła na postęp robót leśnych i na wywózkę drewna z lasów do tartaków i do stacyj kolejowych. Następnie jednak silne mrozy i nadmierne opady śnieżne spowodowały przerwę przy wyróbce drewna, a ponadto wsskutek silnych mrozów drewno do tego stopnia zamarzło, że obróbka tak ręczna, jak i maszynowa została uniemożliwiona. Naogół ilość drewna, przeznaczonego w bieżącym roku do eksploatacji, była mniejsza, jak w poprzednich latach, co wpłynie na jego cenę. Ruch tartaczny, podjęty w całej pełni, obejmuje głównie produkcję materjałów o wymiarach niemieckich, a w mniejszej części o holenderskich i angielskich.

Właściciele tartaków oraz fabryk skrzyń, beczek i mebli, skarżą się na dotkliwy brak wagonów, których pomimo licznych interwencyj w dyrekcjach kolejowych nie otrzymują. Odnosi to taki skutek, że eksporterzy polscy, którzy z dużem trudem zdołali zawrzeć umowy z zagranicą, nie mogą się teraz wywiązać ze swych zobowiązań, co dyskredytuje w dużym stopniu polski handel drzewny przed zagranicą.

Co to jest heraklit i jakie są jego zalety?

Z szeregu materjałów, jakie w ciągu ostatnich lat pojawiły się na rynku zagranicznym, wybił się ponad wszystkie t. zw. „Heraklith", wyrabiany (w Austrji)z wiórów drzewnych, nasyconych substancją chemiczną, antiogniową i z magnezytem, prasowany w płyty dług. 200 cm., szer. 50 cm., oraz grub. od 2,5 do 15 cm., zależnie od przeznaczenia, t. j. stopnia wymaganej wartości cieplnej, która w tych płytach wyraża się wg. orzeczenia słynnego w całym świecie „Instytutu Badań Termicznych" w Monachium (zw. inaczej „Instytutem Ochrony Ciepła Mieszkań") stopniem przewodnictwa ciepła 0.066 do 0.08, gdy wartość cieplna cegły zupełnie suchej, t. j. w dwa(trzy lata po wybudowaniu 0.45—047, a średnio suchej (w pół roku po wykonaniu murów) 0.75, czyli innemi słowy wartość cieplna heraklitu jest 10—11 razy większa od muru w stanie średnio suchym lub 7 razy — zupełnie suchym.

Stopień przewodnictwa drzewa wynosi 0.13—0.14, jest zatem drzewo o połowę mniej ciepłe od heraklitu.

Dalszemi zaletami materjału heraklitowego są: ogniotrwałość nie tylko na powierzchni, lecz w najgłębszej swej strukturze, skonstatowana tak laboratoryjnie przez szereg stacyj doświadczalnych słynnych w Europie politechnik, i straże ogniowe wielu miast, m. in. Wiednia, Berlina i in. odporność na wszelkie wpływy atmosferyczne i wilgoć, stale z latami zwiększanie się mocy materjału, więc długowieczność tegoż, nadzwyczaj łatwa i szybka budowa, pozwalająca ponadto na niezwłoczne po wykończeniu zamieszkanie.

Domy, zwłaszcza seryjne, t. j. jednych typów dla osiedli urzędniczych lub robotniczych czy też letnisk, mogą być w cenie doprowadzone do minimum — w normalnych warunkach niemożliwego — oraz budowane w 2—3 tygodnie, nie tracąc nic na swej masywności i trwałości, oraz na wyglądzie.

System budowy polega na złożeniu szkieletu drewnianego dla domów parterowych lub jednopiętrowych, oraz żelbetowego lub żelaznego dla wyższych, które następnie obija się obustronnie, tj. zewnątrz i wewnątrz płytami przy pomocy zwykłych gwoździ, poczem cienko tynkuje, przyczem tynk, dzięki temu, że płyty nie ulegają deformacjom, t. j. paczeniu się lub rozsychaniu, nie pęka i nie odpada. Sufity obija się płytami grub. 2.5 cm. wprost po belkach od spodu, bez żadnych szalówek i dranicowania.

W razie wybuchu ognia w któremkolwiek pomieszczeniu, którego ściany i sufit wykonane są z heraklitu, ogień zostaje zlokalizowany do tego tylko pomieszczenia bez możności przeniknięcia do sąsiedniego, co wykazała praktyka straży ogniowych zagranicą.

Szkielet domu ustawia się w ten sposób, że na lekkim fundamencie lub słupkach betonowych, co 2 metry ustawionych, kładzie się belkę podwalinową, na której układa się w odstępach metrowych słupki drewniane 10×10, 12×12, 15×15 lub 20×20 cm., w zależności, czy mają dźwigać piętro lub jakiej wagi konstrukcję dachową, poczem następuje związanie belką górną i obijanie szkieletu płytami. Przy budowie więc domów seryjnych cały materjał drzewny może być zawczasu na tartakach przygotowany wg. wymaganych wymiarów długości i grubości, poczem na miejscu budowy tylko składany.

Szkielet drewniany budynków parterowych lub jednopiętrowych, jako szczelnie zakryty nieprzenikliwemi dla wpływów atmosferycznych i ognia płytami heraklitowemi, służyć może setki lat, po najdłuższem zaś użyciu można jeszcze płyty odjąć, dać szkielet nowy i temiż płytami na nowo obić.

Wystawa budowlana w Warszawie

W 1931 r. odbędzie się w Warszawie wystawa budowlana. Wydział techniczny Magistratu m. st. Warszawy, rozpoczął już odpowiednie przygotowania. Wystawa znajdzie pomieszczenie w specjalnie w tym celu przygotowanym parku, obejmującym przestrzeń 14 ha. Na terenie wystawy stanie kilka domków, które będą posiadać najnowsze urządzenia techniczne. Przy budowie ich znajdą zastosowanie różne rodzaje materjałów budowlanych. Ponadto wystawa zawierać będzie pokaz wszystkich używanych obecnie materjałów budowlanych. Prócz eksponatów, posiadających ścisły związek z budownictwem, na wystawie znajdą się wyroby tych gałęzi przemysłu i rzemiosła, których rozwój stoi w ścisłym związku z rozwojem budownictwa mieszkaniowego. Poważne miejsce zajmie dział architektury budowlanej. Wreszcie wystawa posiadać będzie dział, poświęcony organizacji i finansowaniu budownictwa.

Gaśnice wodne

najlepszą ochroną przeciwpożarową

Gaśnica wodna jest najpewniejsza w użyciu i nie zawodzi nigdy, gdyż pracuje tylko czystą wodą. Czynność jej stale kontrolujemy sami, i sami dopełniamy ją wodą. Promień wody nieprzerwany

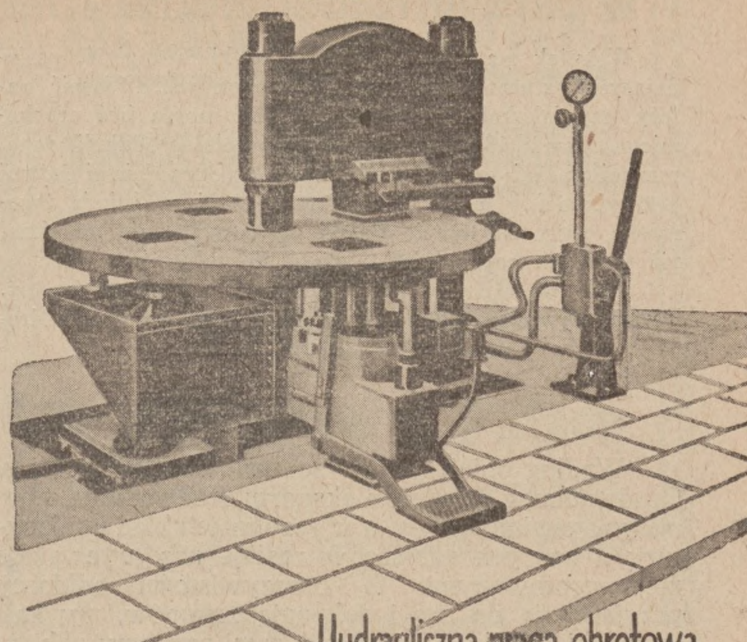


7236

ADAM KRYSIEWICZ, POZNAŃ

św. Marcin 16-17. Telefon 4136

Do wyrobu płyt trotoarowych:



Hydrauliczna prasa obrotowa

>MATADOR<

z aparatem do wstrząsania i hydraulicznym wybijaczem.

Prosze żądać katalogu Nr 43 jak również druków tyczących pras dla jedno i kilkobarwnych płyt cementowych i terazzo.

DR GASPARY & CO., MARKRANSTÄDT, KOŁO LIPSKA.

7206c

WARSZAWSKA

FABRYKA IZOLACJI KORKOWEJ

WŁADYSŁAW I MARJA WIERUSZ KOWALSCY

ZARZĄD: Warszawa, ulica Żórawia 23 — telefon 62-51
FABRYKA: „ „ Dworska 14/16 — tel. 101-12

POLECA:

Płyty korkowe

z czystego korka, kamienia korkowego i impregnowane dla celów budowlanych, termicznych i chłodniczych.

Łupiny korkowe

dla izolacji rurociągów, ciepło i zimno-chronne

Masę asbestowo-okrzemkową, mankiety i bandaże.

Fabryka wykonywa montowanie izolacji siłami wyspecjalizowanemi.

7292 w PORADY TECHNICZNE BEZPŁATNIE! 7155

CEGIELNIE

Nowoczesne urządzenia mechaniczne

dla cegielń jak prasy, walce, kołotoki, wyciągi, maszyny parowe, kotły, motory ropne, transmisje i t. d. dostarczają **natychmiast i na bardzo dogodnych warunkach**

Zjednoczone Fabryki Maszyn, Kotłów i Wagonów

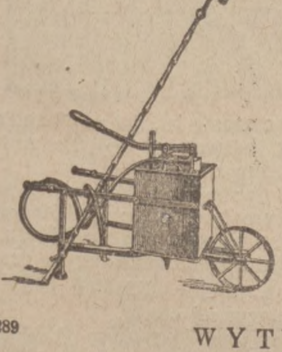
L. ZIELENIEWSKI i FITZNER - GAMPER S. A.

KRAKÓW

7347

Sikawka

dobielenia i desynfekcji



powinna się znajdować:

w każdem gospodarstwie rolnem
w każdem ogrodnictwie
w każdej fabryce
w każdych koszarach
w każdym szpitalu
w każdym garażu i t p.

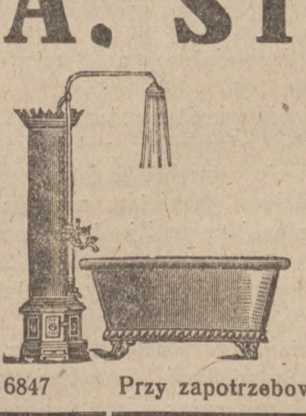
7289

WYTWÓRCA:

IGNACY HERNET

Zakłady mechaniczne **Góra** pow. Żnin (Wlkp.)

A. STANEK



specjalna fabryka pieców i wanien kąpielowych wszelk. rodzaju.

7244 w

Poznań

ul. Małe Garbary 7 a.

Telef. 33-50. Zał. w r. 1902

6847 Przy zapotrzebowaniu proszę zażądać oferty

Sytuacja w przemyśle ceramicznym na Pomorzu, w okręgu Nadnoteckim i na Kujawach za I. kwartał 1929 r.

Wskutek martwego sezonu tylko kilka cegielń, posiadających sztuczne suszarnie, było czynnych. Wątpić należy, czy jakakolwiek cegielnia będzie mogła być uruchomioną przed 13 kwietnia. Rozpoczęcie produkcji tegorocznej opóźni się, w porównaniu z poprzedniemi latami przynajmniej o miesiąc, wskutek czego i produkcja tegoroczna cegły na terenie Polski będzie w sumie mniejszą, niż w latach poprzednich o około 200 miljonów cegieł.

Zbyt na cegłę w I. kwartale b. r. był minimalny. Pewne ożywienie zanotować wypada tylko na rynku drenów, gdzie ostatnio dokonano kilku ważniejszych transakcyj.

W sprawie kształtowania się cen na wyroby ceramiczne nie notowano zmian. Cegły sprzedawano po cenie 70—80 zł za 100 kg. loco plac cegielnia. Drenów 1 i pół od zł 70—80/1000.

Od 1.I. br. obowiązuje nowy format cegły polskiej, jednak instytucje rządowe i samorządowe dotąd żądają tylko starego formatu. Na wniosek Związku Cegielń udzielono poszczególnym cegielniom zezwolenia na produkcję w roku bieżącym pewnej ilości cegły starego formatu.

Drzewna polityka eksportowa

Według opinji Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu w dziedzinie eksportu drzewa, zbyt mało ujawnia się inicjatywy, a w rezultacie układ konjunktury u naszych odbiorców zastaje nas przeważnie nieprzygotowanymi. W rzeczywistości odbiorcy przyjeżdżają do nas i dokonują zakupów, my zaś, w rzadkich tylko wypadkach, sami szukamy odbiorców.

Niemiecka orjentacja zemściła się na naszym handlu drzewnym. Gdy przestaliśmy w ciągu 1927 roku obserwować najpoważniejszą giełdę materjałów tartych, angielską, i kierowaliśmy się przejściową konjunkturą niemiecką na surowiec, cena tego surowca poszła u nas znacznie w górę. Tymczasem konjunktura zawiodła i między ceną surowca a tarcicy powstała rażąca dysproporcja. Przemysł poniósł duże straty, posiada zapasy, które z trudem tylko zdoła ulokować.

Oczywiście Niemcy — ze względu na pojemność swego rynku i położenie geograficzne — będą dla nas zawsze doskonałym i pożądanym nabywcą, lecz niemniej nie powinny być nabywcą jedynym. Sądzić należy, że po doświadczeniach zeszłorocznych przemysł nasz stanie się ostrożniejszym.

Ze zjazdu wytwórców papy dachowej o normalizację produkcji

Zwołany ostatnio Zjazd Związku Wytwórców Tektury Smołowcowej, przetworów Smołowcowych i Asfaltu w którym to zjeździe brały udział również fabryki do Związku nienależące, zgromadził przeszło 50-ciu przedstawicieli fabryk z całej Polski. Celem tego Zjazdu, którego obrady były bardzo ożywione i trwające cały dzień, było, ujednostajnienie norm produkowanych przetworów, a przedewszystkiem papy dachowej to też szereg uchwał w tym względzie podajemy.

Określono normy dla surowej tektury, zmierzające do używania przy fabrykacji papy dachowej surowca o wysokiej wartości. Masa impregnacyjna do papy dachowej musi być sformowana ze smoły i paku otrzymanych przy suchej destylacji węgla kamiennego. Uchwalono normalizację gatunków papy dachowej i jej numenklaturę, przyczem postanowiono przejść z nomenklatury zerowej na nomenklaturę opartą na numeracji użytej do papy dachowej tektury surowej, ograniczając jednocześnie grubość do trzech gatunków, a mianowicie Nr. 80, Nr. 100 i Nr. 150. To znaczy, że 50 kgr. surowej tektury w papie dachowej w gatunku Nr. 80 daje 80 mtr.², Nr. 100—100 mtr.² idt. Gatunków wyższych od Nr. 150 postanowiono nie wyrabiać. Długość rolek ujednostajniono na 10 mtr., szerokość zaś jeden metr.

Normy te obowiązywać mają wkrótce z tem jednak że fabryki będą mogły wyprzedać pozostałość gotowej papy dachowej na składzie, jak również wyrobić posiadany zapas tektury surowej nieodpowiadającej przyjętym normom.

Specjalnej Komisji wyłonionej przez Zjazd powierzono przeprowadzić pertraktacje z fabrykami surowej tektury, celem zobowiązania ich do wyrabiania tektury zgodnie z przyjętemi przez Zjazd uchwałami.

Przyjęte normy postanowiono przeprowadzić przez Komitet Normalizacyjny, oraz zawiadomić instytucje państwowe i komunalne o powziętych przez Zjazd uchwałach.

Z innych spraw uchwalono wziąć udział w P. W. K., gdzie Związek wystąpi jako zrzeszenie reprezentujące wszystkie fabryki należące do Związku. Omówiono dalej sprawę projektu nowej taryfy kolejowej i polecono Zarządowi przedsięwziąć odpowiednie kroki u władz, celem zapobieżenia zbyt wysokim podwyżkom taryf, co utrudniłoby w dużym stopniu sprzedaż tak podstawowego, a taniego materjału budowlanego jakim jest papa dachowa. — aw —

Wysyłka cementu zagranicę zwiększa się z każdym miesiącem

Wywóz polsk. cementu zagranicę ożywia się z tygodnia na tydzień i po zastoju zimowym, saldo każdego miesiąca jest w tym zakresie coraz większe.

Eksportujące nasze cementownie rozbudowały znacznie swe stosunki, szczególnie z krajami zamorskiemi, zwłaszcza ożywione prowadząc dostawy do Brazylji, Argentyny oraz Chile, dokąd po raz pierwszy wysłano partję cementu w styczniu, gdy druga większa partja odejdzie w końcu bież. miesiąca.

Pozatem, jak zwykle, idą wysyłki cementu polskiego do krajów bałtyckich i bałkańskich, a wreszcie do Indyj Wschodnich i Syrji przez Beyruth. Cementownie nasze z reguły uskuteczniają swój eksport przez porty polskie w Gdyni i Gdańsku, gdzie obecnie łatwiej już jest zafrachtować parostatki, niż przed kilku tygodniami, kiedy dawały się jeszcze odczuwać ujemne skutki zatorów lodowych z pierwszych miesięcy wiosennych.

Cementownie nasze spotykają się jednakże na rynkach zagranicznych z silną konkurencją zagranicy, w szczególności zaś Belgji i Niemiec, a wreszcie krajów skandynawskich, których praca ułatwiona jest mniejszemi znacznie kosztami przewozu wobec małej odległości dzielącej ich wytwórnie od portów morskich. Poważnem wobec tego obciążeniem naszego eksportu może się stać projektowana zwyżka taryfy kolejowej, która i tak już kosztowny, z powodu swej długości, przewóz do polskich portów morskich, podwyższy o conajmniej 20 zł na tonnie.

(aw.).

Wzrost zapotrzebowania cementu w Bułgarji

W Bułgarji istnieją dwie tylko fabryki cementu, a mianowicie Sp. Akc. „Granitoid" w Sofji oraz firma „Lew" w Plewnach. Pierwsza z wymienionych firm, której udziały przeważnie są w rękach niemieckich, dostarcza około 95 proc. ogólnej produkcji. W sprawozdaniu tej firmy za rok 1928 podkreślono, że przemysł cementowy w Bułgarji rowija się nader pomyślnie. W r. 1928 produkcja cementu osiągnęła ca 100 tysięcy ton, zbyt zaś wynosił ca 110 tysięcy ton, a zatem przekroczył zbyt w roku poprzednim o 28 tysięcy ton. Powszechnie oczekiwany jest dalszy wzrost popytu w latach następnych w związku z projektowanemi budowlami państwowemi, komunalnemi i prywatnemi na większą skalę. Firma wobec tego przystępuje do urządzenia 4-go agregatu — piec z wszystkiemi przynależnościami — którego uruchomienia nie można się spodziewać przed rokiem 1930. Po uruchomieniu jego produkcja przekroczyłaby 220 000 ton i prawdopodobnie zdoła zaspokoić na czas dłuższy wzmożone zapotrzebowanie kraju. — Wobec faktu, że w roku bieżącym produkcja ogólna cementu w Bułgarji nie przekroczy 120 tysięcy ton, a z drugiej strony oczekuje się zapotrzebowania w ilości przeszło 155 tysięcy ton, przeto najprawdopodobniej w tym roku obcy przemysł cementowy liczyć może na rynek zbytu w Bułgarji w ilościach 40 tysięcy ton.

Z rynku materjałów budowlanych, metali i wyrobów metalowych.

MATERJAŁY BUDOWLANE.

Poznań, 20. 4. Firma Gustaw Glaetzner, centrala materjałów budowlanych i dachówek, Poznań, notuje następujące ceny: cegły murarskie „Iłówki" za tysiąc sztuk zł 70, cegły murarskie tonówki za tysiąc sztuk zł 70—80 loco cegielnia; dachówki karpiówki I kl. za tysiąc sztuk zł 150 loco cegielnia; wapno budowlane za 100 kg. zł 4,15 dla odsprzedawców, zł 4,40 dla konsumentów loco Wapienna lub Piechcin; cement portlandzki przy dostawie wagonowej loco wagon Poznań za 100 kg. bez opakowania zł 9,40, osobno za opakowanie w beczkach zł 1,90, w workach papierowych zł 1,10 za 100 kg. Wszystkie następne ceny rozumieją się loco składnica w Poznaniu: cement portlandzki za beczkę 180 kg. zł 22,50, za beczkę 200 kg. zł 24,50, za worek 50 kg. zł 6; wapno palone za 50 kg. zł 2,50; wapno hydrauliczne za beczkę 150 kg. zł 12; papa dachowa za m. kw. nr. 80 — zł 1,05, nr. 100 — zł —,87, nr. 125 — zł —,74, nr. 150 — zł —,65, nr. 175 — zł —,58, nr. 200 — zł —,54; papa izolacyjna za m. kw. zł 2,50; smoła destylowana za 100 kg. netto zł 29, beczka osobno zł 16, lepnik za 100 kg. brutto/netto zł 30, trzcina sufit. w wałkach po 20 m. kw. z drutem ocynkowanym zł 4,50, z drutem żarzonym zł 4,20 za wałek; przy dostawie całowagonowej ceny odpowiednio niższe.

Katowice, 19. 4. Wskutek długotrwałej zimy i częstych przymrozków cegielnie letnie nie zdołały dotychczas uruchomić swej produkcji, wobec czego z rozpoczęciem robót budowlanych liczyć się będzie trzeba z pewnym brakiem cegły. Widoki na sezon budowlany nie są najgorsze, zwłaszcza że w Katowicach, Król. Hucie, Tarnowskich Górach i in. Województwo i poszczególne magistraty przystępują do budowy szeregu większych objektów. Ostatnio cena cegły wynosi zł 65 do 70 za 1000 sztuk loco cegielnia.

SYTUACJA W PRZEMYŚLE CERAMICZNYM NA POMORZU.

Wskutek martwego sezonu w 1-ym kwartale 1929 r. tylko kilka cegielń, posiadających sztuczne suszarnie było czynnych. Wątpić należy, czy jakakolwiek cegielnia będzie mogła być uruchomiona w najbliższym czasie. Rozpoczęcie produkcji tegorocznej opóźni się w porównaniu z poprzedniemi latami przynajmniej o miesiąc, wskutek czego i produkcja tegoroczna cegły na terenie Polski będzie w sumie mniejszą, niż w latach poprzednich o około 200 miljonów cegieł. Zbyt na cegłę w I. kwartale br. był minimalny. Pewne ożywienie zanotować wypada tylko na rynku drenów, gdzie ostatnio dokonano kilku ważniejszych transakcyj. Ceny na wyroby ceramiczne nie uległy zmianie. Sprzedawano po 70—80 zł za 100 kg. loco plac cegielnia. Dreny 1½ od zł 70—80/1000. Od 1. 1. br. obowiązuje nowy format cegły polskiej, jednak instytucje rządowe i samorządowe dotąd żądają tylko starego formatu. Na wniosek Związku Cegielń udzielono poszczególnym cegielniom zezwolenia na produkcję w rb. pewnej ilości cegły starego formatu.

METALE I WYROBY METALOWE.

Warszawa, 19. 4. Ceny blachy ocynkowanej. Cynkownia Warszawska notuje od dnia 10. 4. r. b. 1 kg. franco stacja Warszawa: blacha żelazna ocynkowana gatunku najwyższego: 711×1 422× 0.45 mm. 1 zł 32 gr, 711×1 422×0.50 mm. 1 zł 27 gr, 10.00×2.000× 0.50 mm. 1 zł 29 gr.

Warszawa, 19. 4. Na rynku metali w Warszawie notowano w hurcie loco skład za 1 kg.: miedź rafinowana 3.60, elektrolityczna 4.50, ołów hutniczy 1.25, cynk hutniczy w płytach 1.20 — twardy 1.10, cyna 11, aluminjum, nikiel i antymon bez zmiany.

Warszawa, 19. 4. Ceny odlewów ze stopów specjalnych. Koło odlewni metali półszlachetnych notuje za 100 kg. w złotych następujące ceny odlewów ze stopów specjalnych, przepisanych przez Ministerstwo Kolei Żelaznych dla taboru P. K. P.: Bronz panewkowy VII 624 zł — oprzętowy VII_2 578 zł — fosforowy VII^3 630 zł, mosiądz VII 457 zł. Ceny odlewów metali półszlachetnych notowano: armaturę mosiężnąą 4.85 zł, armaturę bronzową 6.10 zł, armaturę fosforbronzową 7.80 zł, odlew mosiężny galanteryjny 7 zł. Ceny powyższe za 1 kg. loco fabryka bez opakowania za gotówkę. Ceny odlewów glinianych. Warszawskie odlewnie notują ceny odlewów glinianych (aluminjowych) od 10—16 z. za kg.

Warszawa, 19. 4. Ceny orjentacyjne w zł za 1 kg.: cyna Banka w blokach zł 11,50; ołów hutniczy zł 1,40; cynk hutniczy zł 1,45; antymon zł 2,25; aluminjum zł 4,40; blacha cynkowa — cena zasadnicza 1,78; blacha miedziana 5,80—6,70; blacha mosiężna 4,50—5,50.

Katowice, 19. 4. Surówka odlewnicza Huty Pokoju Nr. 1 (Friedenshütte P. G. S.), oraz Górnośląskich Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury — reprezentacja Towarzystwa dla Sprzedaży Surówki Żelaznej, Sp. z ogr. odp. w Warszawie, Sienna 11, cena za tonę *220 zł* loco stacja wysyłająca.

Warszawa, 19. 4. Ceny orjentacyjne w złotych za 1 kg.: blacha miedziana 4,80; blacha mosiężna 3,95; blacha aluminjowa 6,50; pręty mosiężne 3,90; pręty miedziane 5,10; ceny orjentacyjne: cyna Banka lub Straits 11,75;; antymon 2,35; ołów hutniczy 1,18.

Berlin, 19. 4. Metale Urz. Ceny w R. M. za 100 kg.: miedź elektrolityczna, dostawa cif Hamburg, Brema lub Rotterdam 171½; oryginalne aluminjum hutnicze 98—99% w blokach 190, d. t. o. w sztabach walcowanych i ciągnionych 194; nikiel czysty 90—99% 350; antymon regulus 82—87; srebro w sztabach ca 900 za kg. 76¾ do 78½;; złoto (w woln. obr. za gram 2,80—2.82; platyna (w woln. obr. za gram) 8—10.

Londyn, 19. 4. Srebro $25^{13}/_{16}$, srebro na dostawę $25^{13}/_{16}$ d za 1 uncję.

New York, 18. 4. Zamkn. Cts za 1 lb. Miedź: lake loco 18¼, elektrolyt loco 18 — f. a. s. N. Jork 18, — per 30/90 do 18, Casting Refinere loco f. o. b. N. Jork $17^{7}/_{8}$, cif Hamburg 18,30. Cyna: N. Jork Straits loco 45.37, — na maj 45,37. Ołów: N. Jork loco 7.00, East St. Louis loco 6,85. Cynk: East St. Louis loco 6,55. Platyna 66½. Aluminjum 98—99% loco (w centach za funt angielski) 24¼. Nikiel w sztabach loco (w centach za funt angielski) 35. Blacha biała f. o. b. Pittsburg (w dol. i cent. za 100 funt. ang.) 5,35.

CENA BLACHY CYNKOWEJ.

Związek Górnośląskich Hut Cynkowych notuje zasadniczą cenę blachy cynkowej za 1 tonę metr. franco wagon huta: przy zamówieniach powyżej 30 ton — 35 f. szt. — s. — p.; przy zamówieniach do 30 ton — 35 f. szt. 10 s. — p.

CENA BLACHY OCYNKOWANEJ.

Cynkownia Warszawska notuje od dnia 10. 4. r. b. następujące ceny blachy żelaznej ocynkowanej za 1 kg. franco stacja Warszawa.

Blacha żelazna ocynkowana gatunku najwyższego:

711×1 422×0,45 mm.	1 zł 32 gr.
711×1 422×0,50 mm	1 zł 27 gr.
1 000×2 000×0,50 mm.	1 zł 29 gr.

Blachy 2-go gatunku o 6% tańsze.

Ceny bez zobowiązania.

ZŁOTY W DNIU 19 kwietnia 1929 r.

Gdańsk przekaz 57,72—57.86, gotówka 57,75—57,89. Berlin przekaz na Warszawę 47,175—47.375, przekaz na Katowice 47,125 do 47.325, przekaz na Poznań 47,20—47.40, gotówka grube 47,05—47,45. Zurych przekaz 58,25. Londyn przekaz 43,30. N. Jork przekaz 11,25. Budapeszt gotówka 64,10—64,40. Praga przekaz $378^{1}/_{8}$. Medjolan przekaz 214,00. Wiedeń przekaz 79.675—79,955.



Zapytania w sprawie krajow. źródeł dostawczych.

Pośrednictwa między jedną a drugą stroną podejmujemy bezinteresownie. Jedynie na koszty utrzymania specjalnego biura dla tych spraw i pokrycia bardzo licznej codziennej korespodencji należy zapłacić za każde ogłoszone zapytanie 2.— zł., które to zapytanie będzie następnie ogłaszane aż do wpłynięcia oferty. Firmy zaś, zgłaszające się na zapytania, wpłacają na każde zapytanie 1.— zł. Firmy zagraniczne płacą za każdą informację 2 fr. szwajc., z Niemiec 2.— RM. — Firmy, mogące dostarczyć jakiekolwiek objekty zgłoszone do naszego działu informacyjnego, zechcą jaknajwięcej z tego działu korzystać, gdyż mamy liczne potwierdzenia, że przez nasz dział informacyjny doszły już do skutku niejedne poważne transakcje. **Zaznaczamy jeszcze jaknajwyraźniej, że odpowiedzi dajemy jak i zapytania przyjmujemy jedynie od stałych abonentów pisma.**

UPRASZA SIĘ O PODANIE ADRESU:

Nr. 4361. firmy, dostarczającej pastę do srebrzenia na zimno przez nacieranie metalu cynkowego i cynowego.

Nr. 4483. fabryki, wyrabiającej tarcze zegarowe (Zifferblatt) do hektaromierzy.

Nr. 4519. fabryki krajowej, wyrabiającej plomby ołowiane z drutem.

Nr. 4529. firmy, dostarcz. koneweczki „Frenkla".

Nr. 4696. fabryki lub hurtowni, mogącej dostarczyć pierścienie samosmarujące (Schmierringe).

Nr. 4702. firmy, dostarczającej młotki pneumatyczne lub sprężynowe do klepania blachy szwejsowanej od pasa.

Nr. 4725. fabryki, która wyrabia płyty szamotowe, cegły, mąkę i t. d.

Nr. 4727. fabryki krajowej lub zagranicznej, która może dostarczyć uzbrojenia strażackie.

Nr. 4731. fabryki, wyrabiającej drut żelazny cynkowany 2 mm w sztabach, t. j. nie zwijany lecz prosty, w prętach dowolnej długości.

Nr. 4734. firm krajowych, które wyrabiają płytki do ścian na sposób „Heraklitu".

UPRASZA SIĘ O PODANIE:

Nr. 4694. która z fabryk drobnych artykułów metalowych sztancowanych wytwarza lub dostarcza z blachy syreny, świstawki i t. p. artykuły, jako części składowe do fabrykacji artykułów karnawałowych. (Wzór można zobaczyć w Administracji naszego pisma).

Nr. 4736. firmy, dostarczającej płyty z blachy czarnej 200×200×2 do 3 mm.

Nr. 4738. fabryki, dostarczającej piły do rznięcia żelaza „Bügelkatsägemaschinen"

Nr. 4739. fabryki krajowej, która wyrabia oprawy do pił ręcznych (blatów).

Nr. 4744. firmy, dostarczającej urządzenia do fabrykacji wód sztucznych.

Nr. 4745. firmy, dostarczającej balony, syfony i patentówki do limonjad.

Nr. 4747. źródła zakupu maszyn wyrobu amerykańskiego do sadzenia tytoniu oraz maszyn marki „Elsos" do nawlekania liści tytoniowych.

Nr. 4751. fabryki, dostarczającej czysto-mosiężne kółka do karniszy.

Nr. 4753. firmy, dostarczającej części zapasowe do maszyn żniwnych wszystkich systemów.

Nr. 4758. firmy, wyrabiającej maszyny do wyrobu korków piwnych.

Nr. 4759. firmy, dostarczającej żaluzje do okien domów mieszkalnych.

Nr. 4765. firmy, wyrabiającej śruby do warsztatów stolarskich.

Nr. 4766. fabryki, wyrabiającej węże gumowe do wody.

Nr. 4767. fabryki krajowej, wyrabiającej kotły do maszyn piekarskich do ugniatania ciasta ciągnięte z jednego kawału blachy.

Nr. 4768. fabryki, dostarczającej prasy do chmielu.

Nr. 4770. fabryki, dostarczającej gazowe piece cukiernicze.

Nr. 4771. przedstawicielstwa na syfony i naboje Sparkletu.

Nr. 4776. firmy, dostarczającej azbestowe pierścienie opakunkowe z miedzianą okładką.

Nr. 4777. fabryki krajowej, wyrabiającej młynki do mielenia maku.

Nr. 4780. wytwórni, która dostarcza odznaki klubowe tłoczone i emaljowane.

•

Nr. 4730. Poważna firma holenderska pragnie nawiązać stosunki handlowe z odbiorcami polskimi w dziale technicznych diamentów.

◆ PRZETARGI ◆ SUBMISJE ◆ LICYTACJE ◆

PRZETARG.

Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Poznaniu rozpisuje przetarg na dostawę 3.000 sztuk słupów telegraficznych 8,5-metrowych impregnowanych lub surowych, względnie na samą impregnację słupów surowych sposobem Rüpinga lub Wolmana.

Bliższych informacyj co do warunków dostawy udziela ustnie lub piśmiennie Oddział VIII Dyrekcji Poczt i Telegrafów.

Oferty należy nadsyłać w zapieczętowanej kopercie z napisem: „Oferta na dostawę słupów telegraficznych" do Prezydjum Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Poznaniu do dnia 15 maja r. b. godziny 12-tej.

Prezes: **(—) Wł. Kaźmierski.**

PRZETARG PUBLICZNY.

Dyrekcja Wodociągów i Kanalizacji m. st. Warszawy ogłasza przetarg na dostawę: 8000 mtr. sześc. piasku rzecznego wiślanego, 1780 mtr. sześc. żwiru.

Oferty należy złożyć w Sekcji Zakupów Dyrekcji do dnia 25 kwietnia do godziny 12 w południe.

OGŁOSZENIE URZĘDU CELNEGO W WARSZAWIE.

Dnia 30 kwietnia r. b. o godz. 11 rano odbędzie się w magazynach składów wolnocłowych „Dom Składowy Publiczny", przy ul. Stawki 4, licytacja na towary za które nie uiszczono w przepisanym terminie należności celnych, a mianowicie:

Tkaniny jedwabne, półjedwabne, wełniane, części maszyn, przewodniki elektryczne, obrabiarki do drzewa, zegary i części mechanizmów zegarowych, wyroby żeliwne, z blachy, miedzi, samochód osobowy, wodomierze, pasy napędne, wino gronowe, rum w butelkach i t. p.

Towary niesprzedane z licytacji w dniu 30 kwietnia r. b., będą po raz drugi wystawione na przetarg publiczny w wyżej wymienionych składach w dniu 7 maja r. b., o godzinie 11-tej.

Bliższych szczegółów zasięgnąć można w Urzędzie Celnym przy ul. Młocińskiej, począwszy od dnia 24 kwietnia r. b.

Naczelnik Urzędu: **(—) K. Domański.**

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Wydział IV Magistratu m. Gdyni zakupi w drodze publicznego przetargu następujące materjały drogowe:

1. 30.000 m. kw. płyt betonowych, wym. 50×50×7 cm., wyrabianych ręcznie lub maszynowo;
2. 10.000 m. b. krawężników granitowych lub kwarcytowych, 30—35 cm. wysokich, 20 cm. szerokich w spodzie i 16 cm. szerokich u góry;
3. 660 ton kostki grubej granitowej lub bazaltowej, wym. 16×15×27 — 30 cm.;
4. 6.000 ton kostki grubej granitowej lub bazaltowej, wymiaru 16×10×16 cm.;
5. 11.000 m. sz. kamienia łupanego z twardego materjału 15 cm. wysokiego na podłoże szosowe:
6. 5.100 m. sz. tłucznia z twardego materjału, wymiaru 5—6 cm.;
7. 3.700 mtr. sześc. kamienia polnego, wymiaru 15—18 cm.

Oferty można składać na dostawę całkowitą lub częściową wymienionych materjałów.

Oferty należy nadsyłać do dnia 25 kwietnia r. b. do godziny 12 pod adresem: „Magistrat m. Gdyni, Wydział Inwestycyjny" z napisem „Oferta na...".

Magistrat m. Gdyni — Wydział IV Inwestycyjny.

OGŁOSZENIE.

8-me Okręgowe Szefostwo Budownictwa ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót stolarskich w Jastarni.

Termin składania ofert na wymienione roboty upływa w dniu 29 kwietnia 1929 r. o godz. 12-tej.

Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się w wymienionym terminie o godz. 12 min. 30.

Oferty należy składać na formularzach, które nabywać można w 8-mem Okręgowem Szefostwie Budownictwa po cenie 2 zł.

Bliższych objaśnień co do robót i warunków przetargu udziela się w lokalu Szefostwa, ulica Łazienna 11, pokój nr. 30.

8 Okręgowe Szefostwo Budownictwa w Toruniu.

Dyon Samochodowy Nr. 5 w Krakowie sprzeda w drodze ustnego

PRZETARGU PUBLICZNEGO,

który się odbędzie 24 kwietnia 1929 r. o godz. 10 w 5-tym Dyonie Samochodowym Kraków—Dąbie, większą ilość masywów, opon i kiszek samochodowych.

Informacyj udziela oraz pokazuje do sprzedania przeznaczone przedmioty Dyonowy Zakład 5-go Dyonu Samochodowego Kraków—Dąbie od dnia 12—17 kwietnia w godzinach między 9-tą a 12-tą.

Szef Służby Samochodowej DOK. 5: **Zawiła**, kpt.

Magistrat m. Lublina ogłasza

PUBLICZNY PRZETARG OFERTOWY

na dostawę materjałów brukarskich, a mianowicie: 900 ton kamienia łamanego bazaltowego, granitowego, porfirowego, diabaz. i kwarcyt; 2000 ton kamienia polnego brukowego.

Oferty oraz dowód złożenia przez oferenta wadjum w wysokości 5% (pięć procent) oferowanej dostawy należy składać lub przesyłać pocztą do dnia 26 kwietnia 1929 r. do godz. 12-tej do Wydziału Budownictwa w zapieczętowanych kopertach lakiem, z napisem: „Oferta do przetargu na dostawę materjałów brukarskich".

Kierownik Zarządu miejskiego m. Lublina: (podpis nieczytelny).
Naczelnik Wydziału: (podpis nieczytelny).

Urząd Wojewódzki Wołyński — Dyrekcja Robót Publicznych w Łucku ogłasza

PRZETARG OFERTOWY

na budowę 3 szop, 5 ustępów, lodowni, oraz mały remont budynków Państw. Szkoły Rolniczej w Trościańcu, pow. łuckiego.

Oferty należy wnosić do Dyrekcji Robót Publicznych w Łucku z napisem „Oferta" na roboty dla Państwowej Szkoły Rolniczej w Trościańcu do dnia 23 kwietnia 1929 r. godz. 12-tej.

W związku z

Powszechną Wystawą

obejmie przedstawicielstwa

Technik - handlowiec

z akademickiem wykształceniem. Otwarty lokal wystawowy, biura i magazyny w śródmieściu Poznania do dyspozycji. Referencje pierwszorzędne. 7321

Zgłoszenia do administracji „Rynku Metalowego i Masz." pod: „Wydajna Praca" nr. 7321

KUPNA

Kocioł parowy

płomienicowy, 30—35 m2 płaszczyzny ogrzewalnej, conajmniej 8 atm. ciśnienia, w stanie używanym, lecz beznagannym **poszukiwany.** Oferty z odpisami ostatniej rewizji uprasza 7259

S. Samulski i Sp., Pleszew Wlkp.

600 mtr. rury gazowej górnej 1 1/2"
350 „ „ „ „ 1 1/4"
150 „ „ „ „ 3/4"

kupi za gotówkę 7322

F. Balcerski, Wąbrzeźno (Pomorze)

CHŁODNIĘ

kupię używaną o sprawności 25 000 Cal. możliwie na kwas węglowy. Zgłoszenia pod nr. 7274 do administracji „Rynku Metalowego i Maszynowego"

Potrzebna zaraz **1 prasa hydrauliczna** do naciągania żelaznych obręczy na koła. Szczegółowe oferty prosimy wysyłać pod adresem: **Inż. L. & M. Rudowscy, Warszawa, Kopernika 11**
7326

Kran mostowy

używany, z popędem ręcznym do podnoszenia ciężarów, o sile nośnej ca. 10000 kg., rozpiętość od osi do osi 12,80 mtr., zakupi

Elektrownia Tczew.

7255

Poszukuję 7221

wagi wozowej

w dobrym stanie od 5.000. kg. do 10.000. kg.
Zgłoszenia przyjmuje
Zarząd Majętności Niechłód, poczta Zbarzewo.

Tokarnię czołową

(Plandrehbank), do toczenia kół do 2 500—3 000 mm ∅, używaną, lecz w dobrym stanie kupię zaraz 7284

Dominik Jura, Kęty (Woj. Krak.)

Młyn kulowy

system „Löhnert" nowy lub używany jednakowoż w dobrym stanie, poszukiwany dla większej cegielni. Oferty uprasza się do „PAR", Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod nr. 16,78
7341

Fabryka w likwidacji

SPRZEDA

Maszynę parową szybkobieżną na przegrzaną parę 750 KM., **kocioł parowy** Babcock & Wilcox z ruchomym rusztem. na 10 atm., **transmisje 2—4"**, **komplet kół pasowych** do powyższych transmisyj, **garnki przędzalnicze, kosze trzcinowe, wózki** na wrotkach, **wagi** dziesiętne i setne. Wiadomość:
7343 **Warszawa, Czerniakowska 199, telefon 247-55.**

„R. Met."

WARUNKI DLA INSERENTÓW I ABONENTÓW:

CENY OGŁOSZEŃ: 1/1 str. 130 zł, 1/2 str. 75 zł, 1/4 str. 45 zł, 1/8 str. 25 zł, 1/16 str. 15 zł. Na I. str. okładki 100%, na II. i IV. str. 50%, na III str. 30% dopłaty. — Artykuły opisowe z dopłatą 100%. — Dostarczenie kliszy autotypij z wyraźnych fotografij po 14 groszy za cm². W Gdańsku obowiązują powyższe ceny w guldenach. Ogłoszenia z zagranicy oblicza się w markach niemieckich. W wydaniach specjalnych obowiązuje taryfa inna. Miejscem wykonania zleceń i zapłaty jest Poznań; w kwestjach spornych miarodajny jest Sąd Powiatowy (Okręgowy) w Poznaniu. Na wypadek skargi sądowej, nadzoru sądowego lub konkursu przyznane rabaty upadają. Konto czekowe P. K. O. w Poznaniu Nr. 202-796.

Redaktor naczelny przyjmuje od 12—13 z wyjątkiem soboty.